VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 73)**

z dnia 27 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 73)

27 czerwca 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Bartłomieja Sienkiewicza, byłego ministra spraw wewnętrznych, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartłomiej Sienkiewicz** – świadek wezwany przez Komisję, **Andrzej Bratkowski**, **Jan Czekaj, Jarosław Hołda**, **Tomasz Karaś**, **Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński**, **Krzysztof Traczyk** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Bartłomieja Sienkiewicza, byłego ministra spraw wewnętrznych, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Czy jakieś uwagi do porządku obrad? Chyba nawet domyślam się jaka.

Pan poseł Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Składam wniosek formalny o zmianę porządku, dodanie punktu: Sprawy różne jako punkt pierwszy i omówienie okoliczności niewezwania do tej pory przed Komisję i niewyznaczenia terminu przesłuchania pana Mariusza Kamińskiego, byłego szefa CBA, tym bardziej że następca pana Mariusza Kamińskiego, pan Wojtunik przez Wysoką Komisję został już przesłuchany. Termin przesłuchania pana Mariusza… Mariusz Kamiński został przegłosowany jako świadek tydzień przed Donaldem Tuskiem, przed Ewą Kopacz i Grzegorzem Schetyną, który już przez Wysoką Komisję zostali przesłuchani.

Myślę, że dodatkowym argumentem na rzecz przesłuchania pana Mariusza Kamińskiego, który – przypomnę – został przegłosowany przez Komisję jako świadek, są zeznania, ostatnie zeznania sprzed tygodnia pana Jacka Cichockiego, które mówią o roli, jaką mógł odgrywać bądź odgrywał Mariusz Kamiński w zwalczaniu przestępczości gospodarczej. Te zeznania – myślę – Jacka Cichockiego tylko wzmacniają potrzebę przesłuchania pana Mariusza Kamińskiego przez Wysoką Komisję.

Został przegłosowany jako świadek, uważam, że powinien być przez Wysoką Komisję przesłuchany. Nie może być tak, że są świadkowie równi i równiejsi. Wiceprezes PiS-u nie ma do tej pory wyznaczonego terminu przesłuchania. Mam nadzieję, że to bardzo szybko pan przewodniczący naprawi i Komisja będzie mogła zapoznać się z zeznaniami pana Mariusza Kamińskiego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakieś déjà vu. Szanowni państwo, więc ponownie, po raz ósmy wyjaśniam, że Komisja dosyć… też nie chcieliśmy w jakiś sposób tu ograniczać państwa posłów w zgłaszaniu świadków, więc nawet takich świadków, co do których w ocenie naszej nie było jakiejś konieczności ich przesłuchania ze względu na okoliczności sprawy, ale ktokolwiek z Komisji zgłaszał, to raczej się do tego przychylaliśmy. I stąd powstała długa lista świadków.

Harmonogram prac Komisji wskazuje jednakże, że wszystkich co do jednego nie zdążymy przesłuchać, tych powołanych. Tak jak mówiłem, w początkach lipca to będzie ten moment, kiedy Komisja ostatecznie przyjrzy się harmonogramowi i wtedy będzie ewentualnie podejmowała decyzję o tym, których świadków jednak nie przesłucha z tych wezwanych na listę świadków, ale jeszcze bez terminu przesłuchania. To są różne przyczyny, absolutnie niepolityczne. Na tej liście są również politycy Platformy Obywatelskiej.

Zresztą z tych różnych świadków członkowie Komisji upominają się tylko o jednego, co z kolei mi każe podejrzewać, że jest tu taki motyw polityczny, żeby koniecznie też jak najwięcej osób, których nazwiska kojarzą się z obecnym rządem, jakoś to zaangażować, że tak powiem, w Komisję i żeby takie wrażenie określone wytworzyć, a nie dla istoty sprawy. Ale to jeszcze ta dyskusja przed nami, ją odbędziemy na posiedzeniu Komisji odnośnie do takiego sfinalizowania listy świadków, a tę dyskusję teraz też już wielokrotnie odbywaliśmy.

Toteż przejdę do głosowania. Kto jest za zmianą porządku obrad?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

3 głosy za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

5 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I to nam wyczerpuje, prawda? 3 głosy za, 5 głosów przeciw.

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Czy jeszcze jakieś inne wnioski do porządku obrad? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do realizacji.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Bartłomiej Sienkiewicz.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą,

jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bartłomiej Sienkiewicz, lat 58, samozatrudnienie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać:
„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan skorzystać teraz z tego prawa?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do zadawania pytań.

Świadek pełnił funkcję Ministra Spraw Wewnętrznych od 25 lutego 2013 r. do 22 września 2014 r. Czy w tym czasie z podległych służb, pewnie tutaj najbardziej z CBŚ, ale w ogóle z jakichkolwiek płynęły jakieś sygnały, ktoś sygnalizował, że jest jakiś szczególny problem z rozwojem zorganizowanej przestępczości podatkowej, która trudni się wyłudzaniem podatku VAT?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Raczej bym powiedział odwrotnie, to ja sygnalizowałem podległym sobie służbom wagę tego problemu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
I jakie działania w związku z tym były wdrażane?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Bardzo różne. Począwszy od tego, kiedy szefem Centralnego Biura Śledczego, jeszcze wtedy niemającego samodzielności, czyli niebędącego jakby samodzielną komendą, zostawał pan Igor Parfieniuk, to w momencie wręczenia nominacji, rozmowy wokół tego, kładłem nacisk na konieczność zajęcia się tą problematyką. Ostrzegałem, że to będzie jeden z priorytetów także i oceny pracy w CBŚP. To był, jeśli dobrze pamiętam, kwiecień, czyli właściwie w pierwszym miesiącu urzędowania.

W maju na konferencji prasowej, publicznej, która przecież gdzieś jest na pewno do odnalezienia, wymieniając priorytety, jakimi się będę kierował w pracy na stanowisku Ministra Spraw Wewnętrznych, podkreślałem wagę zwalczania przestępczości zor-

ganizowanej w zakresie tego, co się wtedy tak wdzięcznie nazywało, ale oddawało istotę sprawy, to znaczy przestępczości białych kołnierzyków, wyjaśniając, że chodzi przede wszystkim o przestępstwa VAT-owskie i akcyzowe.

Potem już, można by powiedzieć, ruszyła lawina, znaczy bodajże w lipcu – proszę wybaczyć, ja to tak rekonstruuję z pamięci, od tych wydarzeń minęło 6 lat, więc z trudem może to w czasie umiejscawiam – ale w lipcu była odprawa Centralnego Biura Śledczego, na której stawiałem zadania po prostu biuru i wśród nich kluczową kwestią, pierwszą, to była zorganizowana przestępczość VAT-owska. Jeszcze wcześniej, o ile sobie przypominam, to był kwiecień, na pierwszej odprawie rocznej w Szczytnie, to jest taka doroczna odprawa wszystkich pionów, która tym razem była też i transmitowana do poziomu szefów komend powiatowych, mówiłem o przestępczości VAT-owskiej i o przestępstwach gospodarczych jako jednym z priorytetów, których będę wymagał od Policji.

Potem oczywiście nastąpił szereg innych już takich wdrożeniowych działań, które trwały w tym sensie organizacyjnym rok, znaczy do stycznia 2014 r., kiedy ta maszyna ruszyła.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli wcześniej ona nie działała?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Wie pan co? Powiem szczerze, że nie badałem tego, czy działała, czy nie. Wiem od szefów Centralnego Biura Śledczego, że takie sprawy były rozpatrywane, ale mam wrażenie z tego okresu, że państwo się uczyło tego rodzaju przestępczości.

Niewątpliwie jednym z przełomów była taka sprawa, o której mi mówiono z 2012 r. To była kwestia dotycząca prętów stalowych i to było postępowanie prokuratury, ale także z udziałem Policji, zdaje się, że ABW, już dobrze nie pamiętam, i to była prokuratura w Katowicach. I kiedy przyszedłem do resortu, to odbyłem dużo rozmów na ten temat, z różnymi ludźmi, zarówno ze służb, z Policji, ale także ekspertów zewnętrznych, pytając się ich oczywiście o ich wiedzę dotyczącą przestępczości, tego, co konieczne. I na podstawie tych rozmów miałem wrażenie, że państwo już się zajmuje tą sprawą. Ale w tej dziedzinie, która mnie interesowała i która była dla mnie priorytetem, to nie była kwestia przestępczości… czy jeszcze inaczej, to nie była kwestia luki VAT-owskiej. To nie jest zajęcie dla ministra spraw wewnętrznych. Luka VAT-owska to jest kwestia Ministerstwa Finansów, to jest kwestia, która jest częścią makroekonomiki państwa, budżetu.

Natomiast to, co dla mnie było istotne, to były zorganizowane grupy przestępcze jako główny cel. Bo to zorganizowane grupy przestępcze tworzą, po pierwsze, wyzwanie dla państwa, a po drugie, ich działanie w dłuższym okresie przynosi coraz bardziej negatywne skutki, nie tylko na poziomie samego uszczuplenia, ale także szeregu innych kwestii. Od zorganizowanej przestępczości konstytucyjnie jest odpowiedzialny minister spraw wewnętrznych, w związku z tym to był mój obowiązek zajęcia się tym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I jak pan oceniał te działania CBŚ, które zostały uruchomione? One były z sukcesami w tym obszarze? Oczywiście chodzi mi tylko o tę działkę, którą zajmuje się Komisja, czyli zorganizowanej przestępczości zajmującej się wyłudzeniami podatkowymi? Czy może coś wam brakowało, jakichś tam narzędzi, możliwości?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Uważam, że Centralne Biuro Śledcze Policji znakomicie wypełniło zadania, które im postawiłem, i efekty tego były widoczne, prawdę mówiąc, już w zdumiewająco krótkim czasie, jak na tego rodzaju problematykę. Bo to nie jest tak, że od momentu przekazania sygnału do służb czy do Policji można oczekiwać w tak skomplikowanych sprawach, takich trudnych, można oczekiwać efektów w przeciągu paru miesięcy – to jest po prostu niemożliwe. To znaczy, poważna sprawa, związana ze zorganizowaną przestępczością to jest rok, jak się ma szczęście, a norma to jest 2–3 lata.

Tymczasem, z tego, co wiem, dzięki innym też mechanizmom nie tylko związanymi z podległymi mi jednostkami, te sukcesy przyszły już stosunkowo szybko, bo w rok, pół-

tora od wdrożenia procedur w państwie, których tylko byłem czasami inicjatorem, ale które zawierały w sobie szereg mechanizmów wykraczających już poza mój resort.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To pytanie jakby, chociaż tytułem przykładu… przykład takiego mechanizmu właśnie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To jest dość długa opowieść, nie wiem, czy nie zanudzę tutaj Komisji, bo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to weźmy sobie coś tak na przykład.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Chciałbym też, żeby państwo zrozumieli mechanizm. Znaczy już w lipcu zostało podpisane porozumienie między UKS-ami a Centralnym Biurem Śledczym w zakresie współdziałania wymiany informacji w zwalczaniu przestępczości VAT-owskiej. To porozumienie dawało pewne możliwości, poszerzało możliwości Centralnego Biura Śledczego, ale jak widać, po pewnym okresie było niewystarczające w tym sensie, że nie osiągało takich efektów, jakich się spodziewałem.

Ponieważ, żeby zwalczać skutecznie ten rodzaj przestępczości, musi państwo działać jako całość, nie może działać jako fragment. Policja oczywiście mając swoje uprawnienia, swoją naturalną siłę, jest w stanie pewne rzeczy zrobić, natomiast bez koordynacji z innymi jednostkami i organami państwa jej działania zawsze będą o wiele mniej skuteczne. Rzecz polegała na tym, żeby stworzyć mechanizm, który zapisane te wszystkie możliwości w jeden cel. I dlatego jesienią… Po drodze jeszcze może wspomnę, na kolejnych oprawach pionów kryminalnych Centralnego Biura Śledczego poświęconych tego rodzaju przestępczości zorganizowanej udało się stworzyć taki mechanizm, w którym w tych naradach brali udział przedstawiciele prokuratury i urzędów skarbowych.

Pamiętam jedno, to był pełen stały mechanizm. Dlaczego ten mechanizm był potrzebny? Ponieważ jeśli państwo staje przed takim wyzwaniem jak zorganizowane grupy przestępcze, kierujące się… prowadzące działania w bardzo skomplikowanej, z punktu widzenia prawnego i dowodowego, materii, jakim jest obrót fakturami VAT, to kluczem jest wymiana informacji, agregacja wiedzy, tego know-how i uczenie się wszystkich odpowiedzialnych za tę kwestię struktur państwa przede wszystkim, na czym ta przestępczość polega i jak ją można zwalczać.

Dlatego w tych naradach brali udział przedstawiciele prokuratury i urzędów skarbowych. Pamiętam, z punktu widzenia prokuratury to była zastępca prokuratora generalnego, pani Kowalska, potem z Ministerstwa Finansów pani wiceminister Królikowska. I żeby jakby dać przykład… znaczy na przykład opowiadano policjantom, z punktu widzenia prokuratury, jak uniknąć błędów przy zbieraniu dowodowym, przy już pracy bezpośrednio nad taką grupą przestępczą, jak uniknąć błędów w zbieraniu dowodów, po to, żeby prokurator mógł na tej podstawie postawić zarzuty, które się ostaną przed sądem, ponieważ to były zupełnie nowe sprawy i w większości nieznane. Trzeba się było ich po prostu nauczyć.

Jednym z elementów tej nauki i koncentracji wiedzy było stworzenie na moje polecenie takiej trochę podupadającej szkoły w Pile policyjnej i reforma tej szkoły i przeznaczenie jej na szkołę czysto kryminalistyczną, znaczy taką szkołę policyjną, w której praktycy Policji uczą policjantów nowych schematów przestępstw, gdzie ta wymiana informacji odbywa się w sposób systematyczny. Bo, proszę państwa, jeśli państwo polskie i każde państwo zderza się z tego rodzaju skomplikowaną przestępczością, to przede wszystkim musi się jej nauczyć. I zwalczanie tej przestępczości jest niczym innym jak jej, przede wszystkim, dobrym rozpoznaniem i wymianą informacji, agregacji tych informacji w jedno miejsce, tak żeby te centra kompetencji mogły następnie brać udział w szkoleniu pozostałych jednostek. Bez wiedzy, bez zarządzania tą wiedzą bylibyśmy ślepi.

Co więcej, wtedy, jesienią, wydało się, że to wszystko dobrze idzie, ale brakowało tego mechanizmu ostatecznie zamykającego całą tę strukturę. Od jesieni zaczęła się moja rozmowa z ministrem finansów i z ministrem… i z prokuratorem generalnym, zmierzająca do tego, żeby podpisać porozumienie między MSW, Ministerstwem Finansów i prokura-

turą, które jest oficjalnym porozumieniem, że tak powiem, organów państwa w zakresie ścigania tej przestępczości. To porozumienie zostało podpisane 30 stycznia 2014 r. Tę datę dobrze pamiętam. W ślad za tym powstała grupa ekspercka. W ślad za tym uruchomiono masę innych instrumentów, bo przecież to nie była wyłącznie praca ekspercka, ale też na bieżąco szkolenie prokuratorów, szkolenie policjantów przez prokuratorów, współpraca między UKS-ami a Policją, ale także wytypowanie trzech województw, które były w programie pilotażowym, gdzie właściwie na co dzień UKS-y współpracowały z pionami, odpowiednimi pionami Policji, po to, żeby nauczyć się tego mechanizmu współpracy, przekazywania informacji, a tym samym skutecznie móc w finale zwalczać tę przestępczość.

Ten mechanizm oparty na budowie przede wszystkim kompetencji, zarządzania wiedzą i współpracy w obrębie innych organów państwa w moim przekonaniu się sprawdził i przyniósł dobre efekty.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy w toku tej współpracy sygnalizowano panu, miał pan jakąś informację zwrotną, że coś służbom brakuje, przeszkadza w ściganiu tego rodzaju przestępczości, że jakieś na przykład zmiany legislacyjne trzeba by tu zainicjować? Czy jakaś tutaj informacja zwrotna miała miejsce?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie przewodniczący, tak, ale tak jest zawsze, to znaczy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pewnie jest, ale pytam się w tym momencie, co było.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, ale ja właśnie mówię o normalnym mechanizmie. Proszę wybaczyć, ja pracowałem w służbach, znam ten mechanizm doskonale. Ten mechanizm jest typowy dla wszystkich służb. Jeśli są stawiane zadania, z odruchu struktura mówi: dobrze, ale chcemy pieniędzy, etatów i dodatkowych uprawnień. To jest norma odpowiedzi służby na zadania. I czasami mają rację.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Co… właśnie, co nie znaczy, że…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tylko, żeby…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…z automatu, że bez powodu tak było.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…się dowiedzieć, czy to jest konieczne, czy nie, najpierw trzeba umieć wykorzystać te narzędzia, które już są. Dopiero wtedy, kiedy widzimy, że te narzędzia… że im coś brakuje, że trzeba je uzupełnić, że trzeba je wzmocnić, po tym jak wykorzystaliśmy wszystko, co mamy do dyspozycji, to wtedy odpowiedzialnie możemy powiedzieć: tak, potrzebujemy takich a nie innych zmian.

W finale cały ten proces, o którym mówię, skoncentrował się na raporcie komisji ekspertów, która działała w wyniku tego porozumienia, o którym mówię, który to raport wymieniał wiele zmian i legislacyjnych, i organizacyjnych, prawnych sposobów walczenia z tą przestępczością.

Ale chcę podkreślić jedno, szanowna Komisjo, ten raport to nie było wyłącznie zgromadzenie mędrców, którzy w sposób teoretyczny rozważali ten problem. Ten raport jest efektem zebrania 1,5-rocznych doświadczeń, ponieważ to wszystko się działo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To mówimy o tym raporcie z 2015 r. już?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak. W trakcie pracy tej komisji dochodziły informacje z pracy służb, UKS-ów i prokuratury. To jest istota tego raportu. On byłby nie do napisania, gdyby nie uruchomić tego mechanizmu, który pozwalał zbierać wiedzę i informacje, a także sposoby przeciwdziałania tego rodzaju przestępczości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To prawda. My nawet ten raport bardzo często wykorzystujemy w pracach Komisji. On był właśnie tam nawet nie z początku, tylko, ile mnie pamięć nie myli…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Miło mi to słyszeć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…to był bodajże lipiec 2015 r. Ubolewać tylko można, że lipiec 2015 r., a nie tam na przykład styczeń 2011 r., ale to wtedy świadek nie był ministrem spraw wewnętrznych oczywiście.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A chciałbym ukoić pana ból…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę, może się uda.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…bo w 2011 r., z tego, co wiem, z takich segregowanych danych, w sytuacji alarmowej, jeśli chodzi o lukę VAT-owską w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej, jeszcze nie było.

Przełomem, tak jak wynika z tej mojej wiedzy, którą zbierałem na początku urzędowania, przełomem był rok 2012, gdzie to naprawdę wybuchło. W 2013 r. nastąpiła systemowa reakcja na to. W 2014 r. stworzono mechanizm i skutecznej walki, i poszerzenia wiedzy także o to, co należy jeszcze zmienić w państwie. W 2015 r. pierwszy raz zatrzymano dynamikę wzrostu luki VAT-owskiej, a nawet zaczęła spadać, a potem już poszło.

Przecież obecny rząd nie wymyślił sobie tych wszystkich mechanizmów, tylko dostał je na tacy w postaci tego raportu, który został po prostu wdrożony, w związku z tym mówimy o pewnej ciągłości działań. Jeśli pan przewodniczący uważa, że można było to zrobić szybciej, to chcę poinformować, że państwa właśnie w ten sposób reagują i jeśli… Trzeba przytoczyć przykłady, bardzo chętnie to zrobię, ponieważ państwa są wielkimi, skomplikowanymi mechanizmami, które nie działają jak firma, gdzie prezes mówi: od dzisiaj macie chodzić w lewo a nie w prawo, tylko po prostu potrzebują na to czasu, każde państwo. I polskie państwo wykonało kawał roboty w takim tempie, w jakim zwykle państwa na to reagują, nie szybciej, nie wolniej, po prostu tak jak wielkie tankowce, zanim się poruszy tym kołem sterowym, to jak się poruszy źle, to można wylądować na nabrzeżu. Ale to są wielkie tankowce, one się nie uczą szybciej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Niezwykle malownicza opowieść, natomiast pozwolę sobie się z nią nie do końca zgodzić, ponieważ, po pierwsze, jeżeli mówimy o roku 2011, to faktycznie to nie był szczyt, to jeszcze było przed szczytem tej luki. Natomiast patrząc wstecz, w 2007 r. było jeszcze znakomicie i praktycznie z roku na rok, tam z niewielkimi wahnięciami, się pogarszało. W 2011 r. jeszcze nie pogorszyło się tak ostatecznie, to prawda, ale już było widać, że z kraju przodującego, tego, który ma jedną z najmniejszych luk w Europie, jesteśmy krajem takim już na średniej, a nawet poniżej średniej w sensie naszej oceny jakby tego, co powinno być, a powyżej w sensie wielkości luki VAT-owskiej, a potem już było znacznie gorzej.

A jak mówimy o tych… to jak przejdziemy do konkretów, jednolity plik kontrolny w Portugalii w 2008 r., w Polsce w 2015 r., odwrócony VAT na elektronikę w Niemczech w 2011 r., w Polsce w 2015 r. itd. Na CO_2 większość krajów europejskich wprowadza reverse charge bezpośrednio lub w przeciągu kilku tygodni po nowelizacji dyrektywy, Polska po roku itd.

Więc jednak te inne tankowce zawijały zdecydowanie sprawniej, zakręcały niż Polska. Taka jest moja teza, ale to takie rozważania teoretyczne. Natomiast przede wszystkim skupmy się na praktyce.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, nie bardzo teoretyczne, jeżeli mogę, panie przewodniczący, ponieważ od 4 lat próbujecie się nauczyć zwalczania mafii śmieciowej w Polsce i średnio to wychodzi. To znaczy, nadal płoną wysypiska i nadal masowo są wjeżdżane… wjeżdżają do Polski śmieci.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, chyba zacznę właśnie obliczać.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W związku z tym nagle się okazuje, że 4 lata się uczycie, jak to zwalczać i jakoś średnio wychodzi, więc gdyby przyjąć analogię, to chcę zwrócić uwagę, że już dawno tego problemu powinno nie być. Tym czasem przegląd prasy pokazuje, że problem jest i raczej narasta i mimo wydanych rok temu zmian prawnych niewiele się w tej sprawie zmieniło. Jeśli pan nie chce przyjąć tezy, że państwa mają swoje tempo uczenia się, to przyglądnijcie się panowie własnym działaniom na innej sferze, ale dość analogicznej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A więc to jest ten moment, kiedy tak jak przy wysłuchaniu pana Donalda Tuska musiałbym zacząć odliczać wycieczki polityczne, ale już sobie podaruję.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale mówimy… Ale to nie jest polityczna wycieczka, to jest po prostu analogia do bardzo podobnej historii.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast, natomiast wracając do tematu prac Komisji, ta korelacja wysokości luki z kalendarzem politycznym w Polsce jest dosyć ewidentna, powiedziałbym, uderzając. Ja nie odnalazłem, może ktoś odnajdzie, ale ja nie odnalazłem w tych raportach Komisji Europejskiej innego kraju, w którym by taka korelacji i takie prawidłowości zachodziły. Ono jest oczywiście obarczone wadami, wiadomo, to są szacunki, ale szacunki dokonywane według jednolitej metodologii wobec wszystkich państw, myślę, mają dużą wartość poznawczą. No i właściwie tyle można w tej sprawie powiedzieć.

Jeżeli mówimy o tych rozwiązaniach, tak jak mówiłem, szczegółowych, chociażby kwestia odpowiedzialności karnej za przestępstwa VAT-owskie, to jest też w tym raporcie z lipca 2015 r., to, że jest ona zbyt mała. Ten stan miał miejsce od roku 2009 r. i tu na przykład nic nie stoi na przeszkodzie… to jest stosunkowa prosta nowelizacja Kodeksu karnego, dopisanie tam dwóch czy trzech dodatkowych artykułów czy paragrafów. Tak moglibyśmy rozbierać, ale nie jest naszym celem tutaj tego rodzaju publicystyczna dyskusja, tylko przesłuchanie i zadawanie pytań.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie mam wrażenia, że biorę udział w publicystycznej dyskusji, panie przewodniczący, po prostu uważam, że teza o tym, że państwo polskie zbyt wolno reagowało, a to nie jest publicystyczna teza, tylko to jest teza Komisji, której pan przewozi, jest nieprawdziwa. W związku z tym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ma pan prawo do takiej oceny, kiedyś…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…nie jest to kwestia publicystyki, tylko jak najbardziej kwestii, która jest związana z Komisją.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to jest, tak jak mówię, pana wrażenie, jak pan słusznie zauważył. Był taki czas, że pan miał wrażenie, że państwo istnieje teoretycznie, nie istnieje praktycznie polskie państwo. I ja bym się do tamtej oceny bardziej zgłaszał.

Bo jeżeli wejdziemy w konkrety, to dobrze, odwrócony VAT na złom, gotowe przepisy w lipcu 2009 r., już gotowe, napisane w ministerstwie, do wejścia w życie do 2011 r. Odwrócony VAT na pręty stalowe – ta sama historia. Już w 2012 r. już jest szczyt tych wyłudzeń, wchodzi w życie dopiero w 2013 r., bo żeśmy pracowali nad wnioskiem derogacyjnym dla Komisji Europejskiej, na który sama komisja odpisuje, że on nie jest potrzebny, że to są przecież półprodukty i można bez derogacji wprowadzać. Elektronika wystrzeliwuje ten fikcyjny wywóz w roku 2013, już widać, co się dzieje, że mamy przewagę wywozu nad przywozem w sytuacji, gdy nie ma produkcji, czyli się komórki rozmnażają w Polsce magicznie i wyjeżdża ich więcej niż przyjeżdża. Reakcja w roku 2015. Takie przypadki mógłbym mnożyć. JPK, Portugalia – 2008 r., Polska – 2015 r. i jeszcze bez podstawowej funkcjonalności automatycznego raportowania itd.

Ale przepraszam, bo czas leci, a pytania musimy zadawać.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Przepraszam, czy ja się mogę ustosunkować do tego wyliczenia pana przewodniczącego, czy nie wolno mi?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, dobrze. Ale tytułem wyjątku, ostatni raz.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bardzo dziękuję za…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak nie w trybie pytania… odpowiedzi na pytania. Bo, przepraszam, zasadniczą rolą świadka jest odpowiadanie na pytania, a nie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak, ale to jest akurat ściśle w temacie, o którym mówimy.

Panie przewodniczący, w procesie uczenia są sytuacje, w których zwykle popełniamy błędy. Otóż błędem było myślenie, że można ścigać tego rodzaju przestępczość zorganizowaną – a tylko ta mnie interesuje, bo ta była kwestią mojej odpowiedzialności – za pomocą ścigania poszczególnych branż.

Ponieważ, jeśli mamy… jeśli ta przestępczość jest oparta o towary szybkiego upłynnienia, bo pręt stalowy jest w konstrukcji, bo toner do komputerów wylatuje, bo tlenek srebra jest w biżuterii itd., to próba państwa poradzenia sobie z tym kłopotem za pomocą tworzenia szczególnych mechanizmów prawnych, które czasami dotyczą całego systemu prawnego, po to, żeby powstrzymać jeden rodzaj przestępczości zorganizowanej w postaci na przykład, nie wiem, tlenku srebra albo prętów stalowych, jest nieporozumieniem, ponieważ zawsze w tej sprawie wyobraźnia przestępcza będzie przed jakimkolwiek państwem i jakąkolwiek policją. Na tym polega ta gorsza strona ludzkiej natury. Nic na to nie poradzimy. Tak jak kieszonkowcy, tak jak złodzieje, tak będzie zawsze.

W związku z tym istotną sprawą było to, jak się nauczyć takiego mechanizmu, który niezależnie od tego, z jakim mamy do czynienia rodzajem przestępstw VAT-owskich, a w tym co mnie interesowało, grupy przestępczej, która zajmuje się tego rodzaju działalnością, jaki mechanizm przede wszystkim wyszukiwania do działań UKS-ów czy Policji należy zastosować niezależnie od tego, czy to są pręty, czy to jest cokolwiek innego. I ten mechanizm się udało znaleźć. Ten mechanizm się udało znaleźć dzięki temu, że powołaliśmy wreszcie zespoły, gdzie państwo współpracowało między sobą ściśle, mając ściśle wytyczone priorytety.

Ten mechanizm pozwolił w finale – to jest ostatni moment, w którym odebrałem jeszcze jakąś informację o tym, to pamiętam to dobrze, bo to był wrzesień 2014 r., kiedy już razem z gabinetem Donalda Tuska odchodziłem – kiedy pani minister Królikowska powiedziała, że w wyniku tej pracy, którą żeśmy wspólnie wdrożyli, udało się stworzyć mechanizm dający, już nie pamiętam cyfry… dziewięćdziesięcioparoprocentową zdolność trafienia w strukturę, o której… potem się okazywało, że ona była rzeczywiście strukturą przestępczą, rzeczywiście częścią zorganizowanej przestępczości. Te 90% trafień to jest właśnie efekt tego, że nie ścigaliśmy pojedynczych produktów, które były przedmiotem przestępstwa, tylko szukaliśmy tego *modus operandi* grupy przestępczej.

Ostatnia informacja, jaką właśnie odebrałem, że w przeciągu dosłownie pół roku pracy tego systemu ujawniono 4 mld uszczuplenia, z czego, jeśli dobrze pamiętam, 10% było zabezpieczone, a to był dopiero początek.

I ostatnia rzecz, panie przewodniczący, otóż cały czas mam wrażenie, że rozmawiamy trochę o dwóch różnych rzeczach, bo luka VAT-owska to jest jedna rzecz, a część tej luki VAT-owskiej, wynikającej z przestępczości zorganizowanej, to jest zupełnie inna rzecz. Znaczy nie istnieją, z tego, co wiem, szacunki, które pozwalają powiedzieć, jaka część z luki VAT-owskiej pochodzi z przestępczości zorganizowanej, a jaka część jest wytworzona przez zupełnie inne zjawiska. Nie ma takich danych. Jeśli Komisja posiada takie dane, bardzo chętnie się z nimi zapoznam, bo to byłaby dość rewolucyjna metodologia, gdyby można było dotrzeć do tego mechanizmu. Nie wiemy tego.

Ostatnie dane dotyczące luki VAT-owskiej za rządów naszych następców z 2017 r. mówią o 25 mld luki VAT-owskiej. To są z 2017 r. dane. Ja nie jestem ekonomistą. Mówię o tym, co jest po prostu do znalezienia na stronach rządowych. Czy 25 mld luki VAT-owskiej w tej chwili to są wyłącznie zgony i upadłości? Czy to są także działania przestępcze, tylko ich nie widzimy? Czy wiemy coś na ten temat? Nie wiemy. Ale na jakiej podstawie w takim razie całość luki VAT-owskiej i problem luki VAT-owskiej jest kwalifikowana jako po prostu czyste przestępstwo? Bo je nie znam tej podstawy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to by trzeba się spytać tych, co tak kwalifikują, bo my tego nie czynimy.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Wystarczy nie kraść. Pamięta pan te słowa?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, słuszne zresztą.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Właśnie, to były słowa, które sklejały lukę VAT-owską z przestępczością i one były kłamstwem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy mógłby mi pan przypomnieć, na jakie pytanie pan odpowiada teraz, bo już zupełnie żeśmy się zagubili?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Pan był łaskaw pozwolić mi na komentarz, z którego skorzystałem, z tego przywileju, domyślam się, że pewnie ostatni raz dzisiaj.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jeszcze zobaczymy.

Natomiast teraz ja sobie udzielę przywileju, żebyśmy byli, jak to mawiają Amerykanie, *on the same page*. Po pierwsze, faktycznie ściganie poszczególnych grup towarowych nie jest działaniem skutecznym *per saldo*, długofalowo w skali całego problemu, natomiast punktowo było skuteczne. Z jakiegoś powodu unia poszerzała ten załącznik do dyrektywy VAT-owskiej. Z jakiegoś powodu te inne kraje, również europejskie, wprowadzały te rozwiązania i z jakiegoś powodu również państwo, czym też się państwo chwalili jako przykładami właśnie uszczelniania systemu podatkowego. Jak rozumiem, pan to teraz podważa, że to było bez sensu wprowadzanie np. odwróconego VAT-u na elektronikę, na pręty stalowe.

Problem jest w tym, że tego rodzaju punktowe działanie, żeby może nie rozwiązało problemu, ale jednak znacząco utrudniło działalność grup przestępczych, musi być szybkie, bo jeżeli są 2–3 lata, to wiadomo, że te grupy się faktycznie spokojnie po prostu w międzyczasie przestawią na inny towar i to im nawet nie zaburzy, tam wszystkie słupy powyprowadzają te pieniądze, sobie położą te spółki, pozakładają nowe itd. Stąd te opóźnienia, do których tu my się dopytujemy, są tak istotne, że właśnie np. jest gotowa ustawa w połowie 2009 r. w przypadku złomu, a wchodzi w życie w 2011 r. i tak w przypadku każdego z tych towarów.

Elektronika już była w ustawie w 2013 r., została skreślona, weszła dopiero w 2015 r. Choć oczywiście prawda, że najważniejsze były te działania systemowe, których w znacznej mierze, choć akurat nie przede wszystkim w tym obszarze służb, tylko przede wszystkim w obszarze Ministerstwa Finansów nie było takich działań jak JPK z automatycznym raportowaniem, jak podzielona płatność, jak STIR, jak integracja…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To wszystko było przecież w raporcie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…służb skarbowych. Żeby nie było tak, że UKS-y hodują ustalenia na firmy słupy, tak? Piękne ustalenie, wiele miliardów, słup przecież się nie odwoła, nie będzie się procesował w sądzie administracyjnym. Ostateczne, piękne, tłuste ustalenie, za które szef UKS-u dostaje premię. Idzie do urzędu skarbowego, który nagle się okazuje, że nic z tego nie jest w stanie ściągnąć, bo to jest firma krzak itd.

Jeżeli chodzi o to, jaka część pochodzi z wyłudzeń, to oczywiście tego nie wiemy i to są szacunki, różne, chyba od 20 do tam mniej więcej 60%, z takimi szacunkami w różnych artykułach, w różnych opracowaniach się spotykaliśmy. Choć ja bym tu postawił… To też będę zachęcał Komisję, bo już też tu zwracam się do członków Komisji, już bardzo się musimy ukierunkowywać na myśl o raporcie końcowym… Otóż w sytuacji, gdy luka VAT-owska z roku na rok bardzo dynamicznie, bardzo gwałtownie skacze, bardzo gwałtownie się zwiększa, to tu można powziąć domniemanie, że ta czysta czarna działalność przestępcza, wyłudzenia są dominujące w tym skoku. Dlaczego? Bo szara i biała strefa, czyli bankructwa to ta biała, czy szara, czyli po prostu niepłacenie podatku, ktoś tam część obrotu… tam przysłowiowy hydraulik naprawi kran, nie wystawi rachunku… To jest uzależnione od wielkości realnej gospodarki. Ten hydraulik jest w stanie tylko x kranów naprawić i nie wystawić tego rachunku.

Firm też bankrutuje tyle, ile bankrutuje, może zbankrutować dwa razy więcej, ale nie zbankrutuje więcej, niż jest ich w całej gospodarce, a skoro jest wzrost gospodarczy, to nawet można powiedzieć, że ułamek ułamka bankrutuje. To tylko karuzela VAT-owska ma tę zdolność, żeby naprodukować nagle trzy razy więcej fałszywych faktur, cztery razy więcej, dziesięć razy więcej. Tu właściwie *the sky is the limit*. Dopóki nie wpadną, to może w postępie wykładniczym przyrastać.

Stąd, jeżeli luka gwałtownie skacze, to to jest jakaś poszlaka, że prawdopodobnie ta czarna strefa miała tutaj bardzo dużo do czynienia. Jeżeli spojrzymy na rok 2017, to faktycznie można domniemać… pewnie jakieś… tak jak każde inne, są kradzieże, są morderstwa, są i oszustwa podatkowe, ale ta luka dynamicznie maleje w stosunku do roku 2018, a tak było w 2017 r. przy wzroście konsumpcji gdzieś tam ok. 6%, wpływy z VAT wzrosły o 23%, to to z kolei odwrotnie…

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

Ale VAT należy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I znów, nie udzielałem głosu i znów jest to samo. A już kiedyś dawałem panu ostatnie ostrzeżenie i tu naprawdę proszę nie testować ostateczności moich ostrzeżeń.

To można odwrotnie domniemać, że właśnie tę skalę udało się ograniczyć.

Przejdźmy… i teraz już twardo przechodzimy do konkretów, do pytań kolejnych, bo czas leci. Proszę powiedzieć, bo pan powiedział, że przychodząc do pracy w MSW, na pierwszym spotkaniu z nowo mianowanym generałem Parfieniukiem pan stawiał ten problem, tę sprawę, tę kwestię jako priorytet, jeden z, ale na pewno głównych priorytetów. A skąd wtedy, czyli jeszcze z czasów, zanim pan został szefem MSW i wtedy pan chyba właściwie nie pełnił funkcji politycznych czy publicznych, to skąd takie pana przekonanie, że to jest jakby… na podstawie jakich źródeł pan nabrał takiego przekonania już… że na dzień dobry pan wiedział, że to jest taki główny problem? Czy to premier pana powołując, panu zlecił to zadanie, czy… Jakie były źródła tej wiedzy i tego przekonania?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Te źródła były oczywiście… Rozmów z premierem nie pamiętam, na pewno odbywaliśmy… przypuszczam, że to mogło być tematem, ale przyznam się szczerze, że nie pamiętam tego. Natomiast przez pierwszy miesiąc pracy dość intensywnie oglądałem, co jest… Co mam na biurku, znaczy co jest przedmiotem… gdzie są największe zagrożenia, gdzie są największe kłopoty.

Miałem w pamięci jeden fakt, który się wydarzył na miesiąc, zanim przyszedłem do resortu, który zrobił na mnie olbrzymie wrażenie. To był styczeń 2013 r. i właściciel huty Sędzimira, ArcelorMittal ogłosił ograniczenie produkcji zarówno w stalowni, jak i w walcowni produkcji prętów karbowanych, czyli tych prętów zbrojeniowych… Znaczy wygasił produkcję, 40% produkcji huty. Jako przyczynę podał absolutne zachwianie konkurencyjności na rynku. To jest taki moment, który musiał zrobić wrażenie, znaczy to w sposób naturalny poczułem się w obowiązku drążyć ten temat.

Poza tym, druga rzecz, która była istotna, bo rozmawiałem i z funkcjonariuszami Policji, którzy mi opowiadali o wcześniejszych różnych sprawach tego typu, ale także z zewnętrznymi ludźmi, którzy mi… już nie pamiętam nazwisk, przecież to było 6 lat temu, ale pamiętam, że mi zwracano uwagę na ten temat.

No, a problem w Polsce zorganizowanej przestępczości jest problemem, który niezależnie od ekipy, czasu i tego, co się dzieje w polskiej polityce, musi być pod takim nieustającym nadzorem i taką troską. Ponieważ myśmy mieli za sobą dość dramatyczne przejścia jako państwo, kiedy w latach 90. problem takich regularnych grup przestępczych właściwie decydował o tym, czy będziemy takim normalnym państwem, czy się stoczymy do jakiegoś dna w tej sprawie. Rozbicie Pruszkowa i Wołomina, to wielkie zwycięstwo państwa polskiego, było zmarnowanie tego zwycięstwa i pozwolenie, żeby się wyhodowały kolejne wielkie konglomeraty przestępcze, które potem mogą wprowadzać pieniądze z przestępstwa w różny sposób w krwioobieg gospodarczy, gdzie siła tych pieniędzy może być tak olbrzymia, że to też zagraża kwestiom korupcyjnym…

Znaczy jeśli się zdarzy jakiś minister spraw wewnętrznych, który nie przypilnuje tego w przyszłości, bo do tej pory moim zdaniem wszyscy pilnowali, niezależnie od barw politycznych i czasów, i znowu będziemy mieć taką historię z lat 90., to to jest po prostu… to za takie rzeczy się idzie do piekła. To jest nasz podstawowy obowiązek, wszystkich ludzi, którzy się zajmują bezpieczeństwem państwa: nie dopuścić do powtórzenia z lat 90. Ja wiem, że to były specyficzne czasy, przełom ustrojowy, zmiana gospodarki. To nie byliśmy jedynym państwem, które na to cierpiało, ale w niektórych państwach te struktury zostały. W niektórych państwach te struktury zniszczyły w pewnym sensie struktury państwowe. Dlatego wydawało mi się to dość oczywistym priorytetem.

Te wydarzenia i rozmowy, o których mówiłem wcześniej, mnie tylko w tym utwierdziły. Czyli tu nie chodziło o lukę VAT-owską. Tu chodziło o ryzyko zorganizowanej przestępczości i jej spuchnięcie na tych pieniądzach, które mogły dawać te przestępstwa VAT-owskie. To była istota tego priorytetu i mówiłem o tym także i w obecności… Pamiętam jakąś konferencję razem z premierem, gdzie o tym także mówiłem, siedząc obok niego, więc to były takie rzeczy, które wydawały się nam wszystkim oczywiste, że ja tam jestem od tego, żeby właśnie tego pilnować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W marcu 2013 r. skierowała do pana pismo Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego, pisząc o problemie drastycznego rozwoju szarej strefy, zagrażającej budżetowi państwa w obszarze handlu paliwami i tam jest prośba o spotkanie. Czy to spotkanie się odbyło, z tą organizacją pan się spotkał?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Proszę wybaczyć, ja nie pamiętam nazwy tej organizacji. Czy to była Polska Izba Paliw Płynnych, czy coś takiego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego akurat tu. Polska Izba Paliw Płynnych też w tych sprawach występowała swoją drogą, ale to…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Więc ja nie wiem, czy to jest ta organizacja, czy to jest druga, już po prostu tego nie pamiętam. Spotkałem się z przedstawicielami branży paliwowej. Na to spotkanie… Czy ono było wywołane tym listem, czy innym, już nie pamiętam. Odbyliśmy takie spotkanie. W trakcie tego spotkania przedstawiciele branży poinformowali mnie o rozmiarze, według nich, strat, jakie ponoszą w wyniku tej działalności, a także wręczono mi raport, który był raportem pisanym zdaje się przez Ernst & Young dawny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

„Strefa wyłudzeń na polskim rynku oleju napędowego”.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

We współpracy z Kancelarią Bezpieczeństwa Rapacki i Wspólnicy oraz Niemczyk i Wspólnicy.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, tak, i dostałem wtedy ten raport od nich. Potwierdzam, było spotkanie, dostałem raport.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jednym, można domniemać, z efektów tego raportu, który też trafił nie tylko do pana, bo też i do Ministerstwa Finansów itd., było przygotowanie nowelizacji ustawy VAT-owskiej z 2013 r. Czy pana ministerstwo, może pan osobiście brał udział w tych pracach, był konsultowany? Jakie było państwa stanowisko wtedy? To była ta ustawa, która wprowadziła…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, odwrócony VAT na…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na paliwa nie. Na paliwa miesięczne rozliczenia z kwartalnych i solidarną odpowiedzialność.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jasne. Wie pan co, nie pamiętam tego, być może tak było. Ja ten raport przekazałem do Centralnego Biura Śledczego z prośbą o analizę i pomoc, i jako materiał pomocniczy przy tworzeniu algorytmów. Bo wtedy byliśmy skupieni przede wszystkim na tym, żeby stworzyć podstawy do szybkiego działania, gdzie paliwa oczywiście były także elementem tego. Wiem, że ten raport był dystrybuowany i że skutki jego były potem w postaci legislacji i tych korekt.

On dla nas był istotny o tyle, o ile można było z niego wyciągnąć informacje dotyczące schematów działań grup przestępczych, tych sygnałów, które można wyłowić z tego. I wiem, że był przedmiotem dość dogłębnych analiz i był przydatny w pracach Centralnego Biura Śledczego. Tylko chcę zwrócić uwagę, że myśmy już…

A, to spotkanie miało miejsce, jeśli dobrze pamiętam, w lipcu. W związku z tym w lipcu to myśmy już byli rozpędzeni w swoich sprawach. To był bardzo cenny materiał i ważny, ale już masę działań było podjętych. W związku z tym, to jest tak jak zwykle w takiej dużej hierarchicznej organizacji, jeśli się stawia priorytet, to zaczyna się… te kółka się zaczynają powoli kręcić, a potem coraz szybciej, coraz szybciej…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I ten tankowiec tam zawraca.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ten tankowiec zaczyna coraz tam skręcać. Więc myśmy byli już właśnie w trakcie tego skrętu tankowcem. Ale ten materiał pamiętam jako bardzo ciekawy, bardzo rzetelny i taki potem, jak się dowiadywałem, bardzo przydatny też i w pracy Centralnego Biura Śledczego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Aczkolwiek ten skręt wychodził jednak powoli, bo w roku 2014 został sporządzony suplement do raportu z 2013 r., tych samym autorów. To jest lipiec 2014, czyli już po roku, i piszą tak: „Z przeprowadzenia analizy wynika, że dotychczasowe działania państwa polegające na zmianie prawa czy też intensyfikacji prac organów ścigania, nie przyniosły spodziewanych efektów. Nastąpił wzrost szacowanych wyłudzeń, straty Skarbu Państwa w przedziale od 4,3 do 5,8 mld zł. Dynamiczny rozwój przestępczości, brak koordynacji poszczególnych resortów". I tak dalej…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

O pewnych rzeczach po prostu mogli nie wiedzieć. Natomiast, jeśli chodzi o to, to proszę się mnie nie pytać, na jakiej podstawie, bo ja tego już nie pamiętam ze względu na upływ czasu.

Ale ja słyszałem o tym właśnie drugim materiale. Problem polega na tym, że w tym pierwszym zrealizowano to, czego się branża domagała w pewnym sensie. Bo w związku z tym ten drugi, ten suplement raportu był, tak go wtedy pamiętam… proszę się mnie nie dopytywać, nawet nie wiem, czy to nie była opinia, bo chyba tego drugiego już nawet nie czytałem, próbowano zaproponować pewną ścieżkę, państwo ją częściowo zrealizowało, okazała się nieskuteczna. Oczywiście, że się okazała nieskuteczna, ponieważ problem wyłuskiwania tego poprzez poszczególne segmenty branżowe, jak powiedziałem na początku, nie może przynosić 100-procentowych efektów. Nikt nie przyniesie 100-procentowych efektu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale wtedy pan tego nie uważał?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Właśnie dlatego szukaliśmy tego mechanizmu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale chwileczkę…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…który jest kluczowy dla w ogóle grup przestępczych…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to był projekt rządowy, to MSW nie było mu przeciwne, nie blokowało tego na Komitecie Stałym na Radzie Ministrów.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Pewnie, że nie. Dlaczego miało być przeciwne?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Było sektorowe, nieskuteczne.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dobrze, ale jeśli to jest zarzut, no to…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja się pytam, bo pan teraz mówi… Jestem ciekaw, kiedy to dokonanie powstało.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Odwołam się do tezy, którą pan przewodniczący postawił, z którą się absolutnie zgadzam. Jeśli coś można poprawić, to zróbmy to, mimo że wiemy, że ten prawdziwy miecz jest gdzie indziej. Ale to nie ma powodu, żeby czekać na ten wielki miecz, bo to trwa,

ale jeśli coś można już poprawić od razu, a jest ku temu okazja, są do tego podstawy, to należy próbować. Jasne, że tak.

Ale nie byliśmy przeciwni temu, że ktoś chce poprawić system w zakresie obrotu paliw. Tylko proszę o zrozumienie jednej rzeczy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko kazało się, że jednak tym razem nie poprawia…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…nie luka VAT-owska była dla mnie problemem, ani moim obowiązkiem jej zawężanie, bądź szacowanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie no, zwalczanie przestępczości…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie każdej też, tylko zorganizowanej. Bo zwalczanie przestępczości się odbywa, że tak powiem, na co dzień.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przez Policję, akurat też panu podległą, ale faktycznie tutaj przestępczość zorganizowana.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jeszcze jedna rzecz. Jeśli mówimy o tych szacunkach, to, panie przewodniczący, jeśli szacunki mówią, że z całości luki VAT-owskiej od 20 do 60% to mogą być przestępstwa, to proszę wybaczyć, ale tak na zdrowy rozum, to znaczy, że nie ma szacunków. Bo jeśli to jest między 20 a 60, to znaczy, że nic nie wiemy na ten temat.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No nie, to akurat powiem, że niekoniecznie, bo to też zależy od czasu, od miejsca, od państwa. W jednym państwie może być tak, w innym inaczej itd.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, ilość zależności jest tak wielka, że próba wystandaryzowania jakiegokolwiek szacunku jest po prostu niemożliwa w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc najlepiej po prostu zwalczać tę przestępczość, a ile z tego wyjdzie, tyle wyjdzie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dokładnie. Znaczy zabrać się do tego, co jest na stole. Dokładnie ta logika. To znaczy, sprzątać to, co jest przed sobą. A przed sobą było jedno zadanie, tzn. nie dopuścić do tego, żeby w Polsce upasły się grupy przestępcze zorganizowane na tej przestępczości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale tą nowelizacja z 2013 r. nie wyszło. Była nowelizacja z roku 2014, to prowadziło Ministerstwo Gospodarki, to zmiana Prawa energetycznego między innymi, która miała wprowadzić… wprowadziła ostatecznie – bo to też jeszcze w Sejmie było zmieniane – koncesję OPZ na handel paliwami z zagranicą. Czy tutaj jakoś MSW zajmowało stanowisko, jakoś pan pamięta coś w tej sprawie?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie pamiętam, nie pamiętam. To jakieś szczegółowe rozwiązania. Proszę wybaczyć, nie śledziłem tego. Nie osadziły mi się w pamięci.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Też się okazało nieskuteczne przez mechanizm wyprowadzenia koncesji za granicą. Nawet w pierwotnej wersji ustawy nie było obowiązku dla składu, żeby sprawdzał, czy kontrahent posiada tę koncesję, więc zasadniczo trzeba ją było mieć, ale nikt jej nie sprawdził w obrocie, czy ktoś ją faktycznie ma.

Dobrze, ja już swój czas, myślę, przekroczyłem, chociaż właściwie go nie ustalałem, ale 45 minut przyjmijmy.

Pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze wrócić do tego wywiadu z 10 maja 2013 r., w którym pan wtedy określał te priorytety. MSW, tam było, że przed Policją… „głównym wyzwaniem stojącym przed Policją jest walka z zorganizowaną przestępczością o charakterze gospodarczym i transgranicznym. Współczesne grupy przestępcze różnią się od tych z lat 90. Głównie nazywa się je przestępczością »białych kołnierzyków«. Nie są to brutalne gangi, ale przestępczość o charakterze sieciowym, której istotą jest dokonywanie na wielką skalę wyłudzeń podatków. W głównej mierze są to wyłudzenia podatku VAT czy akcyzy, między innymi w branżach paliwowych”.

Pan tu mówił o tej wiedzy, że pan już ją miał wcześniej. A czy poprzedni minister pan Jacek Cichocki zostawił panu jakąś wiedzę w tym zakresie? Rozmawiał pan z nim w momencie przejmowania urzędu…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, oczywiście, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…na temat tych problemów?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…rozmawialiśmy na ten temat. Myślę, że to się na pewno musiało pojawić w rozmowach, aczkolwiek nie pamiętam tego momentu, bo to przekazywanie resortu to jest zwykle kilkadziesiąt spraw, a nie jedna.

Natomiast zwracam uwagę, że ta historia z luką VAT-owską, a także z przestępstwami, które są z nią związane, wybuchła tak naprawdę w 2012 r. i w 2013 r. właściwie zaczęła być dopiero tak naprawdę obecna publicznie. W związku z tym ta świadomość rozmiaru tego i znaczenia to nie była świadomość 2011 r. czy 2012 r.…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja, przepraszam, że przerwę, nie chodzi mi o świadomość publiczną, chodzi mi o świadomość służb, szczególnie służb, które były… zadaniem ich była walka z zorganizowaną przestępczością. I to, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Chcielibyśmy wiedzieć, że mają świadomość, zanim sprawa staje się publiczna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…służby mają wiedzę wcześniej niż jest świadomość publiczna.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, oczywiście, bo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chodzi mi o tę wiedzę, jaką służby miały.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tylko to już jest są rozmowy z szefami służb. To znaczy, opowiadano mi o sprawach związanych z prowadzeniem… które były prowadzone. Informowano mnie o tych sprawach w zakresie przestępczości tej VAT-owskiej, także o bolączkach tego problemu. Ten priorytet to nie jest tylko i wyłącznie efekt tego, że to jest ważne, tylko to jest także efekt tego, że zobaczyłem, że tutaj jest masa rzeczy, które można poprawić. To znaczy, że same służby, przede wszystkim Policja, a już nie mówię o służbach specjalnych, bo to jest osobna historia i nie chciałbym się tutaj w tej chwili rozwijać na ten temat, że to musi być system między państwem… system między MSW a Ministerstwem Finansów i między prokuraturą, że dopiero w tym trójkącie można wypracować pewien mechanizm…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan był koordynatorem służb, między innymi nadzorował pan ABW…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Przepraszam, przepraszam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…był pan koordynatorem służb też.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie byłem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A jaką pan dodatkową funkcję pełnił?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Miałem powierzone obowiązki w tym zakresie, natomiast koordynatorem nie byłem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No dobrze, to miał pan powierzone obowiązki w zakresie koordynacji…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…więc podlegały panu w tym zakresie też Agencja Wywiadu i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, szczególnie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego miała dbać o bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, tak? Jeżeli pan dostaje informacje, że mówimy o wyłudzeniach rzędu 2 mld – początek paliwowy – to czym można się bardziej zająć niż tym fragmentem właśnie, który dotyczy tych 2 mld? Nie mówię tam o setkach milionów, które też są ważne, ale…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No, ale właśnie się zająłem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…priorytety trzeba ustalać.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Właśnie ja powiedziałem, że się zająłem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy pan te…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Tylko jedna uwaga, przepraszam, panie pośle, bo tutaj trochę mylimy… tu dotykamy dość istotnej sprawy. To znaczy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Cały czas.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…jeśli myślimy o tym, że to jest ten rodzaj przestępczości, który powinny zwalczać służby specjalne, to ja mam co do tego poważne wątpliwości.

Co więcej, reforma służb specjalnych, którą chciałem wdrożyć, zresztą na polecenie przecież premiera, bo to były publiczne także wystąpienia, która niestety nie zdążyła, znaczy nie weszła, miała między innymi na celu uporządkowanie kwestii kompetencyjnych, ponieważ kwestie kompetencji służb są taką zaległością z lat 90. Świat od lat 90. się bardzo zmienił.

Otóż takie rzeczy jak narkotyki czy przestępczość kryminalna, wszystko jedno, czy zorganizowana, czy nie, jako przedmiot działania służb to jest nieporozumienie. Zaraz panu powiem dlaczego. Bo jeśli mamy do czynienia z korpusem 5 tys. ludzi i korpusem, który ma 100 tys. ludzi, to kto stworzy bardziej efektywną siatkę, nawet nie zwalczania, bo to zawsze jest łatwiejsze, tylko rozpoznania? Bo w służbach, w Policji i w wojsku najgorsze jest to, czego nie wiemy, a nie to, co wiemy, bo jak wiemy, to sobie z tym zawsze każdy poradzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przepraszam… przepraszam, że przerwę. Panie ministrze…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

I w związku z tym te służby nie są tutaj…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…ale nie mamy czasu…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…istotne w tej całej historii, ponieważ ich udział w tym był…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…minimalny.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie mamy czasu na dywagacje takie teraz teoretyczne, jak służby miały… czy kompetencje służb itd. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego miała za zadanie chronić interesy ekonomiczne państwa między innymi, więc miała to wpisane w zadania i czy zgadzamy się, czy taka ocena, czy inna, to musiała się tym zajmować.

Pan stwierdził, że Policja ma tu w głównej mierze zajmować się przestępczością zorganizowaną. Policja jako taka przestępczością zorganizowaną… to chyba tylko Centralne Biuro Śledcze, jeżeli już, tak bardziej, bo Policja ma raczej mniejsze kompetencje i możliwości niż służby wyspecjalizowane, jeżeli chodzi o przestępczość zorganizowaną.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale to nie możemy patrzeć na to wyłącznie z kategorii przez pespektywę Centralnego Biura Śledczego. Panie przewodniczący, Centralne Biuro Śledcze oczywiście jest wyodrębnioną jednostką Policji, ale Centralne Biuro Śledcze jest taką komendą, która ma terytorium na całym obszarze Polski…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, to wiemy.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…a to oznacza, że bardzo często, że… około, z tego, co pamiętam, 2/3 spraw Centralnego Biura Śledczego jest prowadzone poza centralą.

Do tego wszystkiego Centralne Biuro Śledcze ma prawo prosić o oddelegowanie dowolnego policjanta w kraju razem z jego sprawą. Co to znaczy? Że ten system Centralnego Biura Śledczego to nie są wyłącznie funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego. To są tak naprawdę także i wszystkie piony kryminalne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, dobra.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jeśli mamy do czynienia z ciekawą, zorganizowaną sprawą…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Panie ministrze, wracamy w takim razie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale chciałbym, żeby to pan przewodniczący zrozumiał, ponieważ to jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, rozumiem.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…istota mechanizmu…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wykorzystywani są też funkcjonariusze w terenie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ten mechanizm powoduje, że nie mamy 1500 ludzi z Centralnego Biura Śledczego do zwalczania zorganizowanej przestępczości, tylko de facto dysponujemy całym aparatem, 100 tys. ludzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

OK. Dobra. Takie zadanie pan postawił przed Policją.

Informacje jakieś pan dostał od ministra, od wcześniejszego szefa Jacka Cichockiego. A czy uzgadniał pan te tezy z premierem? Czy przedstawiał mu pan wcześniej, czy później? Czy tylko wystarczyła ta konferencja…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam. To było dość oczywiste, każdy z nas miał swoje obowiązki do wypełnienia. Nie pamiętam jakiejś szczegółowej rozmowy z premierem na ten temat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy rozmawiał pan na temat przestępczości zorganizowanej, tych problemów, o których tutaj mówimy, z ministrem Rostowskim?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Na pewno tak, ale nie jestem w stanie sobie przypomnieć ani okoliczności, ani konkluzji.

Zanim doszło do tego, tej zmiany, czyli tego porozumienia, które było jakby uwieńczeniem tego, co robiliśmy w resorcie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan mówi, że nie pamięta. Czy były jakieś inne ważniejsze tematy, o których mógł pan rozmawiać z ministrem Rostowskim niż ten?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

O, było masę ważnych tematów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ważniejszych ja mówię, które dotyczyły większych kwot poza budżetem w skali globalnej kraju jako takiego?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie przypominam sobie. Jeszcze była kwestia SKOK-u Wołomin, też poważny problem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jednak mimo wszystko dużo mniejszy, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jeśli biorąc pod uwagę stabilność systemu bankowego, nie wiem, czy taki bardzo drobny, ale to już rozumiem, że to nie jest Komisja do spraw SKOK-ów…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jednak mimo wszystko trzeba mierzyć kwestie przestępczości VAT-owskiej.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…to nie jest sprawa… komisja do SKOK-ów… Jak będzie kiedyś komisja do spraw SKOK -ów, to zobaczymy, jaki problem był poważniejszy. Ale na razie to nie jestem ta kwestia…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli nie przypomina pan sobie, żeby z ministrem Rostowskim rozmawiał pan?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie przypominam sobie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze.

Generał Parfieniuk jak przyszedł do CBŚ, to od razu powiedział, że problem VAT-owski istniał już od dłuższego czasu. W momencie, kiedy okazało się, że skala przestępczości rośnie, to nawet i nam wychodzi w zestawieniach, zgodnie nawet z poleceniem też ministra musieliśmy skoncentrować się, bo tam były największe straty Skarbu Państwa.

I z realizacji tego polecenia służyło skierowane w lipcu 2013 r. pismo generała Parfieniuka do zarządów CBŚ. Tam było pismo do UKS-ów.

Czy tu zgadzał się pan z generałem Parfieniukiem, że rzeczywiście Centralne Biuro Śledcze powinno się głównie skupić na problemach z oszustwami VAT-owskimi, bo tak to generał wtedy określił?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Znaczy jeszcze raz. To pan generał Parfieniuk nie miał innego wyjścia, jak zgodzić się ze mną, ponieważ w momencie nominacji otrzymał to jako zadanie priorytetowe Centralnego Biura Śledczego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan wiedział o tym, że w 2008 r. gdzieś może dotarło do pana, ktoś pana poinformował, iż w kwietniu 2008 r. Centralne Biuro Śledcze przygotowało już taki raport czy analizę, z której wynikało, że już w tym okresie pojawiły się przestępstwa VAT-owskie w postaci zorganizowanej przestępczości, że już znikające wtedy firmy krzak nazwano to w raporcie, że już przestępstwa karuzele zaczęły funkcjonować?

Mówił pan o uczeniu się państwa. Skoro w 2008 r. państwo polskie miało już taki raport i on trafił do wszystkich najważniejszych osób, czyli najpierw generał Rapacki go dostał, potem go dostało go Ministerstwo Finansów i pan przychodzi w 2013 r. i 2014 r. I co państwo się jeszcze ciągle uczy?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nie jest to państwo teoretyczne, które w piąty, szósty, siódmy rok się uczy ciągle?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak, wy się też uczycie 4 lata już różnych rzeczy i średnio wychodzi, np. sektora usług publicznych, ale zostawmy to na boku.

Problem polega na tym, że tego rodzaju działanie zawsze oznacza, jak w każdej w miarę dobrze, porządnie zorganizowanej przestępczości… organizacji, że bierze się wszystkie możliwe podobne wypadki do tyłu, znaczy to jest ta ciągłość doświadczeń instytucjonalna. Centralne Biuro Śledcze na pewno korzystało także i z tych poprzednich doświadczeń. One były częścią tego know-how, które było prezentowane w… jestem o tym przekonany, bo tak to działa.

Dlaczego jeszcze tak to działa? Ponieważ jeśli mamy do czynienia z poważnym wyzwaniem i z jakimś nowym charakterem przestępczości, Policja musi stworzyć to, co się nazywa algorytmem działania. Tu chodzi o postępowanie taktyczne, czyli jeśli mamy do czynienia z takim a nie innym gatunkiem przestępczości, to jakich środków się używa…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No tak, ale wracam, już 2008 r.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Już wracam do pana pytania. I stworzenie takiego algorytmu na pewno także się odbywało w oparciu o poprzednie wydarzenia.

Rzecz polega na czymś innym. Znaczy rzecz polega na skali. Bo to, że gdzieś w Irlandii wymyślono system nowego rodzaju przestępczości, który się potem odnalazł w Hiszpanii, a potem na Łotwie, to to jest norma rynku wspólnotowego, panie przewodniczący. To się dzieje cały czas. Działo się, dzieje i będzie się działo. Rozstrzyga tylko i wyłącznie jedna rzecz: skala. Otóż to, że się pojawiła 4 lata wcześniej pewien rodzaj przestępczości, który był podobny do tego… podobny to nie znaczy, że identyczny…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To pan przyszedł w 2013, więc już 5 lat minęło.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Więc to jest zupełnie inna sytuacja. Ponieważ te schematy nie są identyczne, te sprawy nie zawsze są takie, jakie były 4 lata temu, warunki także mogły być inne i skala tego mogła być inna. W związku z tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to przepraszam, panie ministrze, ale niestety schematy były te same.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A skąd pan to wie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Karuzela… No, z tych analiz, dokładnie, bo tam to się powtarzało.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, wie pan, powtarzało się…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kolejne raporty dokładnie to samo powtarzają…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Powtarzały się tylko…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…może bardziej szczegółowo…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…w taki sposób, że karuzela to jest tylko jeden z elementów wyłudzeń VAT-owskich. Wyłudzenia VAT-owskie to nie jest wyłącznie karuzela. To jest ileś różnych rodzajów przestępczości…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Setki, setki różnych mechanizmów, to wiemy o tym.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dokładnie. Więc mówimy o pewnym mechanizmie, który był powtarzany przez lata, zgoda. I ten mechanizm, przypuszczam, był od razu wiadomy Centralnemu Biuru Śledczemu.

Natomiast, jeśli mówimy o nauce, do której się pan odwołuje, to rzecz nie polega na tym, że uczymy się wyłącznie poszczególnych schematów, tylko uczymy się, jak rozpoznać grupę z zorganizowaną przestępczością, która zajmuje się tego rodzaju działalnością, nie szukając ich po branżach, tylko po innych zupełnie znamionach. Ponieważ chodzi o to, żeby skrócić ten okres…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, panie ministrze, musimy wrócić do dokumentów i faktów.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dobrze, chętnie, wracajmy, dokąd możemy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Najwyższa Izba Kontroli, 2014 r., raport o oszustwach VAT-owskich mówi tak: „rosnące kwoty uszczupleń VAT, jednocześnie niski poziom odzyskiwanych przez Skarb Państwa kwot z wydawanych decyzji, narastająca skala oszustw podatkowych, gwałtowny wzrost zaległości podatkowych i niewystarczająca szybkość reakcji na pojawiające się zagrożenia”. Więc Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że tego uczenia nie ma.

W 2016 r. Najwyższa Izba Kontroli przedstawia raport Wysokiej Izbie, gdzie znowuż mówi: „Opóźnienia w reakcji sięgają 2 lat”. Dwóch lat, według Najwyższej Izby Kontroli, opóźnienia reakcji państwa na niektóre działania, tak? Systemowych rozwiązań… pan o tym przed chwilą sam mówił, że ciągle szukano…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A czego dotyczy ta opinia? Dotyczy jakiegoś konkretnego resortu, czy to jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, nie, w ogóle.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No nie, ale gdzieś ta izba to musiała badać. Badała to w Ministerstwie Finansów, w MSW, gdzie to badała?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Najwyższa Izba Kontroli głównie zajmowała się Ministerstwem Finansów. Natomiast to, co pan wcześniej powiedział, zgadzam się z tym, że w tym zakresie tych przestępstw to nie głównym adresatem mają być służby, bo one rzeczywiście do końca nie są w stanie tego zrobić, tylko administracja skarbowa, natomiast wyście powinni dostarczać informacje. Przestępstwa oczywiście zwalczamy. Natomiast w jaki sposób przedstawialiście informacje na przykład organom skarbowym, tak? Słuchajcie, mechanizmy są nowe, musicie się do nich dostosować, musicie zmienić prawo, bo te punktowe, o których pan mówił, nie działa…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie, nie, momencik.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy takie informacje były przekazywane?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie, nie, momencik.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Bo pan się nie zgadzał, sam pan powiedział, że się nie zgadza…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Przede wszystkim sprowadza się rzecz do czegoś innego. Znaczy nie sądzę, żeby NIK miał dostęp do spraw prowadzonych w UKS-ach przy współpracy z Policją pod nadzorem prokuratury, ponieważ z natury, z prawa, one nie są do ujawnienia. W związku z tym stan faktyczny, który opisywał NIK, był zbudowany na zupełnie innych przesłankach, niż się to działo w rzeczywistości. Mówiłem panu przewodniczącemu jakiś czas temu, że sprawa z dziedziny zorganizowanej przestępczości to są 2 lata roboty, a nie 3 miesiące. I to, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To raport był w 2008 r., pierwszy.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…w 2017 r. były wyroki z tego, co pamiętam, dotyczące… ostateczne wyroki dotyczące 2012 r., 2013 r., to tak to działa. W związku z tym, skąd Naczelna Izba Kontroli miała wiedzieć o tym, co tak naprawdę jest treścią pracy, która już wrzała od roku?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to dlatego panu przytoczyłem. Jeden raport z 2013 r., a drugi z 2016, tak? I ciągle to samo…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie podzielam kompletnie tego raportu. Ale nie podzielam konkluzji tego raportu, ponieważ moim zdaniem zbudowano na niepełnych danych, ponieważ to, co się tak naprawdę działo, było objęte tajemnicą, inspektorzy NIK-owscy nie mogli mieć dostępu do postępowań prokuratorskich, które się toczą, które są w trakcie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie znamy… ja przynajmniej nie natrafiłem na żadne zastrzeżenia…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Więc proszę wybaczyć, ale ta konkluzja NIK-u mnie nie poraża.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, nie zgadza się pan z konkluzją.

Mamy następny raport, to jest PwC. Myślę, że szacowna instytucja i niewątpliwie znająca się na sprawie: „Straty Skarbu Państwa w 2013 r.”. To jest ten raport i on ciągle mówi. Sektory, w których dopuszczano się oszustw: sektor złomem – metalami nieżelaznymi, sektor stalowy – handel prętami, sektor paliwowy – uchylanie się od płacenia. Następnie handel zaawansowaną elektroniką, telefony, podzespoły, komputery, produkty spożywcze, oleje, cukry, drewno, usługi budowlane, transportowe i spedycyjne, w szczególności w transporcie międzynarodowym.

Jest kolejny raport. Niewątpliwie musiał pan się z nim zapoznać, ministerstwa go dostały i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych również.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W którym roku?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To był… Data jest… „Straty Skarbu Państwa”, maj 2013 r. Więc czy zapoznał się pan z takim raportem, czy pana służby informowały pana?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam. Na pewno tak, tylko…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy wydano jakieś polecenia po zapoznaniu się z takim raportem?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale, panie przewodniczący, ja nie potrzebowałem tego raportu, żeby wydawać polecenia, ponieważ pierwsze polecenia, jakie w tej sprawie wydałem, to był kwiecień, właściwie w miesiąc po objęciu stanowiska. W związku z tym… A ten raport jest, jak sam pan mówi, z lipca czy z maja, czy z czegoś tam. W związku z tym ten raport nie był dla mnie konieczny do tego, ponieważ już były wdrożone priorytety.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To, że wdrożone priorytety… Ale jak to się przekładało na rzeczywistą walkę na zmniejszanie wyłudzeń? Niestety, ja nie widzę tego.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rozumiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I przynajmniej w trakcie pracy Komisji nie znaleźliśmy dowodów…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jeśli dobrze rozumiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…że nastąpiło zmniejszenie wyłudzeń.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jeśli dobrze rozumiem pana przewodniczącego, oczekuje pan sytuacji, w której wdraża się priorytet w zakresie zorganizowanych grup przestępczych i po paru miesiącach gwałtownie spada luka VAT-owska.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, może po 2 latach niech ona spadnie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To właśnie spadła po 2 latach. No tak, w 2015 r., panie przewodniczący, nie tylko została zahamowana dynamika, ale spadła. Natomiast, jeśli pan oczekuje 2 lat, to właśnie panu mówię: w 2013 r. wdrożone działania, a w 2015 r. spadła luka VAT-owska. Czy jeszcze coś jest potrzebne do tego?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie spadła, nie spadła.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Jak to nie spadła?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dynamika wzrostu została zatrzymana.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie, spadła także i procentowo. Ma pan to w zeznaniach pani minister Królikowskiej na pewno, proszę wrócić do tego protokołu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pół procenta, mamy dane tutaj dokładne.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Pół procenta to jest spadek, prawda?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Słucham?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Spadek.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pół procenta spadek.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Tak, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przy założeniu ze wszystkich…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przy danych szacunkowych to ja bym powiedział, że to jest stabilizacja, to w granicach błędu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie ma żadnego znaczenia, to ciągle jest szacunek.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Znaczy tam, gdzie mamy dane szacunkowe, to raz je używamy tak, a drugi raz tak. Rozumiem tę metodę Komisji. Osobiście jej specjalnie nie podzielam. Ale jeszcze raz mówię, otóż po 2 latach od wdrożenia tych działań zostało to zjawisko zahamowane. W następnym roku zostało zahamowane jeszcze mocniej, a potem jeszcze mocniej i jeszcze mocniej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A jakie działania zostały wdrożone? Może pan konkretnie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Przecież mówiłem o tym, panie pośle. Ja oczywiście mogę to jeszcze raz powtórzyć, jeśli państwo mają czas, z przyjemnością to zrobię, łącznie z kalendaryjnym wydarzeniem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Które według pana…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Po pierwsze, został stworzony mechanizm, w którym Policji postawiono zadanie jako priorytet zorganizowanie… przeciwdziałanie zorganizowanej przestępczości VAT-owskiej. To spowodowało przegląd spraw, powoływanie nowych ludzi, wzmacnianie etatowe i to był pierwszy moment.

Drugie, to było poszerzenie wiedzy, czyli rozpoczęcie współpracy z prokuraturą, UKS-ami, po to, aby można było efektywnie ścigać zorganizowaną przestępczość. Miało to wymiar zarówno narad, w trakcie których koordynowano działania, a także wymieniano się wiedzą między prokuraturą, Centralnym Biurem Śledczym, a także przedstawicielami Ministerstwa Finansów. Następnie realizowano, na bieżąco, w terenie,

wymianę informacji, identyfikowane nowe grupy przestępcze jako podejrzane o wyłudzenia VAT-owskie.

Potem cały ten system został spięty na poziomie porozumienia między ministrami spraw wewnętrznych, Ministerstwa Finansów oraz Prokuratora Generalnego, w wyniku czego powstała platforma stałej obecności i szkolenia wzajemnego prokuratorów, Policji oraz przedstawicieli urzędu skarbowego.

W wyniku tej pracy, a także w wyniku prac analitycznych znaleziono system, który pozwalał wyszukiwać zorganizowane grupy przestępcze, nie po tym, jak one… nie poprzez branże, tylko poprzez ich sposób działania niezależnie od branży. Rzecz dotyczyła tzw. elektronicznej księgowości. Ponieważ w zorganizowanych grupach przestępczych lęk przed człowiekiem jako nośnikiem informacji był duży, natomiast… dlatego korzystali chętnie z elektronicznej księgowości. W momencie, kiedy został wdrożony system rozpoznawania, poprzez właśnie ten rodzaj obsługi udało się z dziewięćdziesięcioparoprocentową pewnością namierzać zorganizowane grupy przestępcze…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jaki system elektronicznej księgowości, ja nie bardzo rozumiem. Może pan to przybliży trochę bardziej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ma pan firmę i ta firma zwykle ze względu na rozmiar, nawet mała firma posiada księgową. A ta księgowa ma tam jakieś jeszcze inne pracownice, generalnie jest dział księgowy. Im większa firma, tym dział księgowy bardziej rozwinięty. Jak bardzo duża firma, to księgowy jest właściwie wiceprezesem. To jeśli ma pan nagle firmę, której obroty są bardzo duże, ale korzysta z elektronicznej księgowości, czyli takiego zdalnego biura, gdzie nikt się nie musi pokazać, tylko się wysyła elektronicznie dokumenty…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jakie działania tutaj pan podjął w tym zakresie, żeby coś takiego powstało?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Znaczy… nie rozumiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan mówi, że działania były, między innymi elektroniczna księgowość. Jaka tutaj zasługa jest państwa czy pana działań?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Znaczy mam wrażenie, że to kiedyś pani wiceminister Królikowska musiała tłumaczyć, ale widocznie jakoś się nie osadziło w pamięci. To ja może przypomnę.

Dzięki temu w ciągu pół roku udało się odkryć zorganizowane grupy przestępcze zajmujące się przestępczością VAT-owską, zabezpieczyć… Okazało się, że te grupy, które odkryto w tym okresie, były winne 4-miliardowemu uszczupleniu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To wszystko wiemy, panie ministrze, to wszystko wiemy. Wczoraj pan dyrektor…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No dobrze, właśnie na tym polega istota sprawy, żeby namierzyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…Skonieczny wczoraj nam to tłumaczył. 0,6 kontrolowanych podatników, 0,6 z 1,5 mln 600, 0,6 można było skontrolować, z czego 60% to byli tylko podatnicy objęci kontrolą podatków, bo to były podmioty… to jest 0,3. Pan powiedział, że zabezpieczono tam 10% należności, 4 mld ujawniono, 10% zabezpieczono. A wie pan, jaka była z tego egzekucja? 40% z tego tylko wyegzekwowano.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale chwileczkę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z tych 4 mld wyegzekwowano 40 mln, czyli nic się nie poprawiło w tym zakresie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

We wszystkich sprawach, które… Nie, ale panie pośle, to jest pana opinia, ale prawdę mówiąc…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Owszem, to, że decyzje były wydawane, ale skuteczność żadna, to są fakty.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…rozumiem jej, że tak powiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wczoraj to pan dyrektor potwierdził.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…ukryty sens. Natomiast skuteczność zabezpieczeń tego, za co ja odpowiadałem, czyli skuteczność zabezpieczenia mienia przez Centralne Biuro Śledcze było bardzo wysokie i ono sięgało powyżej 50%, ponieważ od początku…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przed chwilą pan powiedział, że było 10%.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Chwileczkę. Ja mówię o tych danych, które dostałem od pani minister Królikowskiej, jako działania UKS-ów w wyniku współpracy z Policją i tego, co oni… i tego zespołu, który… dzięki któremu potem tak skutecznie zwalczano VAT.

Powracam do spraw policyjnych. Otóż Centralne Biuro Śledcze podejmując działania dochodzeniowe w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, nie tylko zbierało dowody przestępstwa, ale od razu, na pierwszym etapie, uruchamiano działania mające ujawnić majątek. To znaczy, jeszcze nie mamy dowodów sądowych, że ci ludzie czy ten konglomerat ludzi są przestępcami, mamy przekonanie, mamy informację, mamy podejrzenia, i próbujemy dowiedzieć się, czy to rzeczywiście przestępcy, czy nie, ale równolegle z tym trwa proces szacowania ich majątku. Ponieważ w momencie, kiedy już zapadła decyzja: tak, to są przestępcy i nasze trafienie było słuszne, i musimy z prokuraturą stworzyć ten mechanizm, jak to zrealizować tę sprawę tak, żeby ona mogła być wygrana przed sądem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W jaki sposób był dostęp do kont bankowych na przykład? Służby jaki miały, jaki miał urzędnik kontroli skarbowej, w jaki sposób mógł zajrzeć do…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale kontroli skarbowej to nie wiem, jak do bankowej, natomiast wiem, że jeśli chodzi o Policję, to jest normalny artykuł w ustawie o Policji, który daje prawo do tego wglądu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, tylko Centralne Biuro Śledcze miało, a urzędnicy byli ślepi w tym zakresie w czasie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No nie, ale oni mają swoją tajemnicę skarbową. Oni mają zupełnie inny system wymiany informacji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie… To z kolei Policja nie miała dostępu do tej tajemnicy skarbowej.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, miała.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Występowali… Wie pan, przecież…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, oczywiście, że miała.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak? To dlaczego występowaliście o to, żeby wam udostępnić tajemnicę skarbową?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ja nie występowałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ministerstwo Finansów… Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wielokrotnie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, Policja. Nie, chwileczkę, panie pośle. Ministra… Dostęp do tajemnicy skarbowej jest jedną obok tajemnicy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na jakim etapie postępowania? Na jakim etapie postępowania to było?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bardzo prostym, znaczy był cały system polegający na tym, że policjanci działali razem z UKS-ami i jeśli potrzebowali informacji, to UKS-y w obrębie prowadzonej sprawy przekazywały te informacje, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeszcze raz jakby pan powtórzył, przepraszam, bo zerknąłem…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Po to działały grupy wspólne Policji i UKS-ów, że jeśli była taka potrzeba, to w obrębie tych grup, w specjalnie wyznaczonym tego trybie, legalnym absolutnie i zgodnym z prawem, informacja zebrana o majątku danego człowieka mogła być przekazywana przez urzędników UKS-u Policji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To już wielokrotnie pana poprzednicy mówili o tym, że trzeba było właśnie robić takie bajpasy, czyli powoływać zespoły, bo bez tego nie można było tych informacji przekazywać, dopiero przy tych wspólnych zespołach. No, to ile…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, właśnie, to były przekazywane.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…takich zespołów… Przepraszam, to ile takich zespołów mogło działać w kraju?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To albo mówimy o efektach, albo mówimy o czymś innym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ile takich grup mogło działać w kraju?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Były potrzebne informacje, panie przewodniczący, to były informacje. Była potrzebna informacja bankowa w trybie przewidzianym przez prawo o zwrócenie się do sądu, można było dojść do…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale jak pan uważa, że przez…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie widzę w tym kłopotu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ile czasu w sądzie pan musiał uzyskać… czasu stracić na to, żeby uzyskać zgodę? Przez cały czas był problem, że on-line…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jak to? Natychmiast.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…zgody nie można było dostać.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Sąd okręgowy, wniosek, to jest parę dni.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Parę dni to już było za późno, tak, bo tu godziny decydują. Teraz pan wie, jakie są rozwiązania?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
A, rozumiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Że w ciągu kilku godzin można zablokować konto, czy nawet minuty decydują.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Pana doświadczenie w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości robi na mnie olbrzymie wrażenie, panie przewodniczący. Tylko mam wrażenie, że ono jest z jakiejś kompletnie innej planety. Jeśli panu się wydaje, że sobie można…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, z zeznań pana poprzedników.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…sobie poradzić z zorganizowaną grupą przestępczości w przeciągu godzin, gratuluję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przepraszam, no…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Dziwię się, że jest pan w tej Komisji, a nie jest pan w Policji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Niech pan nie będzie troszeczkę śmieszny, bo przecież to jest oczywiste, że nieprawdziwe, że ktoś w ciągu kilku godzin zorganizuje…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Opowiada pan jakąś bajkę o żelaznym wilku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja mówię o możliwości zablokowania konta, że trzeba w minutach działać. Teraz jest jedno Enter i pieniędzy nie ma. A pan chce występować do sądu, żeby zgoda była na to, żeby zajrzeć do konta?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To w życiu pan nie… Dlatego takie były skutki, tak, że nie można było…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…zwalczać zorganizowanej przestępczości…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie, można było i była zwalczana. Właśnie to panu tłumaczę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To dyrektor Stankiewicz wczoraj wyraźnie mówił, jakie były… Skonieczny, tak, jakie były skutki tego zwalczania, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak, ale równocześnie mieliście państwo, zdaje się, jeszcze innych świadków, w tym także i generała Parfieniuka, który, owszem, tak chciał, żeby można było mieć dostęp…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, że musiał robić właśnie bajpasy, ponieważ przepisy mu nie pozwalały.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale one były skuteczne. A poza tym… Dobrze, to, panie przewodniczący, powiedzmy sobie szczerze, o co tutaj chodzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja myślę, że pan cały czas szczerze mówi. Pan złożył zeznanie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jasne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…będę mówił szczerze całą prawdę.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To dotknijmy istoty sprawy. Można oczywiście stworzyć sytuację, w której Policja ma dostęp do wszystkich danych. Można stworzyć sytuację, w której zatrzymujący policjant do kontroli ma dostęp do pana konta i karty zdrowotnej, tylko ja bym nie chciał żyć w takim państwie. Znaczy dane…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo to jest *reductio ad absurdum*, bo my przecież nie mówimy o tym, że zatrzymujący do kontroli drogowej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dane skarbowe…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dokładnie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dane skarbowe są jednymi z tych fundamentów zaufania państwa do obywatela. I od tego jest wyspecjalizowana administracja, która mówi, że tylko my mamy te dane, podobnie jak tajemnica bankowa, jak tajemnica adwokacka i jak tajemnica dziennikarska. To są te elementy powszechnej umowy społecznej budującej zaufania obywatela do państwa.

Otóż można sobie wyobrazić oczywiście sytuację, w której uważamy, że tajemnica skarbowa jest nam potrzebna akurat do jakichś tam działań, nawet ważnych i istotnych. W związku z tym ją znosimy i może do niej mieć dostęp ten, kto się tym zajmuje. Można tak robić, tylko to jest działanie w państwie typu małpa z brzytwą. Otóż ja nie podzielam tego rodzaju filozofii działania i uważam ją za szkodliwą.

Otóż Policja sobie radziła tak jak wszystkie służby i policja na całym świecie, mając zawsze ograniczenia prawne, i jakoś sobie radzą, od tego są. I ta Policja, którą nadzorowałem, mimo że nie miała dostępu do tajemnicy skarbowej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, ale to jest właśnie ta różnica, że jakoś sobie radzą…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…w konkretnej sytuacji…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

My nie chcemy, żeby jakoś było lepiej.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…kiedy trzeba było rozpoznać grupę przestępczą, miała dostęp do tej informacji zgodnie z prawem.

Różnimy się sposobem na państwo, patrzeniem na państwo, panie przewodniczący, i obawiam się, że tej różnicy tutaj nic nie wymaże.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pozostajemy w rozbieżności w takim razie.

Jeden ze współautorów tego raportu, który pan dostał, był pan Piotr Niemczyk. Mówił, że rozmawiał z panem prywatnie też na temat tego raportu. Czy potwierdza pan, że pan się spotykał też z panem Niemczykiem?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Wie pan, na pewno się spotykałem i na pewno z nim na ten temat rozmawiałem, ale prawdę mówiąc, w ogóle tego nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A z generałem Rapackim rozmawiał pan?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, chyba nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Później, jak był już autorem też…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, chyba nie. Chyba był na tej prezentacji tego raportu, w trakcie tego spotkania, ale tego też nie jestem pewny. Proszę sobie to sprawdzić, czy był w tym… bo ja po prostu nie pamiętam tego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zeznał, że zabiegał o spotkanie z panem, ale niestety pan nie znalazł czasu na spotkanie z nim.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, ale ten raport przecież odebrałem od nich.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy znał pan później wyniki? Bo to spotkanie z POPIHN-em, organizacją producentów przemysłu i handlu naftowego pokazywało, że jest radykalny spadek spożycia paliw, szczególnie oleju napędowego. Niestety oni twierdzili, że na koniec 2014 r. to już byli całkowicie załamani, bo nic nie wskazywało na to, że cokolwiek się zmieni. W 2015 r. nadal nie było żadnego rozwiązania systemowego.

Czy docierały do pana te informacje, że cały czas jeszcze w 2015 r. były problemy ze sprzedażą paliw i z ogromnymi wyłudzeniami?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W 2014 r. we wrześniu odszedłem ze stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych, w związku z tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To stan na koniec pana…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…nie mogły do mnie docierać informacje z 2015 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To stan na koniec pana urzędowania jaki był według pana? Jak wtedy wyglądała kwestia handlu paliwami, szczególnie olejem napędowym i skala wyłudzeń poprzez przestępstwa?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Znaczy ja nie rozumiem pytania…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak wyglądała według pana, jak wyglądał ten proceder? Czy on malał, czy utrzymywał się w tej samej wysokości, czy to była duża skala tych wyłudzeń?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To była duża skala wyłudzeń, to był poważny problem dla państwa, poważny problem dla branży i poważny problem także dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z obawą, że za tymi wyłudzeniami są zorganizowane grupy przestępcze. Dlatego to było priorytetem działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Policji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy na kolegium służb te sprawy były omawiane?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie przypominam sobie, żeby na Kolegium ds. Służb Specjalnych to było omawiane. Przypuszczam, że raczej nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy rozmawiał pan na ten temat z ministrem Rostowskim?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Już się mnie pan pytał. Nie pamiętam takiej rozmowy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wtedy, na koniec, przed zakończeniem…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam takiej rozmowy. Przypuszczam że tak, bo to był stały kontakt i mieliśmy ten kontakt w… też przy okazji Rady Ministrów. Nieformalne, przed czy po, tak że na pewno była okazja na ten temat rozmawiać, ale samej rozmowy już nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy pamięta pan, czy minister Rostowski mówił, że nie można jakichś rozwiązań systemowych wprowadzić, czy można, ale są jakieś problemy?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam takiej wypowiedzi. W ogóle nie wiem, czy pan minister Rostowski taką wypowiedź w ogóle miał. Nie znam takiej wypowiedzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy według pana wiedzy jakiekolwiek rozwiązania systemowe zostały w tym zakresie wprowadzone?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale myśmy właśnie je wprowadzali. No, właśnie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan mówi o działaniu służb, ja mówię o działaniu administracji skarbowej i zmiany legislacyjne, jakie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ja rozumiem, ale proszę wybaczyć, panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…zmiany legislacyjne były wprowadzone…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…rozmawia pan z urzędnikiem, byłym urzędnikiem państwowym, który był ministrem spraw wewnętrznych, a nie ministrem finansów, więc w związku z tym nie odpowiadam za to, co mówił, czy nie mówił, co robił, czy nie robił pion ministra finansów. Znam ten pion ze współpracy, którą oceniam bardzo wysoko i uważam, że dzięki temu… tej współpracy z komórkami Ministerstwa Finansów udało się ograniczyć tę przestępczość.

Natomiast proszę mnie nie prosić o komentarze i o odnoszenie się do spraw Ministerstwa Finansów, bo ja nie byłem ministrem finansów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja proszę o pana wiedzę. Ani nie mam pretensji, tylko pytam się o pana wiedzę, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Byłem ministrem spraw wewnętrznych, więc tutaj mogę bardzo chętnie służyć pomocą, natomiast w innych sprawach nie było to w moim zainteresowaniu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A wcześniej pan stwierdził, że te rozwiązania właśnie takie, że wprowadza się odwrotne obciążenie, tam reverse charge na VAT, to nie są rozwiązania skuteczne, tak? Tak to zrozumiałem.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No nie, rozmawialiśmy na ten temat, że to było rozwiązanie cząstkowe, które miało poprawić sytuację. Po jakimś okresie okazało się, że ono nie spełniło swojej oczekiwanej roli. W związku z tym szukano…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A skąd pan wiedział, że nie spełniło?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Właśnie pan wspominał ten raport, który był suplementem do tego, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I czy pan jakieś wnioski składał do ministerstwa, że trzeba inne rozwiązania znaleźć?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, ale ja nie jestem od wniosków, od takich rzeczy. Ja byłem od ścigania zorganizowanych grup przestępczych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jak panu ściganie, że tak powiem… przeszkadza jakieś rozwiązanie w ściganiu, to…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, no właśnie… Jeszcze raz.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…powinien pan wnioskować…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ja rozumiem tę taktykę, panie przewodniczący, ale ona raczej nie posuwa naszej rozmowy do przodu, wręcz przeciwnie. Po raz szósty, jak dobrze liczę, wrócę do istoty sprawy. Rozwiązaniem, którego szukaliśmy, było rozwiązaniem zdolności rozpoznawania grup przestępczych, niezależnie od tego, czym się aktualnie zajmują.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tutaj akurat pan poseł mi przedstawił, we wrześniu 2013 r. Komenda Główna Policji występuje do Ministerstwa Finansów z prośbą o udostępnienie… właśnie dostęp do informacji skarbowej, żeby w Ordynacji podatkowej zmienić przepisy. Czyli jednak występowaliście o zmiany przepisów.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak. Komenda Główna Policji występowała…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No i teraz… A po co występowała, skoro pan mówi, że było tak dobrze?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Komenda Główna występowała.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to jak się to ma teraz do tego, co pan przed chwilą mówił, że było bardzo dobrze, że sobie radzono z tym?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Ja tego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Po co występowano?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Ja tego wystąpienia nie popierałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przed chwilą pan powiedział, że pana podwładni musieli robić to, co pan chciał. Jak mogli wbrew pana woli występować?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Ale właśnie panu tłumaczę. Każda służba, każda policja chce poszerzenia swoich uprawnień. Otóż nie każde poszerzenie jest skuteczne i nie każde poszerzenie jest konieczne. Otóż w tym wypadku, zanim jesteśmy przekonani, że powinniśmy jako Policja, jako MSW, jako organy odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa mieć dostęp do tajemnicy skarbowej, to najpierw musimy mieć przekonanie, że…

Mogę skończyć?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Momencik, panie ministrze. To jest proces legislacyjny.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Mogę skończyć?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, słucham.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Otóż nie mówimy o procesie legislacyjnym, tylko mówimy o zamiarze. Otóż zanim mamy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jest zamiar w procesie legislacyjnym zgłoszony. O to mi chodzi.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…zanim mamy przekonanie, że to trzeba zrobić, to najpierw musimy wykorzystać te narzędzia, które mamy do tej pory. Jak wiemy, że bez nowych narzędzi mowy nie ma, żebyśmy sobie poradzili z tym zjawiskiem, to wtedy dopiero o tym można rozmawiać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To wracamy do tego wniosku. To jest w procesie legislacyjnym…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Więc ja nie widzę powodu, nie widziałem powodu, dlaczego na tym etapie Policja powinna mieć dostęp do danych skarbowych. I nie wydaje mi się, że to stanowiło istotną przeszkodę w zwalczaniu tej przestępczości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Panie ministrze…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Bo pana teza jest taka, że dlatego tak powoli nie zwalczaliście tej przestępczości, bo nie mieliście dostępu do informacji skarbowej. A to jest nieprawda.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jako jeden z elementów, to jest jakby jeden z elementów i przedstawiam panu dowód na to.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
To jest nieprawda, ponieważ nie ma jednego mechanizmu. Jaki dowód, panie przewodniczący?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale dowód przedstawiam panu, dowód w postaci pisma Komendy Głównej Policji. To nie jest dowód?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No, dobrze. Komenda Główna Policji starała się o poszerzenie swoich uprawnień.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I co? W procesie legislacyjnym bez wiedzy przełożonych?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Przeszło to?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie przeszło. Ale mi chodzi o to, że jednak potrzeba była.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie przeszło, no właśnie. Ponieważ tego rodzaju wnioski bez poparcia ministra nie są w stanie mieć swojego finału.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Rozumiem, że pan to zablokował, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie, nie zablokowałem, ponieważ wniosek nie został złożony… nie został zablokowany, tylko poszedł. Nie chciałem zablokowywać tego wniosku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przecież oni nie mogą składać samodzielnie, tylko muszą za pośrednictwem ministerstwa. W procesie legislacyjnym to idzie przez MSW.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Dlaczego nie? Nie za pośrednictwem… Jest organem państwa, Komendant Główny Policji jest organem państwa, ma uprawnienia wnioskodawcze tak czy owak. W związku z tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jako organ państwa uznał, że potrzeba mu dostępu do tej informacji.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Ale o co się pan tak naprawdę pyta, panie przewodniczący? Bo się pogubiłem w tej całej historii. Gdyby pan mi pomógł to jakoś…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pytam się o to, dlaczego pan uważał, że było wszystko dobrze, bo mieliście dostęp do informacji, a przecież to jest sprzeczne z tym, z czym występowała Komenda Główna, która żądała tego dostępu, bo potrzebne było do zwalczania przestępczości.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Otóż ja uważam, że tę potrzebę można było wyszacować dopiero wtedy, kiedy wykorzystamy wszystkie dotychczasowe instrumenty. One nie były wszystkie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No i myślę, że komendant główny dobrze wiedział, że nie jest w stanie tego zrobić.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Proszę sobie zawołać komendanta głównego, na pewno chętnie o tym opowie jako świadek. Ja w każdym razie stoję na stanowisku, że żądanie wtedy, na tym etapie dostępu do tajemnicy skarbowej było zbyt dalekim żądaniem ze strony funkcjonariuszy, którzy zajmowali się tym, i na tym etapie niepotrzebne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Generał Rapacki też to potwierdzał, z tego, co pamiętam, w zeznaniach, że rzeczywiście uważał, że taki dostęp by ułatwiał pracę Policji. Co prawda, inny minister wtedy był…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jasne. Wie pan co, jeszcze raz to powtórzę. Ja kiedyś pracowałem jako oficer służb specjalnych. Ja rozumiem ten odruch. Jak się pojawia problem, pierwszym odruchem struktury jest powiedzenie: pieniądze, etaty i dodatkowe uprawnienia. To jest odruch każdej struktury w każdym państwie. Otóż mądrość polega na tym, żeby odróżnić to, co konieczne, od tego, co zbędne. Otóż, jeśli mamy problem z paliwami i powiemy: to w takim razie rozszczelniamy tajemnicę adwokacką, tajemnicę skarbową, tajemnicę bankową…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale znowuż pan zmierza do absurdu.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie absurdu. Gdzie jest granica?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mówimy konkretnie o jednym wniosku.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Gdzie jest granica? Skąd pewność, że akurat to radykalnie by obniżyło przestępczość? Niech mi pan, panie przewodniczący, da jeden przykład, że to spowodowało radykalne obniżenie przestępczości. Nie ma takiego przykładu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze pan wie, że nie na tym polega walka, że pojedyncze rzeczy robimy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, właśnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…tylko muszą być rozwiązania systemowe. Tych rozwiązań systemowych według ustaleń dotychczasowych Komisji nie było i między innymi na tym polegał problem.

Ale tu mój czas się nie skończył…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale ja się nie zgadzam z tym, że nie było, bo… Przepraszam, ale opowiadam od 2 godzin Wysokiej Komisji o systemowych rozwiązaniach państwa polskiego, na które się składały działania prokuratury, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, to jak już pan opowiadał, to już dziękuję bardzo. To już pan powiedział i ja bardzo dziękuję.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…które w finale dały to, że pewnym momencie wreszcie ta przestępczość została ograniczona.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dopiero jak wprowadzono przepisy, między innymi ten o dostępie do informacji skarbowej. No, to wprowadzono i wiele innych, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bardzo bym prosił w takim razie o statystykę, na ile przepisy dotyczące…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Proszę?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A, bo już panu się skończył czas.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bardzo żałuję, bo chciałbym jeszcze mieć okazję z panem przewodniczącym porozmawiać.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, wiele tu wątków już zostało podjętych. Ja będę miał kilka pytań uzupełniających i bardzo proszę o konkretne odpowiedzi.

Wróćmy do tego pierwszego porozumienia z lipca 2013 r. o współpracy pomiędzy Centralnym Biurem Śledczym Komendy Głównej Policji, urzędami kontroli skarbowej, wywiadem skarbowym w zakresie przestępstw akcyzowych, VAT-owskich. Chodzi mi o konkrety. To znaczy, jakie były efekty współpracy tych służb? O niektórych pan tutaj już wspomniał, że były wzajemne szkolenia, wprowadzono księgowość elektroniczną. Ale czy były jakieś takie… czy może pan podać konkretne sprawy, mianowicie, że – przykładowo mówię – czy były jakieś efekty w zakresie przestępczości VAT-owskiej na przykład w branży paliwowej, węglowej czy jakiejś innej? Czy pamięta pan taką sytuację?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Już mówię. Panie pośle, jest tu pewien problem formalny. Mianowicie według ówczesnego prawa minister spraw wewnętrznych nie miał prawa posiadać informacji operacyjnych. Był odcięty od informacji operacyjnych. To było słuszne przekonanie. Więc moje informacje z tej dziedziny są ogólne, nie dotyczą poszczególnych spraw, ponieważ nie miałem prawa się z nimi zapoznawać jako minister spraw wewnętrznych.

Więc te relacje, które pamiętam sprzed 6 lat, jakby nie było, są relacjami, które nie dotyczą konkretnej firmy pana Kowalskiego i Malinowskiego, którzy stworzyli konglomerat przestępczy, tylko dotyczą pewnej ogólnej charakterystyki i ogólnej informacji. Z tego, co meldował mi szef Centralnego Biura Śledczego Policji, ta współpraca z UKS-ami polegała na wspólnych rozpracowywaniu poszczególnych grup, podejrzanych o prowadzenie tego typu działalności. Wspólnym po to, żeby się dzielić informacjami, które z jednej strony mogły zbierać UKS-y i z drugiej strony mogły zbierać także piony Centralnego Biura Śledczego.

Tak że ta wymiana informacji to nie była wymiana ogólna. Tylko dotyczyła także wymiany informacji adresowanych do konkretnych podmiotów. Na tym polegał ten stopniowy mechanizm, który okazał się o wiele bardziej efektywny, niż samodzielne działanie UKS-ów i samodzielne działanie oficerów Centralnego Biura Śledczego.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wie pan, mnie nie chodzi o nazwy firm, tylko czy w tych sprawozdaniach… Bo przecież pan dostawał sprawozdania Komendanta Głównego Policji, od szefa ABW, czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Z tego, co pamiętam… Tak, tak…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Chodzi mi o to, czy z tych sprawozdań mogło wynikać również podejmowanie inicjatyw ustawodawczych, czy propozycje tych inicjatyw ustawodawczych ze strony pana resortu. Czy przez półtora roku funkcjonowania może pan podać jakiś przykład tutaj, że coś MSW zainicjowało?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rozumiem. Więc to było… To nie na tym poziomie. To nie to porozumienie z lipca 2013 r. miało to spowodować.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tylko… To jeżeli chodzi o to porozumienie z 13 stycznia 2014 r., między MSW i Prokuratorem Generalnym.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dokładnie. To tam powstał zespół, który na bazie doświadczeń współpracy już między prokuraturą, Policją, pionami Ministerstwa Finansów wypracowywał przez dłuższy okres czasu propozycje zmian, w tym także zmian legislacyjnych. Przypomnę, że te zmiany tego zespołu legły u podstaw działań, które zostały podjęte przez następny rząd. To znaczy, cały ten proces rozpoznawczy, diagnostyczny, legislacyjny został opracowany wcześniej. I on został przekazany jako dorobek właśnie tego całego zespołu, który nie był oparty wyłącznie na tym, że się panowie spotykali i panie i na ten temat rozmawiali, tylko był wypracowany na poszczególnych wypadkach, przypadkach zwalczania zorganizowanych grup, gdzie łącznie Policja, UKS-y i prokuratura działały, że tak powiem, w jednych zespołach. To dało to mięso, tę treść temu raportowi końcowemu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli w okresie, jak pan był ministrem spraw wewnętrznych, czyli od lutego 2013 r. do września 2014 r., praktycznie z inicjatywy resortu, którym pan kierował, nie było żadnej inicjatywy ustawodawczej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W zakresie? Bo inicjatyw ustawowych było sporo, ale…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W zakresie ustawy o podatku VAT-owskim, akcyzowym, ordynacji…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, ale to my nie jesteśmy od inicjatyw, nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale mogliście… Ja nie mówię, że powinniście to robić, tylko chodzi mi o to, czy widzieliście taką potrzebę, żeby tutaj zmienić przepisy. Czy sygnalizowaliście do…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, ale to myśmy byli cały czas w konsultacji przecież z Ministerstwem Finansów i prokuraturą. Przecież po to współdziałaliśmy razem, żeby właśnie stworzyć ten mechanizm.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To proszę podać konkretne przykłady, z czym występowaliście.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jest w raporcie końcowym grupy ekspertów, powołanej na mocy tego porozumienia.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

No, ale ten raport był o wiele później.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Był później.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

No właśnie, ale…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Był później, bo trzeba było się…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…ja pytam o ten okres…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie było nic?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Minister Spraw Wewnętrznych nie inicjowało zmian prawnych dotyczących podatku VAT. To nie była nasza dziedzina.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, czy prokurator generalny Andrzej Seremet, jak było zawierane to porozumienie, podnosił, że ma problemy kadrowe, że brakuje mu prokuratorów, że nie może tutaj w zakresie ścigania przestępstw VAT-owskich, akcyzowych skutecznie działać?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Problem był inny. To nie była kwestia liczby prokuratorów, tylko to była kwestia tego, że… Znaczy zakres skomplikowania tych spraw był taki, że wymagał dużej wiedzy ekonomicznej. Duża część prokuratorów, która się zajmowała tą problematyką, takiego przygotowania nie miała. Po to zrobiliśmy system wzajemnych szkoleń, żeby…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale ponoć nie było pieniędzy na te szkolenia i to było… w małym zakresie te szkolenia występowały.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, no… W takim, w jakim prokuratura zechciała się szkolić. Tak samo, jak myśmy się szkolili na opiniach prokuratorów, którzy z kolei opiniowali sposób postępowania Policji, pokazując, jak należy prowadzić pracę dochodzeniową, żeby ona miała swój pozytywny finał na sali sądowej.

Natomiast podstawowy problem był właśnie ze znalezieniem ludzi i sposobu, w jaki oni mogliby wziąć udział w tym, żeby swobodnie się poruszali w tym obszarze ekonomii, który był konieczny do tego, żeby ścigać tak zorganizowane grupy przestępcze. Tu był problem, to był problem kompetencyjny. Ten problem kompetencyjny był też rozbierany przez ten zespół, ponieważ on stworzył płaszczyznę do wymiany informacji pomiędzy trzema tymi pionami.

Prokuratura też się uczyła na sprawach. To znaczy, jeśli w końcu Policja i UKS-y znajdowały grupę przestępczą, chociażby tak wielką, której uszczuplenie kiedyś wyniosło 700 mln zł, rozpracowano tę grupę, odzyskano połowę z tego majątku. Te wszystkie materiały miał prokurator, dzięki temu prokuratorzy, którzy byli zaangażowani w tę sprawę, mogli widzieć, jak to się rozwija, na jakich schematach została zbudowana ta grupa. Na tym polegała ta wzajemna kooperacja, czy też wzajemne uczenie się.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, następna kwestia to są sprawy związane z obrotem węglem w Polsce i sprawy dotyczące również obrotem paliwami, olejem napędowym. Czy w tym czasie, jak pan był ministrem spraw wewnętrznych, otrzymywał pan takie raporty od szefa ABW, co się dzieje na granicy wschodniej…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie przypominam sobie takich…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…dotyczące, proszę pana…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie przypominam sobie takich raportów od szefa ABW w sprawie przemytu na granicy wschodniej. To była część całego tego problemu, który przecież nie dotyczył…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Że setki cystern przejeżdżają…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie dotyczył tylko tego. Ja nie wiem, dlaczego miałbym… od ABW otrzymać…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…nie odprowadzając… Proszę?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dlaczego od ABW miałbym otrzymać takie informacje?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Bo takie raporty były składane przez szefa ABW, generała Bondaryka.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No, ale kiedy ja byłem ministrem spraw wewnętrznych, pan minister Bondaryk już nie był na tej funkcji. Myśmy się rozminęli.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale następny szef też składał, każdy z szefów to składał i…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie miałem dostępu do tych wcześniejszych materiałów.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
I nie było szybkiej reakcji ze strony odpowiedzialnych służb.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
A jak miałaby wyglądać ta szybka reakcja? Bo nie bardzo rozumiem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
No bo, proszę pana…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Wiem, że zorganizowano…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…nie płacono w ogóle, nie odprowadzano podatku VAT-owskiego i akcyzowego i te cysterny sobie tak przejeżdżały przez granicę polsko-ukraińską, polsko-białoruską.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Zgoda, ale, panie pośle, ja nie jestem od prawidłowości… Moja funkcja nie polegała na pilnowaniu prawidłowości odprowadzania podatku VAT czy akcyzowego. Od tego jest pion ministra finansów.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ja o tym doskonale wiem, ale czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Ja byłem ministrem spraw wewnętrznych i moim zadaniem było pilnowanie, żeby na tym procederze nie wyrosły duże grupy przestępcze, które mogłyby zagrozić stabilności państwa polskiego. W związku z tym mówiłem to na początku, to jest trochę inny rodzaj działalności. W związku z tym, czy dana…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ale te grupy jednak wyrosły.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No, nie wyrosły.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie wyrosły.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Wyrosły.

Panie ministrze, tak oceniając ten okres pracy przez półtora roku, stosunkowo krótki, czy… chciałbym, żeby pan tu wypowiedział pewną ocenę. Bo w zasadzie pytamy o fakty. Czy pan by coś zrobił inaczej, czy uważa pan, że w zakresie np. uszczelniania systemu podatku VAT-owskiego czegoś zabrakło, co można było zrobić w tamtym czasie?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie pośle, nie jestem specjalistą od systemów podatkowych, nie znam się na tym. Nie pełniłem żadnej funkcji związanej z uszczelnianiem systemów podatkowych, gdyż to nie było w granicach moich obowiązków konstytucyjnych.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Bezpośrednio pana zadaniem nie było, wiadomo…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie było.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…Ministerstwa Finansów, ale tutaj współpracowaliście z ministerstwem finansów i pewne działania pan podjął, jeżeli chodzi o wyodrębnienie Centralnego Biura Śledczego w nowe zadania itd. Ale czy to było wystarczające?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nikt nie może powiedzieć, że jego działania są wystarczające. A szczególnie nikt tego nie może powiedzieć, żaden minister, żaden policjant i żaden komendant Policji, nie może tego powiedzieć, ponieważ zawsze jesteśmy w trakcie walki z przestępczością, która… Tutaj zawsze coś można zrobić więcej, ale tego się nie da w ten sposób ocenić.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To w każdej dziedzinie można zrobić więcej. Ale…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ja mogę powiedzieć jedną rzecz, że z punktu widzenia…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…pan ma takie poczucie, że pan zrobił wszystko jako minister spraw wewnętrznych…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…z mego punktu widzenia uważam, że to, że to było priorytetem postawionym przeze mnie od samego początku podległym służbom, to, że uruchomiłem działania, które spinały w pewnym sensie różne organy państwa, po to, żeby osiągnąć ten cel, przyniosło skutek, którym w tej chwili się chwali obecny rząd. A zaczęło się to właśnie wtedy. W związku z tym mamy do czynienia z pewną kontynuacją.

Swoją drogą, może to jest dobra okazja, jeśli pan poseł pozwoli, żebym zwrócił na to uwagę, jeśli mogę, ale ja jednej rzeczy nie rozumiem właściwie. Jak to się dzieje, że kiedyś mieliśmy w pewnym sensie podobną historię, były wielkie mafie tak zwane, one jeszcze na szczęście nie były mafiami, i one były zwalczane przez rząd AWS-u. Wtedy powstała instytucja świadka koronnego, wtedy powstał KCIK, czyli tej krajowy system informacji kryminalnej, uruchomiono pierwsze działanie. Znienawidzony przez AWS ich konkurent polityczny, SLD, objął władzę. I większość tych działań, które zostały podjęte wtedy, zostały dopełnione przez następną władzę. Przecież to był triumf państwa polskiego, stworzony przez dwie różne ekipy.

To proszę mi powiedzieć, na mocy jakiego to mechanizmu teraz, kiedy właściwie powinniśmy powiedzieć, że odnieśliśmy wspólnie sukces, będąc absolutnymi przeciwnikami politycznymi, że wygrało państwo polskie, że poradziliśmy sobie z dużym niebezpieczeństwem, to teraz następcy robią zarzuty, że właściwie byliśmy wspólnikami tej zbrodni? Znaczy jak można formułować tego rodzaju opowieści o celowych zaniechaniach, o niedbałości, która sprzyjała tej przestępczości, kiedy tak naprawdę Platforma Obywatelska i PiS poradziły sobie jako państwo polskie z jednym z większych zagrożeń? Znaczy co to za logika państwowa stoi za tym, żeby tak naprawdę opluwać poprzedników, mimo że się pracuje na ich dorobku? Nie rozumiem tego.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale, panie ministrze, tu się nie zgadzamy z tą oceną ze strony pana, bo tutaj już mówiliśmy, jakie opóźnienia były i jakie zaniechania były poszczególnych służb.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Konwiński, proszę.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Trochę na początek już tradycyjnie, jest kolejny raz ten słynny pasek o grabieży 250 mld zł w telewizji finansowanej z naszych podatków w okresie rządów PO–PSL. To kolejny raz przypomnę, że do tej grabieży, zdaniem większości Komisji, miała się przyczynić ustawa znosząca sankcję 30-procentową. Pod takim projektem znoszącym tę sankcję podpisał się Jacek Kurski, obecny prezes telewizji publicznej, a za zniesieniem jej głosował m.in. Mariusz Błaszczak, Antoni Macierewicz, Beata Szydło, Krzysztof Tchórzewski, Zbigniew Ziobro. Więc tyle, jeśli chodzi o grabież 250 mld zł, zdaniem telewizji tzw. publicznej.

Minister Banaś, obecny minister finansów, we wrześniu ubiegłego roku podzielił się taką wiedzą: „»Mafie VAT-owskie nie zniknęły« – jak przyznaje w rozmowie z RMF FM szef Krajowej Administracji Skarbowej minister Banaś. Grupy przestępcze, które próbują okradać państwo, wyłudzając zwrot podatku VAT, wprost ostro atakują. Najbardziej jednak niepokojący jest – jak podkreśla – fakt, że wiele mafii VAT-owskich jest zorganizowanych przez grupy terrorystyczne. W przeważającej części są to jednak kręgi radykalnych islamistów – dodaje minister Banaś. Oznacza to, że pieniądze wykradzione chociażby w Polsce idą na organizowanie zamachów na całym świecie”.

To jest wypowiedź obecnego ministra finansów, a wcześniej wiceministra, szefa Krajowej Administracji Skarbowej, z września 2018 r.

Czy według wiedzy świadka, w okresie kiedy świadek był ministrem spraw wewnętrznych, również mafie VAT-owskie, tak jak w okresie rządów w tej chwili PiS-u, finansowały międzynarodowy terroryzm?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To jest dla mnie zupełnie nowa informacja. Ja się z nią nie spotkałem. Mogę powiedzieć z przekonaniem, że za mojej pamięci absolutnie nie było takiego przypadku. Jeśli w tej chwili mechanizm VAT-owskiej przestępczości, tej zorganizowanej przestępczości przesunął się, owszem, z byłych przestępców czasami, ludzi o poszlakowanej opinii, a nie nieposzlakowanej opinii, ale przesunął się na międzynarodowe grupy terrorystyczne, to to jest absolutny dzwonek alarmowy i czerwone światło.

Ale powiem szczerze, pierwszy raz się spotkałem z taką informacją i nawet nie wiem, jak mam ją ocenić, bo to jest coś dla państwa polskiego bardzo groźnego na wielu poziomach. Nie wiem, jak się stało, że do tego w pewnym sensie dopuszczono. Ale to, proszę wybaczyć, nie będę komentował informacji, których nie widziałem, nie czytałem i wydają mi się takie alarmistyczne, ale… Aż trudno mi na to odpowiedzieć, bo to jest taki czarny sen.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

No i stwierdzenie szefa wtedy Krajowej Administracji Skarbowej, a dzisiejszego ministra finansów z września 2018 r.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Mam nadzieję, że Policja i organy za to odpowiedzialne są w stanie skutecznie to ograniczyć. I też nie wiem, jaki jest rozmiar tego, czy mamy do czynienia z incydentem jednym, dwoma, czy mamy do czynienia z regułą, jakie pieniądze w grę wchodzą. To tu jest szereg informacji, które… bez których bardzo trudno się do tego ustosunkować. Może mamy do czynienia z incydentem, to się może zdarzyć, ale jeśli to miałoby być jakimś procesem większym, to byłoby bardzo źle.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Pokażę teraz świadkowi dwa dokumenty i później nawiążę w pytaniach do nich.

Pierwszy, który okazałem, to jest pismo z Komendy Głównej Policji z 23 marca 2018 r., dotyczy zakresu, który bada Komisja, do pani prokurator Elżbiety Pieniążek, która nadzoruje to śledztwo toczące się… toczone przez prokuraturę białostocką w spra-

wie VAT-u. I, krótko mówiąc… To pismo jest krótkie, więc je odczytam: „W nawiązaniu do pisma pani prokurator w sprawie wskazania postępowań, w toku których ustalono lub odnotowano kontakty osób zaangażowanych w działalność przestępczą z posłami, politykami, urzędnikami Ministerstwa Finansów w okresie od 2008 r. do 2015 r. oraz przesłanek za pismem z dnia 16 lutego 2018 r. – wykaz spraw operacyjnych prowadzonych przez Policję dotyczących nieprawidłowości wyłudzeń podatku od towaru lub usług VAT, które w znacznej części zakończone zostały przekazaniem do dalszego prowadzenia do prokuratur lub innych organów i przez te organy były później prowadzone lub nadzorowane, bądź zakończonych niepotwierdzeniem naruszeń przepisów dalszą kwerendą obejmującą działania, o których mowa na wstępie, objęte zostaną sprawy operacyjne zakończone w inny sposób".

To jest jedno z ostatnich pism takiej korespondencji między Komendą Główną Policji a panią prokurator Pieniążek. Wcześniej pani prokurator poprosiła o wszystkie sprawy dotyczące VAT-u, później zawęziła to do tych spraw, które dotyczą polityków, posłów na Sejm, pracowników Ministerstwa Finansów. I kolejne zawężenie, trzecie, dotyczy tych spraw zakończonych… operacyjnych zakończonych w inny sposób niż przekazaniem do prokuratury. Ale tu jest zakres czasowy 2008–2015.

Czy z doświadczenia świadka jako szefa MSW, czy to ma… czy da się zamknąć takie działania taką sztywną klamrą, klamrą czasową? Możemy sobie wyobrazić sytuację, że przestępstwo jest dokonywane w roku 2007, a kontakt z politykiem… czy w 2014 r., a kontakt z politykiem ma miejsce np. w 2016 r. Czy jest sens takiego zawężania i w zasadzie traktowania jakoś wyjątkowo, bym powiedział, jednej grupy zawodowej, jakby tego nie ująć, i jednego okresu czasowego?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To pismo mi przypomina taką technikę, która jest znana i opisana, tzw. trałowania, czyli tworzy się pewne ramy czasowe i następnie się zbiera wszystkie sprawy pod kątem określonej grupy, wszystkie sprawy, jak leci, z taką nadzieją, że w którejś z nich znajdą się rzeczy, które nas interesują.

Zakres jest rzeczywiście bardzo szeroki. Trudno nie zauważyć, że mamy do czynienia z cezurami czasowymi politycznymi, a nie sprawami tak sobie, bo nie wiem, dlaczego przestępczość gospodarcza polegająca na wyłudzeniach VAT miałaby tylko ograniczać się do roku 2008 albo 2015. Te wyłudzenia trwają nadal. Były też przed 2008 r. i to wszystko była inna skala.

Natomiast nie chciałbym tutaj sugerować, że istotą pisma pani prokurator było zapotrzebowanie polityczne. Jestem jak najdalszy od takiego wniosku, natomiast z punktu widzenia istoty pytania pana posła, to te daty wydają się trochę arbitralnie ustawione.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mamy też… Komisja ma też w dokumentach protokół przesłuchania jednego z przedsiębiorców, który rzeczywiście miał problemy z VAT-em w okresie, który bada Komisja. Ale mówi o kontakcie z politykiem już po tym okresie, czyli po 2015 r., więc na wykazie tego polityka pewnie by nie było.

I odczytam fragment tych zeznań, bez nazwisk, bo to jest mniej istotne. „Krzysztof poznał mnie z kolei z wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego Ryszardem Czarneckim. Ja się z nim widziałem trzy razy. Jedno spotkanie było w Hotelu Sobieski, jedno w Hotelu Sheraton, a jedno w Hotelu Mercury. Były to 2–3 miesiące po wydaniu decyzji domiarowej. Ja opowiedziałem panu Czarneckiemu, o co chodzi, na czym polega problem. Na drugim spotkaniu dałem panu Czarneckiemu pismo, które później jako europoseł złożył na ręce premier Szydło. To pismo nic nie dało. Na trzecim spotkaniu pan Czarnecki dał mi telefon do szefa CBA, do którego udałem się na spotkanie. O tych kontaktach zeznawałem już w trakcie poprzednich przesłuchań. Krzysztof niedawno powiedział mi, że Kinga chciała od niego prowizji za załatwienie sprawy".

Czy zdaniem świadka z tej wiedzy, którą ma świadek, jak pracował jako szef MSW, czy to jest właściwa… czy była taka praktyka też spotykania się z przedsiębiorcami, którzy mają problemy z szeroko rozumianą skarbówką i obdarowywania ich telefonami do szefów służb?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bardzo trudno mi się odnieść do tego pytania, panie pośle, bo po pierwsze, sam nie byłem posłem, więc nie wykluczam, że do posłów docierają także różni ludzie, zarówno, że tak powiem, z czystym kontem, jak i nieczystym kontem. I od rzetelności poszczególnego parlamentarzysty czy posła zależy, jak traktuje tę drugą kategorię, czy się nią zajmuje, czy nie i w jakim zakresie. To są chyba indywidualne wybory. Natomiast ja nie potrafię skomentować tego rodzaju styków, bo też nie wiem, czy ta osoba, która się kontaktowała z panem europosłem Czarneckim, to był przestępca, skazany regularnie, czy nie…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Później, jak mówi o sobie, został później konsultantem ekonomicznym CBA.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To to jest jeszcze inna historia. Ale nie potrafię ocenić tej sytuacji ani prawnie, ani też od strony etycznej. Nie jestem tutaj specjalistą od jednego i od drugiego. I nikomu laurek czy też nagan etycznych nie będę wystawiał. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, panie pośle, tym bardziej, że ono jest w luźnym związku z istotą sprawy, która mnie przyprowadziła przed Komisję.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Problemy przedsiębiorcy były w okresie, który bada Komisja.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale między problemami przedsiębiorców a przestępczością VAT-owską istnieje pewien rozdział, w związku z tym proszę mnie zwolnić od konieczności ustosunkowania się do indywidualnych losów jakichś osób.

Pan Ryszard Czarnecki jest znaną publiczną osobą i może mieć, przypuszczam, kontakty z bardzo różnymi ludźmi. Ale na pewno nie będę wystawiał mu tutaj żadnych opinii, ani laurek, ani nagan. Nie moja rola, nie ten czas.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy spotkał się świadek z taką praktyką w okresie pracy w rządzie?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie spotkałem się, ale też trudno mi określić, co jest istotą tej praktyki. Czy to jest jakiś czyn naganny?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście nie, ponieważ wzmiankowany przedsiębiorca, czy tam może nie tylko przedsiębiorca…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Proszę?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…po tych licznych spotkaniach nic nie wskórał.

Natomiast ja bardzo, bardzo liberalnie, panie pośle, ale pan ewidentnie tu całą serią wykracza poza zakres zadań Komisji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To ja cytuję z materiałów, które ma Komisja…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to, że Komisja ma jakieś materiał, to nie znaczy, że treść tego materiału może nie wykraczać poza zakres prac Komisji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…i dotyczy przedsiębiorcy z okresu, który bada Komisja.

Ale wracając też do tego wątku zlecenia przez prokuraturę w Białymstoku, to takie zlecenie również otrzymały delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wszystkie delegatury. Konkluzja tych odpowiedzi delegatur jest następująca z Poznania: „Nie odnotowano żadnych kontaktów osób zaangażowanych w działalność przestępczą

z posłami, politykami, urzędnikami Ministerstwa Finansów czy też innymi pracownikami instytucji państwowych, mających wpływ na regulacje prawne w podatku VAT".

Gdańsk: „Jednocześnie informuję, że z obecnie posiadanej wiedzy w żadnej z wyżej wymienionych postępowań przygotowawczych nie ustalono, nie odnotowano jakichkolwiek kontaktów osób zaangażowanych w działalność przestępczą objętych zakresem przedmiotowych śledztw z posłami, politykami, urzędnikami Ministerstwa Finansów w okresie od 2008 do 2015 r.".

Białystok: „Równocześnie uprzejmie informuję, że w toku postępowań przygotowawczych objętych kwerendą nie ustalono i nie odnotowano kontaktów osób związanych z działaniami przestępczymi z posłami, politykami lub urzędnikami Ministerstwa Finansów".

Lublin, podobna konkluzja: „Jednocześnie nadmieniam, iż w ramach wyżej wymienionych postępowań przygotowawczych nie ustalono ani nie odnotowano kontaktów osób zaangażowanych w działalność przestępczą z posłami, politykami, urzędnikami Ministerstwa Finansów".

Jest inna odpowiedź tylko z Katowic, gdzie jest mowa o dwóch politykach, obaj związani wcześniej z Samoobroną, z koalicjantem, z byłym koalicjantem obecnie rządzących.

Ale pytanie do świadka następujące. Czy w okresie, w którym świadek pracował w rządzie służby według wiedzy świadka zajmowały się konkurencją polityczną czy ściganiem przestępców? Bo tu mamy ewidentny przykład, że jest zakres czasowy 2008–2015, jest mowa o posłach, politykach, pracownikach Ministerstwa Finansów.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że żadne tego typu pisma wtedy nie były tworzone, nie rozróżniano przestępczości ze względu na barwy polityczne. I też nikomu by chyba nie przyszło do głowy, żeby się pytać, czy we wszystkich historiach związanych ze zorganizowaną przestępczością występują jakiekolwiek związki, jakiekolwiek działania z politykami. Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Mam wrażenie, nie jestem tego pewny, ale mam wrażenie, że takiej sytuacji po prostu nie było. Znaczy nikt by nie sformułował takiego rodzaju polecenia. Więc to jest wszystko, co mogę powiedzieć w tej sprawie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy w okresie, kiedy świadek pracował w rządzie… Mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, z jaką mamy ostatnio do czynienia, że wymiar sprawiedliwości innego państwa Unii Europejskiej odmawia wydania nam przestępcy, argumentując to tym, że w związku ze zmianami w wymiarze sprawiedliwości może go czekać niesprawiedliwy proces. To był przestępca zatrzymany w Hiszpanii.

Ostatnia sprawa sprzed kilku tygodni, radny PiS-u zatrzymany w Niemczech, sam powoływał się na to, że w związku ze zmianami w wymiarze sprawiedliwości może go czekać w Polsce niesprawiedliwy proces i prosił, żeby go polskim organom ścigania nie wydawać.

Czy taka sytuacja miała kiedykolwiek miejsce w okresie, kiedy świadek pracował w rządzie?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie. Z tego, co pamiętam, w praktyce policyjnej i sięgania po europejski nakaz aresztowania czy innego typu te rzeczy taka sytuacja się nie zdarzyła.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeszcze jeden dokument okazałem świadkowi…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…nawiązujący do tych pytań dotyczących tej kwerendy dokumentów. Jeden z funkcjonariuszy – to jest bardzo ciekawe – bo jeden z funkcjonariuszy pisze… To też odczytam ostatni akapit. On w zasadzie nie wie, czemu kazano mu się zająć jedną ze spraw i taki trochę pogubiony kontaktuje się z CBŚ w Rzeszowie.

Odczytam krótko, bo to jest krótki akapit: „W materiałach niniejszego postępowania nie natrafiono na osoby zatrudnione w Ministerstwie Finansów lub organach administracji rządowej czy w inny sposób z nimi powiązane. Nie stwierdzono również istnienia takich urzędników z podejrzanymi czy innymi osobami przechodzącymi w postępowaniu. Wobec tego skontaktowałem się z referentem sprawy, funkcjonariuszem CBŚP w Rzeszowie – tu jest nazwisko – o powód wskazania przez nich przedmiotowego śledztwa jako mającego związek z postępowaniem nadzorowanym przez Prokuraturę Regionalną w Białymstoku. Poinformował mnie, iż chodziło mu o osoby Lecha Wałęsy oraz Mieczysława Wachowskiego. Na pytanie, czy posiada inne materiały niż te, które znajdują się w aktach głównych spraw na temat tych osób jako zaangażowanych w prowadzone przez niego śledztwo, odpowiedział negatywnie".

To jest w ogóle sprawa, która nie ma nic wspólnego z VAT-em, tam się pojawia. Ale w tle gdzieś, zupełnie w tle jest nazwisko Wachowskiego i Wałęsy i w tym szaleństwie zostaje dołączona do tego wykazu tych spraw, gdzie jest związek z politykami. No i ten funkcjonariusz ABW w zasadzie kontaktuje się, bo nie wie w zasadzie dlaczego… Ale to pokazuje, jakby w tym szaleństwie, jak daleko ktoś poszedł.

Pytanie o 2013 r. To jest okres, kiedy świadek był ministrem spraw wewnętrznych. Sejm przyjmuje ustawę o odwróconym Vacie m.in. na pręty stalowe. Jest pismo też z branży, później po przyjęciu tych rozwiązań do premiera Donalda Tuska. „Biorąc powyższe pod uwagę oraz kluczową rolę pana premiera w procesie walki z wyłudzeniami podatku VAT, chcielibyśmy jeszcze raz przekazać nasze największe wyrazy wdzięczności za uzyskane wsparcie".

Jest też mowa o raporcie, który sporządzono: „Zebrane w tym raporcie dane wskazują, że już w pierwszych miesiącach po wejściu w życie przepisów znowelizowanej ustawy o VAT, zaprojektowane przez Ministerstwo Finansów rozwiązania legislacyjne doprowadziły do wyeliminowania z rynku ogromnej rzeszy przestępców podatkowych oraz pozwoliły na przywrócenie prawidłowych mechanizmów w obrocie stalą zbrojeniową".

Wtedy, podczas prac nad tą ustawą krążyła po Sejmie, na Komisji Finansów Publicznych była prezentowana opinia członka rady programowej PiS, pana profesora Modzelewskiego, gdzie kwestionował te rozwiązania. Powołując się na tę opinię, posłowie ówczesnej opozycji wnosili o opóźnienie prac nad tą ustawą, nad tymi rozwiązaniami.

W czyim było interesie według wiedzy świadka opóźnienie wtedy tych rozwiązań, które, jak tutaj piszą przedstawiciele branży, w zasadzie z dnia na dzień zakończyły problemy? Czy to było w interesie budżetu państwa, czy w interesie mafii VAT-owskich, opóźnienie wejścia w życie tych rozwiązań, o które wtedy wnosili posłowie PiS-u?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie pośle, to pytanie ma trochę charakter retoryczny, bo w tym sensie, jeśli jest rozwiązanie, o którym wiadomo, że przyniosło skutki, a ktoś był przeciwko temu rozwiązanie, to obiektywnie rzecz biorąc, był za dalszymi stratami.

Ja rozumiem ten sposób sformułowania pytania. To nie jest jedyny przypadek, w którym Prawo i Sprawiedliwość opowiadało się przeciwko różnego rodzaju rozwiązaniom, które na wcześniejszym etapie próbowano jakoś w tej sprawie zrobić. Te pręty stalowe są rzeczywiście jakimś szczególnym przykładem.

Ale z drugiej strony, czy to nie jest trochę tak, że jak pan profesor Modzelewski jest specjalistą rynkowym od podatków, był twórcą tej ustawy, a potem po prostu zarabiał pieniądze na jej komentowaniu, to tym samym jest osobą, która ma swój własny interes w takim, a nie w innym sposobie komentowania ustaw rządowych? Ja nie jestem w stanie wniknąć w intencje pana profesora Modzelewskiego. Natomiast, to jest klasyczny przykład pewnego działania lobbystycznego, które na pewno jest tam jakoś zarejestrowane i ma swoje podstawy. Trzeba było zamknąć problem. Udało się zamknąć problem, branża odetchnęła, wszystko się dobrze skończyło.

Ale ja nie będę oceniał intencji pana ministra Modzelewskiego, a też, powiedzmy sobie szczerze, nie będę wchodził w ten sposób argumentacji, który zarzucam panom z Komisji. Nie będę uważał, że ponieważ PiS głosował przeciwko zmianie ustawy o VAT w zakresie prętów stalowych, to widocznie w tym miał korzyść majątkową…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Ja nie zadałem takiego pytanie, panie ministrze.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…albo miał intencje zaszkodzenia państwu polskiemu.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Pytanie moje było, w czyim to było interesie, a nie o intencje się pytałem.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
De facto pytanie o interes, to jest właściwie takie pytanie: A jaki interes PiS miał głosować przeciwko prętom stalowym? Czy miał interes finansowy, czy inny?

Ja uważam, że to jest straszna logika i niedopuszczalna, że posłów na Sejm można podejrzewać o działanie na szkodę państwa. W związku z tym nie widzę tutaj żadnego… To tak samo dotyczy funkcjonariuszy publicznych. Trzeba mieć jakieś niezwykle silne dowody, dowody o charakterze nie opinii, nie domniemania, nie hipotezy, ale twardych zarzutów prokuratorskich, żeby można było funkcjonariuszowi publicznemu stawiać zarzuty, że sprzeniewierzył się temu, co jest jego istotą działalności. Jeśli wejdziemy w tę logikę, gdzie będziemy wyszukiwać sposobu, dzięki któremu możemy drugiej stronie zarzucić, w pewnym uproszczeniu mówiąc, zdradę państwa, to kamień na kamieniu z tego państwa nie zostanie.

Otóż, jeśli pan próbuje mi powiedzieć, że głosowanie PiS było niczym innym jak sprzyjaniem zorganizowanej przestępczości VAT-owskiej, to ja się z tym nie zgadzam, bo mogły być zupełnie inne przesłanki.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Mówię o tym, dlatego, panie ministrze…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Tak samo się nie zgadzam ze sposobem działania części panów z Komisji, a także i polityków, którzy próbują tego samego na swoich poprzednikach. To jest zła ścieżka, to jest ścieżka, która niszczy państwo, niszczy zaufanie obywateli do państwa, ciągnie za sobą samo zło.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Zadałem to pytanie, panie ministrze, dlatego że bardzo często tutaj w toku prac Komisji pojawia się zarzut, że te rozwiązania, które my wprowadzaliśmy, były wprowadzane zbyt późno. Tu mamy przykład próby spowolnienia tych prac przez posłów ówczesnej opozycji, przez tych, którzy dziś nam w zasadzie zarzucają, że one zbyt późno były wprowadzane. Stąd to moje pytanie.

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dziękuję panu posłowi.

Teraz pani poseł Małgorzata Janowska zadaje pytania, proszę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy w ogóle, a jeśli tak, to jaki miał pan wpływ jako minister spraw wewnętrznych i administracji na kształtowanie polityki fiskalnej państwa?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Przepraszam, niedosłyszałem. Czy mogę prosić o powtórzenie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy w ogóle, a jeśli tak, to jaki miał pan wpływ jako minister spraw wewnętrznych i administracji na kształtowanie polityki fiskalnej państwa?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Żaden.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nic, kompletnie, tak?

Jak wyglądała pana współpraca z ministrem finansów Mateuszem Szczurkiem w zakresie kształtowania podatków pośrednich, między innymi VAT?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Znaczy, gdyby pani poseł zechciała mówić bliżej do mikrofonu, bo nie wiem dlaczego, ale ten dźwięk akurat słabo do mnie dochodzi. Czy mogę prosić o powtórzenie pytania? Proszę wybaczyć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądała pana współpraca z ministrem finansów Mateuszem Szczurkiem w zakresie kształtowania podatków pośrednich, między innymi VAT?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jakby pan wyłączył mikrofon, to będzie pan wtedy lepiej słyszał.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Będzie mnie pan lepiej słyszał.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jasne, dzięki.

Ja nie miałem nic do… nie miałem żadnych kompetencji, żadnych umiejętności ani żadnego oparcia w prawie do tego, żeby kształtować podatki pośrednie we współpracy z ministrem finansów. To jest jego konstytucyjne prawo i obowiązek. W związku z tym w ogóle w tym nie brałem udziału.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy uczestnicząc w posiedzeniach rządu Rady Ministrów, pamięta pan, aby ktokolwiek, kiedykolwiek na jakimś z posiedzeń został zgłoszony temat przestępczości związanej z wyłudzeniem należności publicznoprawnej? A jeśli tak to, kto ten temat wywołał oraz jakie zapadały ustalenia.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam takiego posiedzenia Rady Ministrów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli nigdy nie było tego tematu, czy po prostu…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam takiego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jak często spotykał się pan z prezesem Rady Ministrów jako koordynator do spraw służb specjalnych?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie byłem koordynatorem do spraw służb specjalnych, pełniłem tylko obowiązki. W tych sprawach były spotkania przy okazji kolegiów do spraw służb i to były spotkania zarówno na kolegium, jak i poprzedzające kolegium, gdzie wprowadzałem premiera w istotę tematyki, którą mieliśmy się zajmować.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy rozmawiał pan o zorganizowanej przestępczości karnoskarbowej z prezesem Rady Ministrów, kiedykolwiek?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Z pewnością tak, tym bardziej, że występowałem nawet kiedyś na wspólnej konferencji, która była temu poświęcona, którą można odnaleźć w mediach, gdzie mówiłem o priorytecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie zwalczania tego typu przestępczości.

Natomiast, jakichś szczególnych rozmów na ten temat nie prowadziłem, gdyż pan premier uważał, że każdy minister ma obowiązek zajmować się tym, co jest mu powierzone

i nie tworzył z tego powodu jakichś osobnych posiedzeń. Oczywiście, kiedy na początku obejmowałem tę funkcję, to jakaś rozmowa na ten temat na pewno była, ale sobie jej nie przypominam szczegółowo jako czegoś nadzwyczajnego czy osobnego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy dochodziło do jakiejś konkluzji po ewentualnie takich rozmowach?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Konkluzja była oczywista i nawet chyba jej nie trzeba było wypowiadać, że tę przestępczość trzeba zwalczać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, dobrze. To czy podjęli państwo jakiekolwiek działania, na przykład zainicjowany został jakiś projekt legislacyjny, nastąpiło powołanie zespołu międzyresortowego?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani poseł, w ramach dzisiejszych odpowiedzi mówiłem o szeregu działań koordynacyjnych między różnymi organami państwa, MSW, prokuraturą, Ministerstwem Finansów, zarówno na szczeblu wykonawczym, eksperckim, jak i ministerialnym. Te wszystkie działania zostały wdrożone w latach 2013–2014.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A one były sformalizowane, czy tylko tak…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, były sformalizowane, ponieważ część z nich odbywała się na poziomie porozumienia między komendantem Biura Śledczego Policji a jego odpowiednikiem, czyli nadzorującym UKS-y, a potem sformalizowane w postaci zawarcia oficjalnego właśnie porozumienia między Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Finansów oraz Prokuratorem Generalnym w zakresie koordynacji działań w przeciwdziałaniu zorganizowanej przestępczości VAT-owskiej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy sprawując urząd Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wystąpił pan kiedykolwiek do jakichkolwiek organów administracji państwowej celem usprawnienia działalności podległych im organów w zakresie likwidowania przestępczości karnoskarbowej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Mówi pani poseł o oficjalnym piśmie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak najbardziej.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…typu: proszę poprawić…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale też nieoficjalnych.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…proszę poprawić to i to u siebie, tak? Nie, ja nie przypominam sobie takiego pisma, żebym pisał do drugiego ministra, żeby sobie coś tam poprawił, oficjalnie. Natomiast nieoficjalnie to przecież to porozumienie nie wzięło się znikąd, tylko było efektem pewnego stałego kontaktu z panem ministrem Szczurkiem i z całości doświadczeń z panią minister Królikowską, z panem prokuratorem Seremetem, z panią prokurator Kowalską. To była cała duża ilość tych wszystkich spotkań, rozmów, narad i pism w tym trójkącie, między tymi trzema kluczowymi resortami dla… czy organami państwa dla zwalczania tej przestępczości.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zlecał pan podmiotom zewnętrznym sporządzenie opinii dotyczącej przestępczości, w tym przestępczości karnoskarbowej? Jeśli tak, to komu i kiedy… oraz co było tego przyczyną.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie przypominam sobie, żebym jako minister spraw wewnętrznych zlecał kiedykolwiek tego typu opracowania zewnętrzne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Żadnych think tank nie było, takiej opcji?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie konkretne czynności zlecał pan jako minister spraw wewnętrznych i administracji i zarazem koordynator do spraw służb specjalnych szefom ABW i CBA w zakresie zwalczania przestępczości karnoskarbowej oraz w jaki sposób je pan egzekwował?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Przede wszystkim, jak już wspomniałem, jedno z najważniejszych rzeczy w tej dziedzinie to jest kwestia koordynacji wiedzy, to znaczy rozproszona wiedza, rozproszone doświadczenia nie powodują zwiększenia zdolności państwa do radzenia sobie z tego rodzaju przestępczością, tylko wręcz przeciwnie. I koncentracja wiedzy jest tutaj kluczowa. Dlatego narady, które były organizowane dosłownie parę miesięcy po objęciu przeze mnie funkcji, były naradami, w których uczestniczyły wszystkie istotne organy, które posiadały wiedzę, zarówno Straż Graniczna, przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratura. Dopiero w takim zestawie można było doprowadzić do właściwej koordynacji.

Jeśli, przechodząc na stopień szczegółowy, doprowadziłem do sytuacji, w której Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przekazywała Centralnemu Biuru Śledczemu, które było wiodącą jednostką do zwalczania tego typu przestępczości, swoje doświadczenia, ale także i sprawy, którymi się zajmowała, w tym osobnym już operacyjnym trybie, co budowało większe i dokładniejsze rozpoznanie charakteru tej przestępczości w Centralnym Biurze Śledczym, które z racji usytuowania, możliwości miał… był priorytetem, był wskazany jako wiodąca jednostka przy tych działaniach.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy znał pan Piotra Niemczyka? Jakby pan mógł opisać tę znajomość.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, znam pana Piotra Niemczyka. Pan Piotr Niemczyk jest moim przyjacielem od lat 30, od ruchu „Wolność i Pokój" w latach 80. przez także i wspólną pracę w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na początku lat 90., to jest też mi bardzo dobrze znany.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w jakikolwiek sposób kierowane przez pana MSWiA współpracowało z firmą pana Piotra Niemczyka? Czego ta współpraca dotyczyła i co było jej powodem?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie przypominam sobie… na pewno, bo on… Zanim przyszedłem do ministerstwa, Piotr Niemczyk był doradcą społecznym w Ministerstwie Finansów bodajże, a także chyba wykładowcą akademii w ABW i miał tam, zdaje się, swoje jakieś wykłady. Na pewno te działania nie ustały z moim przyjściem, ale nie przypominam sobie, żebym je osobno jakoś inicjował.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale czy pana ministerstwo współpracowało?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jako ministerstwo, z Piotrem Niemczykiem?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, chyba nie, nie mam w pamięci takiego wydarzenia, nie pamiętam. Nie wydaje mi się. To chyba jest… Że ministerstwo, tak? Nie. Chyba nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przez pana kierowane.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie. W tym okresie chyba nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pamięta pan, z jakiego powodu służba specjalna, jaką jest wywiad skarbowy, nigdy nie podlegała koordynatorowi ds. służb specjalnych? Czy była w ogóle dyskusja na ten temat i w jakim gremium?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam takiej rozmowy. Problem polega na tym, że służby się namnożyły w Polsce, jest ich coraz więcej. Ale to jest także kwestia bardzo różnych uprawnień operacyjnych bądź ich braku.

Nie pamiętam takiej rozmowy, żeby służby skarbowe miały podlegać pod koordynatora. Co więcej, uważałem, że trzeba zrobić coś dokładnie odwrotnego. To znaczy, nie jestem entuzjastą rozwiązania przyjętego przez rząd SLD w zakresie służb specjalnych, co jest próbą takiego modelu brytyjskiego, w moim przekonaniu źle sprawdzającego się w Polsce.

W Polsce sprawdza się moim zdaniem bardziej nadzór ministra niż nadzór koordynatora. Reforma służb, o której mówiłem, miała m.in. na celu uporządkowanie tego obszaru. Sytuacja, w której służby podlegają i pracują na rzecz Ministra Finansów, ale równocześnie mają koordynatora w postaci kogoś innego, wydaje mi się nieskuteczna z punktu widzenia funkcjonowania służb.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Teraz poproszę pana posła Mirosława Pampucha.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Jakaś dziwna kolejność, ale bardzo dobrze. Cieszę się bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, pani Genowefa Tokarska, przepraszam, panie pośle. Zmienimy kolejność w takim razie, ma pan chwilę czasu na zastanowienie.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak, dziękuję bardzo.

Panie ministrze, miał pan jednak powierzoną w pewnym okresie tę funkcję koordynacji tych służb specjalnych. I w tym czasie, kiedy był pan ministrem spraw wewnętrznych, wiemy, że w Polsce było bardzo wiele różnych inwestycji. Niech wspomnę tylko gazoport, ale również takie inwestycje typowo programowe, związane właśnie z podatkami: e-Cło, e-Podatek, również cała platforma taka internetowa budżetu państwa, a więc to były inwestycje bardzo ważne.

Proszę powiedzieć, czy służby specjalne otoczyły ochroną tego typu programy ważne dla naszego kraju? Czy był pan informowany o tych zabezpieczeniach w przypadku CBA? Wręcz funkcjonowało takie stwierdzenie „tarcza antykorupcyjna”. Czy to działało?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dziękuję. Pani poseł, to nie było kwestia CBA, to był w ogóle system, który ja już zastałem, skonstruowany przez mojego poprzednika, ale poprzednika nie formalnego, bo ja nie byłem przecież koordynatorem, tylko byłem… wykonywałem obowiązki, powierzono mi obowiązki w tej sprawie. Natomiast cały system sprowadzał się do tego, że między Centralnym Biurem Antykorupcyjnym oraz ABW wcześniej doszło właśnie w wyniku działań koordynacyjnych i na wyraźne, zdaje się, zlecenie premiera, czy przynajmniej z jego wiedzą, do podziału odpowiedzialności w zakresie ochrony tego typu inwestycji.

Proszę wybaczyć, minęło tyle lat już, nie pamiętam, do czego to… i nawet nie wiem, czy chyba powinienem o tym mówić, bo to chyba tam jakieś u podstaw były jakieś pisma niejawne. Ale istota sprowadzała się do tego, że część gospodarki, w której następowały procesy inwestycyjne z zaangażowaniem dużych, publicznych pieniędzy i część tych procesów inwestycyjnych nadzorowała i opiekowała się nimi ABW po to, aby zabezpieczyć je przed ryzykiem korupcji, a część – Centralne Biuro Antykorupcyjne. I ten podział był w ten sposób skonstruowany.

Ja spotkałem się już z mechanizmem, który działał, który pracował i przypominam sobie materiały, które oczywiście w ramach tego były kierowane do mnie, czy za moim pośrednictwem, której istota sprowadzała się do jakby opisu działań, jakie wykonują służby, aby ochronić te inwestycje. To tyle, co pamiętam sprzed tych 6 lat.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

A czy mógłby pan przybliżyć, panie ministrze, jeszcze współpracę z CBA? Jak ona się kształtowała, czego ona dotyczyła? Czy uznaje pan tę współpracę za dobrą, czy były jakieś niedociągnięcia?

Bo powiem szczerze, zeznawał tutaj przed Komisją pan minister Parafianowicz, udzielając szerokich wyjaśnień. Mówił, że ówczesnemu szefowi CBA, panu Mariuszowi Kamińskiemu złożył taką propozycję organizacji pewnej akcji osłony antykorupcyjnej, ale niestety pan Kamiński odmówił.

Jak panu układała się ta współpraca z CBA? Rozumiem, że już wtedy pana Mariusza Kamińskiego jako szefa CBA nie było, wtedy kiedy pełnił pan tę funkcję, ale byli inni. Jak się układała ta współpraca?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak, to były czasy, które nie dotyczyły mojego sprawowania funkcji. Z Centralnym Biurem Śledczym się bardzo dobrze ustawiała współpraca w zakresie przede wszystkim działań właśnie antykorupcyjnych, tym, co było istotą sprawy działań tego biura. Także obserwowałem aktywność Centralnego Biura Antykorupcyjnego przy tych projektach, dotyczących tzw. tarczy antykorupcyjnej. Z tym, że w zakresie tematu Komisji, przy jakiej… Centralne Biuro Antykorupcyjne miało pośrednią rolę, bo zorganizowane grupy przestępcze to było ryzyko, że pieniądze z tych działań mogą być użyte do korupcji.

Nie przypominam sobie takiego wydarzenia… może było, albo… ale nie przypominam sobie, żeby mi ktoś raportował o tym, że jakaś grupa przestępcza próbowała skorumpować wysokich urzędników państwowych. Nie było takiego wydarzenia. W związku z tym też i działanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego w tej sprawie miało charakter wtórny, także liczbowo w stosunku do tego, czym zajmowało się Centralne Biuro Śledcze.

I jeszcze raz chciałbym podkreślić ten dość istotny element. To znaczy, nie chciałbym przesadzać z metaforami, ale to jest trochę tak, że jak mamy do znalezienia jakiś mały, bardzo żwawy przedmiot czy zwierzę, to pięć rąk do szukania tego jest zawsze mniej niż 100. A taka jest proporcja między… czy dwie ręce w stosunku do 100 rąk, a taka jest proporcja pomiędzy siłą, która stała za Policją, zdolności reagowania, zbierania informacji, wykorzystywania sił i środków, a służbami specjalnymi typu CBA czy ABW. Nie umniejszając tej pracy, które prowadziła jedna i druga służba, to tym taranem państwa do rozwiązywania tego kłopotu musiał być ten większy taran, nie ten mniejszy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tutaj przed Komisją zeznawał pan generał Bondaryk i wskazał on na pewien problem, że właśnie za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości Mariusz Kamiński zlikwidował, to już lata 2016–2017, 11 delegatur ABW. I tu przy tej okazji m.in. delegatura rzeszow-

ska, delegatura warszawska, które wcześniej wykazywały się wielkim zaangażowaniem w tej przestępczości podatkowej.

Ponieważ ma pan olbrzymie doświadczenie, chciałam pana zapytać: Jak pan ocenia tego typu działania? Czy likwidacja takich placówek sprzyja, czy zapobiega przestępczości podatkowej, czy też odwrotnie?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Zawsze likwidacja terenowych oddziałów raczej zmniejsza możliwości działania, niż je większa. To wynika nawet nie ze znajomości kwestii służb, tylko z takiej elementarnej teorii praktyki zarządzania. Zawsze jest mieć ludzi na miejscu, zorientowanych w miejscowych sytuacjach i trudno ich zastępować kogoś kimś przyjezdnym, kimś obcym.

Rozwinięcie, poza tym, to… Pani poseł dotknęła dość istotnej kwestii, która też trochę wykracza poza to, o czym mówimy, ale jednak spróbuję to przynajmniej w dwóch słowach nazwać. Znaczy państwo to jest ciągłość. Tam, gdzie nie ma ciągłości, tam państwa nie ma, tam się ono załamuje albo jest coraz słabsze. Otóż tzw. gruntowne reformy, które prowadzą do odwrócenia porządku do góry nogami, to nie są reformy, które wzmacniają państwo. Nigdy. To już musiałby się zdarzyć jakiś nadzwyczajny kryzys, żeby tego rodzaju zmiana w państwie była oczekiwana i miała swoją jakąś logikę.

Ze służbami jest dokładnie tak samo, tzn. przez dwadzieścia ileś lat w tym systemie bezpieczeństwa zbudowanym w Polsce na początku lat 90., struktury terenowe Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a przedtem Urzędu Ochrony Państwa, miały swoje miejsce, miały swoje zadania, miały swoje zalety i swoją logikę systemową. Otóż ich likwidacja nie jest wspomożeniem i większą efektywnością działania służb specjalnych w Polsce, m.in. z powodu właśnie zerwania tej tradycji, bo to jest tak naprawdę siła państwowości.

Jeśli pani pozwoli, to chyba tak będzie to najwygodniej ująć.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak, dziękuję bardzo. Panie ministrze, mnie ta pana logika całkowicie odpowiada, ale muszę powiedzieć, przyznać, że tutaj na tej sali przed Komisją padały niejednokrotnie tego typu sformułowania, że to w okresie 2007–2015 ktoś celowo dokonał specjalnie rozszczelnienia systemu podatkowego. Ja wiem, że pan się oburza na tego typu stwierdzenia, ale proszę nas zrozumieć, nas, członków Komisji, którzy widzimy troszeczkę inaczej sprawy prowadzone przez tę Komisję Śledczą, że musimy zadawać czasem takie pytania, bo… choć one się wydają niedorzeczne, ale ja mówię, takie stwierdzenia były.

I proszę jeszcze raz wypowiedzieć się odnośnie do tych tez. Czy one miały jakiekolwiek uzasadnienie rzeczywiście w rzeczywistości?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W trakcie pełnienia przeze mnie funkcji Ministra Spraw Wewnętrznych, ani ze struktur Policji, ani ze struktur służb specjalnych, ani także pionów podległych prokuratorowi generalnemu bądź ministrowi finansów nie przyszła żadna sugestia mogąca świadczyć o tym, że ktokolwiek w polskim rządzie czy w polskim systemie legislacyjnym działał celowo i z premedytacją na rzecz rozszczelnienia polskiego systemu podatkowego i że to było jego zamiarem. Znaczy nigdy tego rodzaju informacje do mnie nie doszły.

Tak jak we wcześniejszym wystąpieniu powiedziałem, uważam to za rodzaj nadużycia publicznego, mówiąc wprost. Jeśli się nie ma dowodów w tej sprawie, które są dowodami pozwalającymi na postawienie zarzutów prokuratorskich, od których się zaczyna w ogóle rozmowa, że mamy do czynienia z czymś poważnym, a równocześnie formułuje się… pal licho tezy, ale insynuacje o charakterze propagandowym o odpowiedzialności wysokich urzędników państwowych i posłów za stan pewnej niedomagania państwa, problemu, przed jaką ono stanęło, i tworzy się de facto z klasy politycznej rodzaj współprzestępców, uważam to za zło publiczne, niezależnie od tego, w czyim wydaniu. Bez dowodów takich rzeczy nie wolno mówić, bo to niszczy państwo.

Tak naprawdę chyba to, co jest najgorsze, pani poseł, to tak naprawdę niszczy społeczeństwo, ponieważ uczy odruchu, który można sprowadzić do sytuacji obcości władzy. Raz to będzie obca władza ta, potem będzie inna, a to jest tak naprawdę anarchizacja społeczna. To to jest osłabianie państwa, bo państwo jest zbudowane na elementarnym

zaufaniu między obywatelem a jego strukturami. Jeśli wzajemnie się obrzucamy zarzutami bez potwierdzeń, to od tego państwo nie będzie mocne, ponieważ tak naprawdę zmniejsza się zaufanie społeczne. Uważam taką działalność za działalność publicznie szkodliwą i wszystko jedno, czy tę działalność prowadzi premier, minister, szef telewizji publicznej, zwykły poseł, członek komisji specjalnej – nie ma znaczenia.

Dziękuję.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

To jeszcze dwa pytania takiej natury, powiedziałabym, merytorycznej. Wspomniał pan o znajomości swojej z panem Piotrem Niemczykiem, osobą, która pracowała w Urzędzie Ochrony Państwa. On tutaj, przed Komisją zwrócił uwagę, że duże problemy ze zwalczaniem tej przestępczości gospodarczej, podatkowej wynikały również z tego, że weszliśmy do strefy Schengen. Wiadomo, że otwarte granice… zupełnie nie ma kontroli nad przewozem, żadnego monitoringu. Poprzednicy nam nie przygotowali, jak to należy prowadzić.

Czy rzeczywiście podziela pan pogląd pana Niemczyka, że Schengen miało wpływ na wzrost luki VAT-owskiej i na nawet swobodniejsze jakby przestępstwa w tym względzie? Nie byliśmy jakby do tego przygotowani?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, podzielam, bo to chyba nie jest wyłącznie kwestia i Schengen, ale to jest w ogóle kwestia wspólnego rynku. Od doświadczonych w zakresie przestępstw międzynarodowych policjantów niejednokrotnie słyszałem opinię o tym właśnie wzroście tej dynamiki w momencie przystąpienia Polski do wspólnego rynku i do strefy Schengen oczywiście, że to pociąga za sobą ten rodzaj obrotu gospodarczego, w którym Unia Europejska tych narzędzi zmniejszających dopiero potem zaczęła szukać i że to było wyzwanie, że właśnie schematy przestępcze wypracowywane w zupełnie innych krajach, w zupełnie innych środowiskach były kopiowane przez kraje po drugiej stronie kontynentu, czy po drugiej stronie Unii Europejskiej, i to na pewno miało wpływ.

Ale też nie chciałbym, żeby ta konkluzja była takim rodzajem nieufności wobec tego, bo to jest zawsze bilans. Znaczy bilans… po jednej stronie mamy przestępczość transgraniczną, która eksplodowała w momencie przyjęcia Polski do wspólnego rynku i wszystkich innych wspólnotowych regulacji, a po drugiej stronie mamy bezprzykładowy przykład rozwoju kraju, jakiego nie doświadczyliśmy od kilkuset lat. W związku z tym te rzeczy trzeba ważyć, one nie są w równowadze.

Znaczy gdyby było tak, że Polska więcej traci na przystąpieniu do Unii Europejskiej, mielibyśmy rzeczywiście duży problem, ale jest dokładnie odwrotnie. Znaczy mimo tych negatywów Polska odniosła bezprecedensowy sukces gospodarczy i cywilizacyjny, jakiego nie miała przez 300 lat. W związku z tym trzeba też ostrożnie patrzeć na te patologie, żeby one nie przysłoniły istoty sprawy. Zgadzając się z tą diagnozą, nie podzielam równocześnie przekonania, że to jest coś nadzwyczajnie strasznego, wręcz przeciwnie, uważam, że to jest nieuchronnie związane zjawisko z bardzo gwałtownym, dynamicznym rozwojem.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak, to się zgadza, panie ministrze, ale my jesteśmy Komisją Śledczą…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…do spraw VAT-u. Tak, tak.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak jest. I tu chodzi głównie o to.

W tym okresie 2007–2015 przeżyliśmy wszyscy kryzys gospodarczy. Może u nas to było tylko spowolnienie, ale jednak, ja pamiętam ten okres wielkiego oszczędzania. Pan tutaj objął funkcję już troszkę później, więc to jakby było po kryzysie, a wciąż nie było tak lekko i łatwo.

Chciałam zapytać, czy odczuł pan takie braki finansowe w wynagradzaniu określonych służb, Policji. Czy rzeczywiście były takie zgłoszenia, że nie mogą prowadzić określonych postępowań, z tego względu, że brakuje środków finansowych? Jak ta strona wyglądała w tym czasie, kiedy pełnił pan te swoje funkcje?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Od razu chcę powiedzieć, że nie pamiętam takiego momentu, w którym by ktoś się zgłosił i powiedział, że nie może prowadzić pewnych czynności przypisanych mu ustawą, ponieważ nie ma pieniędzy. Taka sytuacja nie wchodzi w rachubę.

Powiem też otwarcie, że gdybym miał do czynienia z jakimś szefem jednostki podległej, który by powiedział, że on nie może wykonywać swoich obowiązków, ponieważ nie ma pieniędzy na to, to byłby pewien kłopot. Bo pieniędzy zawsze jest mało. To znaczy, nie ma takich pieniędzy, których można dać administracji państwowej, służbie zdrowia i Policji, która jedna z tych części by powiedziała, że jest ich wystarczająco. To niemożliwe.

Oczywiście, że działaliśmy w sytuacji szczupłego budżetu. Duże pieniądze poszły na pierwszy program, na szczęście kontynuowany przez następców, czyli to były wtedy, jak na te ubogie czasy budżetowe, bardzo duże pieniądze, bo to 700 mln rocznie, jeśli dobrze pamiętam, na remont komend, posterunków, po to, żeby doprowadzić je do jakiegoś normalnego wyglądu, ponieważ w infrastrukturę tą taką policyjną nie inwestowano przez dwadzieścia parę lat. To były nory w większości, a nie miejsca, w których obywatel w ogóle mógł przyjść i usiąść. I to, że policjanci byli skazani na tego rodzaju straszne warunki pracy, było nie do utrzymania.

Ten program się zaczął za mojego poprzednika. Kontynuował się za mnie. To były bardzo duże pieniądze, które spowodowały wybudowanie kilkudziesięciu nowych komend. To było duże obciążenie.

Był problem pensji. To był problem wynagrodzenia funkcjonariuszy. To był problem pieniędzy na pracowników cywilnych Policji. Te 20 tys. osób pracujących, co tu dużo mówić, za moich czasów, mówię to ze wstydem, na groszowych stawkach. Nie miałem możliwości przebicia się z argumentami na rzecz wzrostu płac w Policji i pracowników cywilnych.

Sytuacja dyscypliny budżetowej… Przypominam, że byliśmy jeszcze wtedy pod tą klauzulą europejską oszczędności budżetowych, pokryzysowych. Dopiero się udało w ostatnim roku 2015, i to w drugiej połowie tego roku zdaje się, przed wyborami, wyjść z tej procedury. Ale ona nakładała szereg ograniczeń, które dla mnie jako ministra spraw wewnętrznych były nie do przeskoczenia. I mimo różnych walk, jak to zwykle się walczy o budżet dla swojego resortu, to tych pieniędzy nie udało się z tych budżetów restrykcyjnych, z punktu widzenia i czasu, i zobowiązań unijnych, nie udało się tych budżetów wydostać.

Oczywiście, były problemy, etatowe, były problemy z samochodami, było masę problemów, które zawsze powoduje szczupły budżet. Natomiast zaprzeczam takiej tezie, że to spowodowało, że na przykład czegoś Policja nie robiła. To jest niemożliwe.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Murdzek, prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pismem z dnia 14 grudnia 2012 r. skierowanym przez Krzysztofa Murawskiego, to jest Komenda Główna Policji, zarząd w Warszawie, do pani prokurator w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, poinformowano o zwrocie materiałów sprawy dotyczącej uchylania się od opodatkowania podatkiem od towarów i usług przez podmioty uczestniczące w procesie dystrybucji stali zbrojeniowej. W tym piśmie argumenty były takie, że skala zjawiska jest nieznana, że nie wiadomo, czy mamy do czynienia ze zorganizowaną przestępczością.

Czy przejmując urząd, miał pan do czynienia z takimi informacjami i spowodowało to jakieś działania, żeby poprawić tutaj współpracę, skoordynować te działania z prokuraturą choćby? Bo na końcu tego całego takiego trochę mechanizmu spychologii jest ryzyko, że czas ucieka, a przestępstwo nie jest właściwie ścigane.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, dziękuję za pytanie, panie pośle.

Część czasu, który ze sobą tutaj spędzamy, poświęciłem opisywaniu tego mechanizmu koordynacyjnemu, przede wszystkim w postaci stałego kontaktu z przedstawicielami i służbami podległymi Ministerstwu Finansów, ale także i prokuratury.

Tak, znane mi są takie incydentalne przypadki, ten akurat nie, ale znam też i parę innych drastycznych. W jednym z miast wojewódzkich był ktoś, kto był podejrzewany, że jest po prostu regularnym bandziorem, który wykazywał, że żyje z renty matki, jeździł najdroższym samochodem, jednym z najdroższych samochodów na świecie i wynajmował jeden z największych penthouse'ów na dachu w tym mieście. I policjanci, piszący pismo do miejscowego urzędu skarbowego z prośbą o kontrolę tak różnych danych, otrzymali pismo, że miejscowy urząd skarbowy nie widzi powodu do tej kontroli.

Przypuszczam, że takie same pisma mogą pokazać także i przedstawiciele prokuratury czy urzędu skarbowego, ale płynące przez Policję. Zawsze są pewnego rodzaju tarcia między…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W tym samym piśmie jest taki wątek. Cytuję: „Wydaje się godnym rozważenia powierzenie niniejszego postępowania organom skarbowym, szczególnie predysponowanym do prowadzenia postępowań karnych, dotyczących tylko uszczupleń należności wobec Skarbu Państwa".

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak, ale właśnie po to zaczęliśmy zapinać ten cały mechanizm wzajemnej koordynacji, żeby, po pierwsze, zminimalizować tego rodzaju incydenty, które były, pewnie nadal się będą zdarzać. Ale także i dlatego, żeby nauczyć współpracy poszczególne organy państwa między sobą, w taki sposób…

Ja przepraszam, że się odwołam do historii, to być może nie powinienem, ale generalnie rzecz sprowadza się do tego, że państwo musi działać razem. Ono wtedy jest państwem, ono wtedy jest silne, a nie wtedy, kiedy działa przez swoje rozproszone wyłącznie poszczególne instytucje. To też cały ten system koordynacyjny, o którym mówiłem, to znaczy ten… na początku praca z UKS-ami, potem wciąganie do tego prokuratury, na końcu porozumienie, na końcu, w ramach tego porozumienia, dzielenie się bieżącymi sprawami, po to, żeby się wzajemnie uczyć od nich, a na końcu przełożenie tego na raport, który w sposób systemowy, całościowy mówił o tym, z czym mamy do czynienia, jak mamy to zwalczyć, w jakiej perspektywie. To jest właśnie przykład tej…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jaki kierunek… jakiego kierunku był pan zwolennikiem? Bo to jest taka ilustracja, na końcu to postępowanie zostało umorzone i się jakby nic nie stało. Po kilku latach zostało wznowione, zobaczymy, jakie będzie efekt. Natomiast ten dualizm również niejako spotęgowany wyrokiem Sądu Najwyższego przesuwającego postępowania w kierunku bardziej Kodeksu karnoskarbowego w tych tematach niż karnego wymagał jakiegoś, powiedzmy, działania. Tam to rozstrzygnięcie przekierowujące w sferę mniejszych kar, krótko mówiąc, czyli łagodniejszych skutków dla przestępców przez jakiś czas funkcjonowało i było jakąś taką pragmatyką.

Jak pan postrzegał właśnie te takie trochę konflikty wewnętrzne państwa, czy te służby czy te… Jakby nie wracając do wątku chęci skoordynowania, tylko osobiście, czy tutaj, powiedzmy, preferował pan ten kierunek, dodając sobie pracy bardziej karnej przestępczości zorganizowanej, czy podnoszenia skuteczności służb skarbowych i postępowań według Kodeksu karnego skarbowego?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak, kiedy ja objąłem tę funkcję, ten cały system kar już był zdefiniowany. W związku z tym minęło dużo czasu, zanim można było do tego wrócić już tam w tym końcowym raporcie.

Panie pośle, ja bym to nazwał w ten sposób, znaczy, jak jest problem, duży problem, to najłatwiej powiedzieć: musimy zmienić wszystko, żeby ten problem załatwić.

Ja uważam inaczej, jeśli pan się pyta o moją filozofię działania. Znaczy jak jest problem, to przede wszystkim wykorzystajmy wszystko to, co mamy teraz na stole, żeby go spróbować w jakiś sposób okiełznać. Jeśli to jest za mało, idziemy dalej.

W związku z tym ja się nie zastanawiałem nad tym, jaki jest system, czy on jest bardziej karny, czy karnoskarbowy, tylko moim celem było takie uruchomienie podległych struktur, żeby w sposób skuteczny zwalczały to, co uważałem za największe niebezpieczeństwo dla Polski, a mianowicie zorganizowane grupy przestępcze, które żerują na tego rodzaju przestępczości, czyli mogą mieć zyski, które potem wprowadzone z powrotem do Polski mogą być właśnie zagrożeniem dla państwa. I czy oni w finale mają pójść na 5 lat, czy na 10, czy na 25 lat, to z punktu widzenia rozpoczęcia tych działań nie było rzeczą najpilniejszą. Najpilniejszą rzeczą było rozpoznanie problemu, dowiedzenie się, jak to działa, dowiedzenie się też i skoordynowanie z innymi częściami państwa, jak można skutecznie temu się przeciwstawić. To była istota sprawy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Niemniej jednak, chyba mimo wszystko było istotne, bo nikt nie przeczy takim tezom, że nieuchronność kary to jest punkt pierwszy, ale wysokość też ma znaczenie, już nie wchodząc w szczegóły. W związku z tym nie mogło być to obojętne, natomiast…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie polemizuję z tym.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze à propos jakby tych inicjatyw, była sytuacja taka, że… była też taka inicjatywa skierowana ze strony pana. Jakby pan pamiętał ewentualnie i mógł skomentować wystąpienie między innymi do pana Jacka Kapicy: „W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji, zapraszam pana oraz ministra na spotkanie poświęcone problemowi nielegalnego obrotu paliwami w Polsce. Spotkanie odbędzie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Jednocześnie w spotkaniu udział weźmie minister Grabowski, pan minister Tomasz Tomczykiewicz, przedstawiciele Komendy Głównej". Czyli inicjatywa pana.

Jak to było, że rzeczywiście pan zapraszał tych, którzy mieli w pierwszej linii zmierzać się z problemem przestępczości VAT-owskiej, tutaj konkretnie, jeśli chodzi o obrót paliwami? I czy pamięta pan to spotkanie i ewentualnie jakieś skutki, lipiec 2013 r.?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, pamiętam to spotkanie. To był rzeczywiście lipiec, pamiętam nawet miesiąc tego… Skutki były takie, że potem wystąpił następnego dnia, czy dosłownie parę dni później…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wszyscy przyjęli zaproszenie, rozumiem, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Wszyscy przyjęli zaproszenie. I potem, po rozmowie, jak to można zrobić, jak można zacząć już koordynację państwa w tej sprawie, to skutkiem tego był list szefa Centralnego Biura Śledczego do pana ministra już wtedy, nie pamiętam którego, chyba Kapicy, który był początkiem tej współpracy UKS-ów i biur śledczych Policji na poziomie wojewódzkim, czyli zejście tej współpracy… Kto na końcu będzie to realizował, to była rzecz drugorzędna, czasami było wygodniej Policji, czasami wygodniej urzędowi skarbowemu, ważne, żeby przerwać proceder. I to oni tam na dole ze sobą zaczęli współpracować, właśnie na mocy tego pisma i konsekwencji tego spotkania, co z kolei stworzyło podwaliny do większych systemowych narzędzi, które potem zostały wdrożone.

Jeśli chodzi o skuteczność tego, to prawdę mówiąc, to pismo, które pan na początku cytował, panie pośle, to w wyniku takiej współpracy już się nie mogło ukazać, znaczy już nie było przerzucania gorącego kartofla.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A co spowodowało, że pan postanowił podjąć inicjatywę? Bo, tak jak mówię, w pierwszej linii wydawałoby się, że to jest tematyka dla Ministerstwa Finansów przede wszystkim, a inicjatywa była ze strony pana, i pan był tą stroną zapraszającą.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No tak, bo to jest pewna…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy widział pan, że sprawy idą nie tak, jak powinny iść, czy… Jakiś przyczynek musiał być.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No tak, bo… rozumiem. Rozumiem. Przyczyn było parę, raz to była, że tak powiem, wiedza ogólna o ciężarze gatunkowym tego problemu. Ale proszę zwrócić uwagę, że istotą tego porozumienia i w jego konsekwencjach… ja się nie zajmowałem luką VAT-owską, to nie była moja kompetencja i nieco…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ja tu… tu o tym nic nie ma mowy.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…prawda? I to nie zaprzątało mi głowy ani z obowiązku, ani, że tak powiem, z odruchu. Problem leżał gdzie indziej, znaczy, żeby przy okazji luki VAT-owskiej, której przyczyny są złożone i różne, ta część luki VAT-owskiej, która pochodzi ze względu na rozwinięcie się przestępczości VAT-owskiej, nie spowodowała powstania konglomeratów przestępczych. Walka z przestępczością była moim obowiązkiem jako ministra. W związku z tym to nie było podejście, że Ministerstwo Finansów nie widzi kłopoty i do tej pory nic nie robiło. Oni mieli swoje priorytety, oni inaczej patrzyli na sprawę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
A spotkał się pan z kwestią też jakby w tym temacie kwestii kwalifikacji, czy to jest przestępstwo związane z działaniem zorganizowanych grup przestępczych, czy po prostu jakiś tam pojedynczy oszust, podmiot? Bo też…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Już tłumaczę, już tłumaczę. To w ogóle była zasada działania Centralnego Biura Śledczego. Nie wchodzili w tego rodzaju historie, których się nie da postawić art. 252, jeśli dobrze pamiętam, Kodeksu karnego, czyli zarzutu zorganizowanej grupy przestępczej. Oczywiście, jak idzie prokurator ze sprawą do sądu, to on nie ma wyłącznie jednego paragrafu, on ma zwykle listę paragrafów, ale zorganizowana grupa przestępcza i wyczerpanie tej definicji zorganizowanej grupy przestępczej dopiero uruchamiało CBA.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale stawiał pan jakieś priorytety? Czy były jakieś procedury, żeby rzeczywiście…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
A w tej sytuacji… Nie, nie, to były procedury i to była sprawa jasna, że szukamy zorganizowanych grup przestępczych. One są zdefiniowane w Kodeksie karnym i w orzecznictwie. A dlaczego? Ponieważ wyroki z tego tytułu są bardzo wysokie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Dokładnie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Zabezpieczenie jest bardzo wysokie. W związku z tym celem było nie to, żeby w finalne Iksiński dostał karę z UKS-u, która… czy ma postępowanie karnoskarbowe i tam mu każą zapłacić jakieś pieniądze i będzie formalnie skazany w tym, tylko żeby… A postawienie zarzutu przestępcy w zorganizowanej grupie przestępczej właśnie z tego paragrafu, bo on od razu wchodził w zupełnie inne systemy prawne…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy przypomina sobie pan jakąś taka ilustrację… konkretnym przykładem, czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
To musiałbym… To musiałby pan wrócić do tych zeznań, które składali tutaj funkcjonariusze. Ja nie mam takiej pamięci operacyjnej, nie mówiąc o tym, że jeszcze nie miałem podstaw do tego, żeby wtedy te sprawy znać od podszewki, bo one są niemożliwe.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Zmieniając trochę temat…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale jeśli – tylko skończę – ale o części tych spraw mówiono, to były bardzo poważne sprawy, niektóre z nich sięgały blisko 1 mld zł. To były sprawy robione właśnie przez zorganizowane grupy przestępcze i z tych paragrafów ci ludzie zostali ostatecznie oskarżeni. A proszę zwrócić uwagę jeszcze…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A krajowe, międzynarodowe, czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Krajowe. A proszę zwrócić jeszcze uwagę na jedną rzecz, że paragraf z zorganizowanej grupy przestępczej właściwie uniemożliwiał odpowiadanie z wolnej stopy, ponieważ waga tego przestępstwa w Kodeksie karnym jest tak wysoka, że aresztowanie i zgodna sądu na zatrzymanie… Znaczy areszt jest w pewnym sensie wpisany w to na twardo. Dlatego nie było sytuacji, w której ktoś idzie do… znaczy może się zdarzała, ale nie była tak powszechna, że ktoś jest oskarżony i wychodzi sobie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Przy tym temacie miliardowym, czy pamięta pan plus minus wielkość tej grupy, czy skalę powiązań?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie pamiętam… Pamiętam tylko cyfry, zakresy, bo tyle mogłem wiedzieć wtedy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Praktycznie wszyscy świadkowie mówią, że narzędzia informatyczne to jest skokowe podniesienie skuteczności działań.

W roku 2013 firma Texel zwróciła się wprost do pana, że w nawiązaniu do jakiegoś poprzedniego pisma „przesyłamy na ręce pana ministra dokumentację wyjściową systemu informatycznego centralnej ewidencji VAT”. I tam w argumentacji, że to będzie narzędzie skutecznej walki z przestępstwami karnoskarbowymi, karnymi, z którymi walczą wyspecjalizowane służby podległe panu ministrowi. I na to wystąpienie była odpowiedź (też lipiec 2013 r.), że pan minister nie skorzysta z przedstawionej propozycji spotkania.

Czy pamięta pan tę sytuację i powód, żeby się nie spotykać? I ewentualnie czy ten temat, czy ta inicjatywa została przez państwa przekierowana na przykład od Ministerstwa Finansów, czy na tym się zakończyła?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W ogóle nie pamiętam takiego pisma i zdarzenia. Mógłbym je skomentować, gdybym mógł zobaczyć pismo.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Mogę pokazać.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Proszę bardzo. Panie pośle, sprawa się staje trochę jasna. System do monitorowania podatku VAT to nie jest przeznaczony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dlatego moje pytanie o ewentualne przekierowanie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Co więcej, raczej potraktowałem to pismo, jak się mogę w tej chwili domyślać z jego treści, jako pismo czysto lobbystyczne. Jeśli ktoś ma do zaoferowania dobry produkt informatyczny usprawniający działalność aparatu skarbowego, to nie pisze w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tylko pisze do aparatu skarbowego. A próba sprzedaży przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Z tego, co wiem, to…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…tak zwanego genialnego systemu autorskiego, co jeszcze jest w tym piśmie podkreślone…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale wystąpienie było…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…przez ministra spraw wewnętrznych, wydaje mi się dziwne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie. Wystąpienie było równoległe, bo o tym rozmawialiśmy też z ministrem Grabowskim. Czyli wystąpienie musiało być równoległe, i tu, i tu.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie byłem właściwy w tej sprawie. Więc to raczej potraktowałem jako…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dlatego druga część pytania: Czy ewentualnie jakoś tam przekierowaliście państwo do Ministerstwa Finansów?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam, proszę wybaczyć, nie pamiętam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytanie. Jak wyglądała współpraca z Europolem i OLAF-em? Czy tutaj były szczególne jakieś sytuacje, które pan zapamiętał, czy inicjatywy zewnętrznej, czy ewentualnie państwa prośby o współpracę? Czy to był poziom operacyjny tylko?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Proszę wybaczyć, nie pamiętam tego. Z OLAF-em, to myślę, że w minimalnym stopniu… co do Europolu, to właściwe współpraca ta sprowadza się tego, że tak mówiąc trochę porównaniem, to są takie newslettery wysyłane przez poszczególne państwa do Interpolu, prawda? Taka informacja o tym, co się dzieje, to ten system sprawozdawczości.

Ja nie pamiętam zakresu. I też nie pamiętam żadnej jakiejś poważnej sprawy, która by musiała być przeniesiona na szczebel międzynarodowy, szczebel ministerialny. W tym sensie, że policjanci realizujący dane przedsięwzięcia operacyjne wobec zorganizowanej grupy przestępczej, w tym grupy przestępczej międzynarodowej, mają swoje utarte systemy kontaktowania się ze swoimi kolegami, mają swoje systemy, zarówno te europejskie, jak i zbudowane bilateralnie. I takie rzeczy są rozwiązywane w trybie normalnej pracy, nie wymagają one akceptacji, błogosławieństwa czy wiedzy ministra spraw wewnętrznych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Może pan pamięta konieczność zaangażowania ministerstwa? Bo sporym takim zjawiskiem międzynarodowej przestępczości była… czy pewnie trwa w jakiejś mierze, przestępczość azjatycka. Z tego, co świadkowie mówili, nie zawsze była komfortowa sytuacja współpracy ze służbami niemieckimi w tym temacie, ponieważ część tej działalności czy większość w pewnym czasie szła przez Hamburg, jak to się kolokwialnie mówi. Służby niemieckie uznawały, że to, co zostaje dla budżetu niemieckiego, to jest satysfakcjonujące, te przepływy informacji nie były takie, że tak powiem, komfortowe, delikatnie mówiąc.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, i pytanie?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytanie na początku było. Czy nie był to poziom koniecznego zaangażowania ministerstwa?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Był. To mogę coś na ten temat powiedzieć, ponieważ jeśli chodzi o przestępczość azjatycką, to była ona tematem moich rozmów zarówno z Centralnym Biurem Śledczym, jak i ze Strażą Graniczną i zostały… ale także pionami kryminalnymi Policji, bo to nie chodzi tylko i wyłącznie o jedno i drugie, to było szerzej robione. Próbowaliśmy tę historię od różnych stron ruszyć.

Problem z tymi informacjami o SAD-ach, znaczy o listach towarowych, to ja prawdę mówiąc, nie miałem szans tego zdobyć jako minister spraw wewnętrznych, ponieważ to nie służby podległe mojemu odpowiednikowi jako ministrowi spraw wewnętrznych sprawdzały deklaracje wwozowe na teren unii. Nie pamiętam już, w jakim trybie, ale na pewno ta historia była sygnalizowana Ministerstwu Spraw Zagranicznych, bo to raczej idzie do puli pakietu dyplomatycznego, ale od tego są policjanci i służby, żeby rozwiązywać problemy, nawet jeśli mają pewne kłopoty.

W związku z tym to nie te SAD-y były podstawowym problemem, tylko tak naprawdę sposób zorganizowania tej przestępczości na naszym terenie. Były robione bardzo duże operacje w tym zakresie. Od razu, pamiętam, że niektóre się po prostu nie powiodły pojedyncze, o czym oczywiście dowiadywałem się ex post, bo nie miałem prawa o tym wiedzieć wcześniej w trybie informacji. Ale równocześnie krok po kroku w Centralnym Biurze Śledczym powstały specjalne zespoły do zorganizowanej przestępczości azjatyckiej, które współpracując z wiodącymi państwami na świecie w zakresie specjalizacji w tej przestępczości, wypracowały wreszcie cały system przeszkolonych ludzi i wiedzy o tym, jak to działa, przygotowanej do użycia jej.

Ale wtedy nastąpiła zmiana władzy i cała ta wiedza, cały ten zebrany know-how, taki już i z tego, co słyszałem, wiedza operacyjna… proszę wybaczyć, panie pośle, ale oprócz jednego wydarzenia, a mianowicie, bo nawet to obserwowałem dość pilnie, jakichś paru policjantów czy dwóch policjantów oskarżonych o korupcję poprzez przyjęcie koszulek i to jest chyba jedyne wydarzenie w zakresie… ostatnich 4 lat, w zakresie przestępczości azjatyckiej w Polsce. Ja nie pamiętam żadnej informacji o wielkiej akcji, operacji, o skuteczności działania przez ostatnie 4 lata w zakresie tej przestępczości, mimo że możemy ją zobaczyć na pierwszym lepszym bazarze w Polsce.

Natomiast ze swojej strony mogę powiedzieć, że w tym okresie, w którym ja byłem odpowiedzialny za te działania, był to jeden z takich podpriorytetów, pilnowałem tego do końca pełnionej funkcji. Z informacji, jakich mi udzielano, ten zespół był w pionie kryminalnym Centralnego Biura Śledczego, bo on się dzieli na ten narkotykowy, przestępczości zorganizowanej narkotykowej, kryminalnej i tej innej, i że w tym kryminalnym zrobiono wielki postęp przez te 2 lata, już później, nawet po moim odejściu, w zakresie właśnie rozpoznania tej przestępczości.

Nikt tego nie lekceważył wtedy, wręcz przeciwnie. Tylko, tak jak mówię, przestępczość zorganizowana ma to do siebie, że jest bardzo trudna do normalnego rozpoznania.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy przypomina sobie pan jakieś elementy współpracy w ramach takiej grupy roboczej Rady Unii Europejskiej do spraw przestępczości zorganizowanej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tym się zajmował mój zastępca, pan minister Piotr Stachańczyk i on miał obowiązek pilnować na forach międzynarodowych wszystkich tych naszych działań, które wymagały zewnętrznych interwencji, koordynacji, informacji. To było jego zadanie i z tego, co pamiętam, z tego zadania wywiązywał się należycie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy mieliście państwo… Też Centralny Ośrodek Informatyki był do dyspozycji. On oczywiście miał jakieś swoje podstawowe cele. Ale czy państwo żeście pracowali, czy mieliście państwo własne narzędzia do analityki kryminalistycznej, czy powiedzmy, coś, co wzmacniało państwa w tych działaniach informatycznych? Zresztą sam wspomniał pan o tym jakby wykorzystywaniu księgowości zelektronizowanych w przedsiębiorstwach. Czy tutaj jakieś szczególne narzędzia czy jakieś rozwiązania były wdrożone?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak, ale to teraz to już jest, panie pośle, norma. Tak jak policjant posiada kajdanki i pistolet, to tak i posiada narzędzia informatyczne. To jest norma.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To tego nikt nie neguje. Natomiast wczoraj żeśmy się od świadka dowiedzieli, że przykładowo UKS-y nigdy nie dopracowały się dedykowanego na ich zamówienie wykonanego programu analitycznego przez wiele lat, który by poprawił efektywność. Korzystali z różnych programów, rynkowych, nazwijmy to, natomiast dedykowanego się nie dopracowali.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rozumiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytanie: Czy służby panu podległe miały takie narzędzia, czy była o tym mowa?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Więc narzędzia informatyczne z dziedziny analityki kryminalnej są normą w postępowaniach policyjnych. Nie są jakąś nadzwyczajną rzeczą, tylko wszystkie centralne biura i te najważniejsze węzły policyjne, kryminalne, tego rodzaju narzędziami dysponują. Nie przypominam sobie, czy jest krajowy odpowiednik o charakterze powszechnym, który zastępuje te narzędzia. Tego nie wiem, to już jest pytanie do Policji.

Mogę tylko powiedzieć, że w praktyce Centralnego Biura Śledczego analiza kryminalna jest od dawna wprowadzona i nie jest jakimś wyjątkiem. Natomiast co do baz danych policyjnych, to jest zupełnie inny temat, bo one…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No to w tym temacie właśnie, czy może pan jakoś skomentować, dlaczego nie stało się takim narzędziem właśnie w ramach koordynacji Krajowe Centrum Informacji Kryminalnych, że to jednak generał Rapacki mówił, że wyobrażał sobie, że będzie takim narzędziem dla różnych instytucji i służb i każdy będzie gdzieś tam dbał o to narzędzie i też w drugą stronę korzystał? Czy tutaj były jakieś przeszkody, czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie przypominam sobie tego. Natomiast jest pewna taka ogólna reguła w państwie, że jak ktoś proponuje „korzystajcie z moich narzędzi", to te silosy, z których się składa państwo, mówią: to my będziemy mieć własne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli pomimo inicjatyw właśnie współpracy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To jest normalne. Nie, nie, ale przepraszam, panie pośle, mówimy o systemach informatycznych. To są gigantyczne pieniądze, realizowane w sensie wdrożenia po 2–3 latach. To są zupełnie inne przedsięwzięcia, one są…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale państwo żeście stworzyli system, wydaliście środki i byliście…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Zgoda, i on działał, on na nasze potrzeby był idealny.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale z tego, co generał Rapacki mówił, byliście otwarci na udostępnianie współpracy. A jakieś bariery właśnie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak. Ta współpraca się odbywała na innych zasadach. Centralny… Proszę pamiętać jeszcze o jednej rzeczy, bo to może opowiem inaczej. Co jest istotą informacji policyjnej? Raport dobowy. Raport dobowy spływa na biurko komendanta powiatowego, wojewódzkiego i całej Komendy Głównej. Co jest w tym raporcie dobowym? Napad, zgwałcenie,

rabunek, włamanie, tego typu… pobicie, kolizja drogowa. Co jest istotą tej informacji? Zgłoszenie. Znaczy ktoś zgłasza zaistnienie czynu i w tym momencie reaguje Policja.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Przepraszam, panie pośle, ja chciałem to wytłumaczyć, proszę mi dać odrobinę czasu.

Tymczasem zorganizowana przestępczość ma to do siebie, że jej nie widać i nie czuć. W związku z tym z punktu widzenia tej bazy ona trafia do tej bazy ex post, kiedy już jest zrealizowane działanie, kiedy już jest rozpoznanie, kiedy już coś na ten temat wiemy. Tym informacja o zorganizowanych grupach różni się od normalnej informacji w raportach policyjnych, budujących całą statystykę i budujących wszystkie możliwe zbiory…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale z drugiej strony nie przebiła się…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…że jest budowana na zupełnie innych zasadach. Więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale nie przebiła się z poziomu urzędów skarbowych, na przykład urzędów kontroli skarbowej inicjatywa…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale, panie pośle, ja nie mam nic wspólnego z urzędami skarbowymi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Informacja, która była przekazywana urzędom skarbowym, była absolutnie wystarczająca do realizacji zadań. Nie musieliśmy mieć osobnej bazy, wielkiej, która jakby dawała nam możliwości.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale się nie przebiła inicjatywa takiej czarnej listy, która by ułatwiała… Czy nie przebiła się kwestia szybkiego wykreślania tych, którzy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Czarnej listy? A coś mogę powiedzieć…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, czarnej listy przestępców w temacie przestępstw gospodarczych, czyli podmioty, które jednak przekroczyły w sposób istotny przepisy.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, ale to jest historia Ministerstwa Finansów, nie moja. Policja nie może takiej listy stworzyć, bo nie ma podstaw do tego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli nie było inicjatywy, żeby rzeczywiście o ten pion na przykład to centrum rozbudować?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie było takiej inicjatywy i w moim przekonaniu nie było potrzeby też.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zna pan sytuację inicjatywy, też mówił o tym generał Rapacki i też mówił z żalem, że się to nie przebiło, inicjatywy centralnego rejestru rachunków bankowych?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak. Istota sprawy polegała na tym, że żeby się dowiedzieć o rachunkach bankowych poszczególnych ludzi, przestępców, to trzeba dokonać zapytania do wszystkich banków, pojedynczo. Centralny rejestr rachunków bankowych pozwoliłby zadać jedno pytanie

i to pytanie nie było… nie miało w sensie naszym oznaczać wiadomości o tym, co się dzieje na rachunku bankowym, tylko że istnieje taki rachunek bankowy. Bo to już było podstawą do dalszych działań.

Niestety stanowisko banków w tej sprawie było odmienne. Oni tego nie chcieli, uważali to za rzecz naruszającą tajemnicę państwową. Część legislatury to była podobnego zdania. Ten…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ministerstwo Finansów zajmowało się tym…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Wie pan, nie pamiętam. Wiem, że to było naszym postulatem, uważałem go za absolutnie racjonalny, bo nienaruszający istoty tajemnicy bankowej, nienaruszający tajemnicy skarbowej, czyli tych fundamentów zaufania obywatela do państwa, a skracający cały obieg. Nie udało się to.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli zdecydował opór banków przede wszystkim, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Opór banków, tak, zdecydował opór banków. Nie pamiętam już finału, bo to było lat temu, ale nie udało się.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze jedna inicjatywa była też z puli tych, o których wspominał generał Rapacki, a mianowicie postulat utworzenia instytucji do zbywania mienia, które pochodziło z przestępstw. Jako jedyny taki rezultat niesystemowy to było przekonanie Orlenu do przechowywania paliw przez jakiś czas. Czy pamięta pan…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, w ogóle nie pamiętam takiej inicjatywy ani takiego postulatu. To była też rzecz, którą sobie załatwiała Policja nieco inaczej, ponieważ problem z zajęciem mienia, zabezpieczeniem mienia to jest w dużej mierze także problem magazynowy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, to i przechowanie, i szybkie zbycie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Policja sobie z tym radziła w ten sposób, że mieli bardzo dobre kontakty z urzędami celnymi, które dysponują olbrzymimi powierzchniami na przechowywanie zatrzymanych towarów i można było się domówić na zabezpieczenie mienia w ten sposób, żeby skorzystać z ich tych hangarów i…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy to były działania w ramach już czegoś, co się udało, co prawda z jakimś tam poślizgiem, a mianowicie biuro odzyskiwania mienia?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, ale to wie pan, nie z poślizgiem, ponieważ od początku każde działanie policyjne, zmierzające do rozpoznania grupy, zorganizowanej grupy przestępczej jest prowadzone dwukierunkowo. Raz na…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale ja mówię o poślizgu w momencie powstania samego biura, bo były wskazania z poziomu Unii Europejskiej, mobilizujące nas do zrobienia, później na pół roku informacja gdzieś o tych zaleceniach zniknęła. Później wróciła i zostało to zrobione.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie pamiętam tego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie mówię o takim półrocznym poślizgu.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rozumiem. Jakbyśmy mieli półroczne poślizgi w zakresie stosowania zaleceń Unii Europejskiej, to chyba byliśmy w innym świecie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Natomiast, czy działania tego biura rzeczywiście zwiększały skuteczność, bo…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Biura?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Biura ds. Odzyskiwania Mienia. Bo z poziomu urzędów skarbowych i ta kolizja między urzędami kontroli skarbowej, ilości…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie wiem, panie pośle, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Z punktu widzenia kogoś, kto nadzorował Policję, mam wrażenie, że Policja w zakresie zabezpieczenia mienia bardzo dobrze sobie radziła i zdała absolutnie egzamin w tym zakresie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy mógłby pan jakoś skomentować skuteczność czy efekty pracy zespołu do spraw poprawy decyzji sądowych? Powstał takowy właśnie, żeby też…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, to nie mój pion, nie mój zakres zainteresowań. Nawet nie mam w pamięci takiego zespołu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy z takich rocznych zaleceń, które nazywały się wytycznymi premiera dla CBŚ na przykład, pamięta pan, czy w którejś z tych wytycznych pojawiał się temat przestępczości gospodarczej czy wprost VAT-owskiej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Znaczy nie pamiętam mechanizmu. Do Centralnego Biura Śledczego? Wytyczne premiera?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo takie wytyczne były… Któryś ze świadków opowiedział, że co roku premier…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, były takie wytyczne, ale one były takie, na tyle ogólne, że to było jakby zupełnie innego rodzaju. To było takie oczekiwanie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W sensie również ogólnym mógł być wątek przestępczości gospodarczej, VAT-owskiej zaznaczony.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Znaczy od przestępczości gospodarczej i od pilnowania zorganizowanej przestępczości, od pilnowania tego, czy właściwie Policja jest ukierunkowana na swoją pracę, premier miał mnie. Ja byłem jego wytyczną, tak mówiąc w skrócie, prawda, więc to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale później mogło wrócić, po jakiejś korekcie premiera.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Więc jeśli byłyby… były jakieś błędy i zaniechania, i rzeczy, które powinienem zrobić, a nie zrobiłem, to tylko ja za to ponoszę odpowiedzialność, to jest moja konstytucyjna odpowiedzialność po prostu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Powstała taka trochę zewnętrzna inicjatywa, Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego i między innymi na bazie tych osób, które tam były zaangażowane, były rozważania dotyczące projektu ustawy, które znosiłyby zmiany dotyczące czynności ope-

racyjno-rozpoznawczych, czyli jakby tutaj poszerzenie tych możliwości. Czy pamięta pan tę inicjatywę?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To chyba było coś zupełnie niezwiązanego z resortem, prawda? Co to było? Bo ja nie pamiętam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak jak mówię, to było zewnętrzne…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A, zewnętrzne. Nie, to takich zewnętrznych jakichś gremiów, które… Nie pamiętam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Zewnętrzny podmiot, natomiast też wkraczający w ten obszar…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie pamiętam. Panie pośle, doradców, jak dbać o bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, jak się pan domyśla, w trakcie swojego urzędowania spotkałem setki, w związku z tym… także i organizacji, które wiedziały, jak to zrobić albo jaki sprzedać komputerowy. Nie pamiętam, naprawdę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy państwo inicjowaliście jakieś zmiany, jeśli chodzi o poszerzenie tych środków i możliwości operacyjnych, czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A w szczególności, o co?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie wiem, typu właśnie jakiś tam owoc zatrutego drzewa, czy jakieś takie nietypowe, niestandardowe działania.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, nie, nie. Zresztą przyjęcie przez obecny Kodeks postępowania karnego zasady możliwości korzystania z owocu zatrutego drzewa uważam, za absolutnie niesłuszne i wykraczające daleko poza to, co państwo powinno chcieć od obywateli w procesie sądowym.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy wypowiadał się pan, czy uczestniczył w jakichś rozmowach dotyczących konfiskaty rozszerzonej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, przypominam sobie taki temat. Prawdopodobnie uczestniczyłem, ale niestety na tym się moja pamięć kończy. Pamiętam to hasło, wiem, że się nim zajmowałem. Niestety, nie jestem w stanie sobie po tylu latach przypomnieć, w którym miejscu, z kim i z jakimi efektami. Ale wiem, że ten temat był…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A pana przekonanie, podobnie jak w poprzednim temacie czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie potrafię już w tej chwili tego zrekonstruować.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tu już się tak chyba pojawił ten wątek, ale jeszcze tak dopytując. W 2008 r. powstała… czy w wyniku różnych rozmów, spotkań zbudowane zostało przekonanie o celowości stworzenia strategii zwalczania przestępczości zorganizowanej. Znowu tutaj generał Rapacki o tym mówił. Projekt był w 2009 r. tworzony, miał wejść w życie w 2010 r., już w taki sposób praktyczny. No i później się wątek urwał. To wróciło jakby po jakimś czasie przerwy.

Czy pan przejmując swój urząd, miał wiedzę o takich pracach wcześniej wykonanych?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli później, jak państwo żeście pracowali nad raportem to…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

2010 rok… to już było dwóch ministrów wstecz, tak że to ja już… Średnia przeżywalność ministra spraw wewnętrznych to jest 1,5 roku. Zauważyłem, że zresztą państwo utrzymujecie tę chlubną tradycję. W związku z tym trudno liczyć na to, że to, co się zdarzyło przed dwoma ministrami wstecz, to jest jakoś doskonale znane kolejnemu ministrowi. Proszę wybaczyć, to jest… obszar jest zbyt daleki.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja nie zakładam, że doskonale znany, dlatego pytam, czy taka informacja była.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie, niestety nie. Nie, nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Mój czas się skończył.

Dziękuję.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Mirosław Pampuch. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, stwierdził pan, że w kwietniu 2013 r. zadaniował pan Centralne Biuro Śledcze, żeby zwróciło szczególną uwagę na przestępczość zorganizowaną, w tym również wynikającą z wyłudzeń podatku VAT. Jaka była wtedy struktura tych spraw, które rozpatrywał, czy prowadził CBŚ? Jakie przestępstwa dominowały? Czy pan pamięta tego typu…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Przede wszystkim to była kwestia tych jakby trzech głównych pionów Centralnego Biura Śledczego. Na kolejnych odprawach były przedstawione kwestie dotyczące ilości zorganizowanych grup przestępczych, które Centralne Biuro Śledcze miało pod obserwacją, zarówno w zakresie tych grup multi, grup wyspecjalizowanych z podziałem na województwa, z podziałem na charakterystyki działania, czy to były grupy kibicowskie, kryminalne, innego rodzaju, narkotykowe. Tych statystyk po tych 6 latach nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Ważne było coś innego. Ważne było położenie samego Centralnego Biura Śledczego, ponieważ ono było biurem w Komendzie Głównej, czyli jego ranga w stosunku do spraw, którymi się zajmował, była bardzo niska, a sprawy były absolutnie najwyższej wagi. Reforma Komendy Głównej, która za moich czasów została przeprowadzona, także w konsekwencji swojej zmieniała położenie Centralnego Biura Śledczego. To znakomicie usprawniło szereg elementów takich dodatkowych w pracy Policji. Mianowicie komendant Centralnego Biura Śledczego jako organ mógł występować samodzielnie, nie tylko w sprawach kadrowych, dyscyplinarnych, takich wewnętrznych policyjnych, ale także w sprawach podsłuchu, techniki operacyjnej, kontaktu z prokuraturą, kontaktu z innymi organami państwa, co skróciło obieg całości tych działań policyjnych. No i też nie stworzyło systemu, którego się inni obawiali, to znaczy, że wyjęcie tego Centralnego Biura Śledczego powoduje, że stanie się ciałem obcym w Policji, że koledzy, którzy siedzieli przy jednym biurku… „to ty to już jesteś jakby z innej komendy”, prawda? Nie, nic się takiego nie stało. Zresztą ówcześni komendanci wojewódzcy włożyli w to bardzo dużo pracy i trudu, żeby ta reforma przeszła sprawnie.

Ta siła, jaką w tej chwili, mam nadzieję, dysponuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ale i Centralne Biuro Śledcze, jest między innymi pochodną nie tylko doskonałych oficerów, ale także i tych zmian, które żeśmy wtedy wprowadzili.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Ale, jak rozumiem, ta reforma CBŚ spowodowała, że można było w sposób bardziej efektywny wykorzystać cały potencjał organizacyjny i funkcjonalny…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

…Policji jako takiej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Policji jako całości, nie tylko Centralnego Biura Śledczego.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Rozumiem. A może pan przypomina sobie to porozumienie ze stycznia 2014 r. zawarte pomiędzy panem a prokuratorem generalnym i ministrem finansów, jak przełożyło się na zmianę właśnie struktury spraw rozpatrywanych, prowadzonych przez CBŚ? Czy tutaj nastąpiła…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No tak…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

…intensyfikacja właśnie tych elementów związanych z…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Już wiem, o czym pan mówi. Jest taka rzecz, której ja nie pamiętam w cyfrach, ale ona sprowadza się do tego, że w momencie podpisania tego porozumienia i w momencie stworzenia tego systemu koordynacyjnego w następnym roku wzrosła podawana przez Centralne Biuro Śledcze liczba zorganizowanych grup przestępczych w Polsce. To jest przez osoby nieznające istoty sprawy traktowane jako wynik bezradności Policji.

To znaczy: jak to, wzięliście się do roboty, a w następnym roku zwiększyła się wam liczba zorganizowanych grup przestępczych? No tak, ale to jest takie bardzo powierzchowne, żeby nie powiedzieć laickie podejście do sprawy, bo w istocie jest dokładnie odwrotnie, ponieważ to nie umiejętność identyfikacji grup przestępczych jest największym grzechem struktury. Jeśli ona działa dobrze, to widzi więcej, jak widzi więcej, to wykrywa, a tym samym przeciwdziała. Oczywiście, po pewnym czasie ta linia się przecina, to się zmniejsza, ale to jest trochę tak jak z grupami czysto kryminalnymi, które… w Polsce istnieje pewien zakres tych grup, w sposób stały i one też fluktuują w miarę upływu czasu, bo na jedno miejsce rozbitej przychodzą następne. To zależy od stanu gospodarki, to zależy jeszcze od wielu innych rzeczy. I to, że skokowo pojawiła się większa ilość grup przestępczych, jest dowodem, że te mechanizmy, które wdrożyliśmy, przyniosły skutek, prawda, bo mówimy o statystyce, nie mówimy o tym… I oczywiście potem z kolei spadły, bo zaczęto je rozbijać.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

To jest zrozumiałe.

Panie ministrze, bo na bazie również tego porozumienia, podczas prac Komisji, właśnie i nawet na dzisiejszym posiedzeniu, podniosły się głosy, że rzekomo to była kwestia związana z utrudnieniem dostępu właśnie Policji do tajemnicy skarbowej.

Natomiast w Ordynacji podatkowej jest przepis art. 297, który upoważnia Policję do dostępu do tajemnicy skarbowej na zasadach…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dopuszcza…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

…przepisów o ochronie informacji niejawnej.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dopuszcza…

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Ten przepis obowiązuje do dnia dzisiejszego. A więc chyba skuteczniej nie można wywodzić braku możliwości funkcjonowania służb w okresie, w którym pan nadzorował właśnie z brzmienia tego przepisu art. 297.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dziękuję za to przypomnienie, ale tutaj chcę zwrócić uwagę na jeden fakt. To, co było dla nas najistotniejsze, to nie jest to, że w ogóle można zwrócić się o to, tylko o jaką informację. To znaczy bez współudziału z UKS-ami, nie wiadomo byłoby, jaką informację można mieć. Ma się ogólnie jakieś rozpoznanie dotyczące potencjału przestępczego jakiejś grup, ale to UKS analizując pewne informacje, mówią: słuchajcie, mamy informację o tym, że to, to, to, to. To w takim razie o nie prosimy.

Więc ten mechanizm był skuteczny dlatego, że wymuszał na obydwu stronach identyczne myślenie o celu. Bo celem było rozbicie, celem było zneutralizowanie, na końcu postawienie w stan oskarżenia przez prokuratora, który dostał dowody. Jeśli obydwie strony podobnie o tym myślały, to też i ta kwestia dostępu do tajemnicy skarbowej, przy zachowaniu wszystkich reguł prawa i nie obchodzenia ich, tylko szanowania, inaczej się rozwiązywała.

Zarzut, że nie wystąpiliśmy gromadnie o zmianę tajemnicy skarbowej, uważam za niesłuszny i chybiony. Bo gdyby było tak, że ten triumf państwa polskiego nad tego typu przestępczością odbył się dlatego, że pozwolono na zniesienie tajemnicy skarbowej, to ja bym się chętnie zgodził. Ale tak nie jest. Ponieważ zwalczanie tej przestępczości to jest 5, 10, 15 różnych narzędzi i dopiero one wszystkie razem dają jakiś efekt. A tajemnica skarbowa nie była tutaj najważniejszym narzędziem wbrew pozorom.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Dokładnie, tym bardziej, że przepis dotyczący tajemnicy skarbowej w tym samym brzmieniu obowiązywał w roku 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018 i obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Dobrze, panie ministrze. Kolejna sprawa. Pozwolę sobie teraz odwołać się do pana wiedzy jako specjalisty dotyczącej służb specjalnych. Jak pan sądzi, czy Centralne Biuro Antykorupcyjne, które w swoim również zakresie działania i podstawowym, bo z art. 1 wynika, że ma zwalczać działalność godzącą w interesy ekonomiczne państwa, skutecznie wywiązywała się z tych działań, czy nie? Czy jest to istotny element również? Może w ten sposób. Czy ta instytucja była istotnym elementem związanym z działalnością dotyczącą zabezpieczenia ekonomicznego interesu państwa?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rzeczywiście, Centralne Biuro Antykorupcyjne ma to wpisane. Podobnie zresztą jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Powiem szczerze, Centralne Biuro Antykorupcyjne w moim przekonaniu powinno się zajmować korupcją, na styku funkcjonariusze publiczni – cała reszta. Natomiast przejmowanie przez Centralne Biuro Antykorupcyjne troski w ogóle o dobrostan ekonomiczny państwa wydaje mi się niesłuszne z punktu widzenia efektywności. To jest mała służba. I nawet po ostatnich podwyżkach, oszałamiających podwyżkach finansowych i poszerzeniu etatów to będzie nadal mała służba. Małe służby sprawdzają się tylko wtedy, kiedy są dobrze wyspecjalizowane, kiedy mają wąski charakter zajęć.

Służba specjalna największa w Polsce, czyli Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w porównaniu… w zakresie zwalczania handlu narkotykami, przestępczości kryminalnej jest w gruncie rzeczy i zawsze będzie minimalna w porównaniu z pionem policyjnym. A tego rodzaju działania, które obciążają ABW czy też CBA, w tym wymiarze, o którym pan poseł mówił, utrudniają, czy też zabierają środki, siły tym służbom w tym, co jest ich absolutnym podstawowym obowiązkiem.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie ma się zabierać za troskę… jej troską jest państwo. Od obywatela jest Policja. I Policja ma możliwości działania nieporównywalnie

większe w zakresie spływu informacji, pewnej ciągłości działań i także siły i środków, co tu dużo mówić, z czego ja też korzystałem jako minister spraw wewnętrznych, bo bez tej rozległości, możliwości działania, jaką oferuje Policja, to bazując tylko na samych służbach, wobec zorganizowanej przestępczości VAT-owskiej byłbym bezradny.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Dziękuję. Panie ministrze, wspomniał pan o wynagrodzeniach, istotnych podwyżkach wynagrodzeń w CBA w ostatnich czasach. Odrębną mieliśmy sytuację w Policji, bowiem podwyżki dopiero nastąpiły wtedy, kiedy funkcjonariusze gremialnie odchodzili z miejsca pracy na L4, a tym samym powodowało to zamykanie posterunków Policji. To niedawna historia.

Proszę powiedzieć, czy w okresie, kiedy pan pełnił funkcję Ministra Spraw Wewnętrznych, w tym okresie, kiedy rzeczywiście budżet był objęty procedurą nadmiernego deficytu, a tym samym każde wydatki musiały być szczególnie analizowane, zatwierdzane, doszło do tego typu sytuacji? Z tym pytaniem, kolejne pytanie, które się wiąże: Czy wynagrodzenia w służbach, w Policji są tym istotnym elementem, którego ewentualny brak – mówię o podwyżkach – w sposób decydujący wpływa na jakość walki z przestępczością, w tym z przestępczością zorganizowaną?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To może zacznę od końca. Jeśli policjant mówi, że jak nie dostanie pieniędzy, to nie będzie walczyć z przestępczością, to nie jest policjantem. Ja się wypisuję z tej formacji. Zaufanie moje, Polaków, przy lwiej części do Policji bierze się właśnie z tego, że są to ludzie, którzy zawsze będą nas chronić i zawsze będą nas bronić. To jest istota działania każdej Policji w społeczeństwie.

Problem płacowy, czyli w istocie strajk policyjny w zakresie płacy wynika z ustawy o Policji, która zabrania, że tak powiem, innych form strajku. Można tylko się zwolnić… no, można tylko się zwolnić, prawda? Policjanci walczący o podwyżki skorzystali z tego częściowo.

Ale też zwróćmy uwagę na sytuację, w której… Kiedy ja byłem ministrem, wszyscy wiedzieli, że nie ma tych pieniędzy, po prostu ich nie ma i że… Oczywiście domagano się ich na… związki zawodowe policyjne bardzo intensywnie się tego domagały, były też i takie sytuacje oflagowania… To był cały czas konflikt płacowy, właściwie miałem go przez cały czas.

Po tym przyszedł taki moment, w którym z ekranów wylewał się obraz Polski miodem i mlekiem płynący, w którym wszystko są pieniądze. To dlaczego nie miałoby być wreszcie pieniędzy na podwyżki dla policjantów? Oni się zachowali moim zdaniem absolutnie racjonalnie. Nie ma obostrzeń budżetowych, Polska podobno jest zasobna, a nigdy nie była, to dlaczego z tej zasobności nie mają skorzystać policjanci, skoro ich płace były przetrzymane przez prawie przez 8 lat, z małym tym… Normalny konflikt płacowy między państwem a jego pracownikami.

Poseł Mirosław Pampuch (PO-KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jednak wrócić do tej kwestii tajemnicy skarbowej. W piśmie ministra spraw wewnętrznych do pana Macieja Grabowskiego… Pozwolę sobie tutaj przekazać panu to pismo.

6 czerwca 2013 r. jest projekt założeń ustawy o zmianie Ordynacji projektowej i jest zapis: „W związku z powyższym zasadne wydaje się uzupełnienie przedmiotowego projektu, który upoważnia Policję do dostępu do akt informacji stanowiących tajemnicę skarbową w toku wykonywanych przez nią czynności operacyjno-rozpoznawczych. Powyższa zmiana umożliwi przekazywanie informacji stanowiących tajemnicę skarbową na etapie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz ich międzynarodową wymianę”. I tak dalej.

Na końcu, działania: „To jest ściśle skorelowane z jednym z podstawowych celów przedmiotowej regulacji, tj. zwiększenia poziomu przychodów Skarbu Państwa”. Podpisał minister spraw wewnętrznych, z upoważnienia sekretarz stanu Piotr Stachańczyk.

Jak się to ma do tego, co pan wcześniej mówił, że był pan przeciwny w rozszerzaniu uprawnień Policji na dostęp do tajemnicy skarbowej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tego… nie widziałem powodu… Nie widziałem powodu, żeby to rozszerzać, ale pismo być może zostało wysłane jako po prostu przedłożenie postulatów policyjnych w tej sprawie. Też ministerstwo nie jest od tego, żeby hamować Policję, która jest przecież organem… samodzielnym organem państwa w tym zakresie. Pismo zostało przekazane zgodnie z pewnie procedurami.

Natomiast, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale to pan podpisał…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…powiem inaczej…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…minister spraw wewnętrznych.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Powiem inaczej. Można spróbować zmienić i Kodeks karny, i także Kodeks skarbowy, po to, żeby zacząć działać. Ale może najpierw jednak spróbować zobaczyć, co jest możliwe bez tych zmian? To pismo jest datowane na 6 czerwca, to jest początek tak naprawdę w ministerstwie i w Policji całego systemu działań, mających sobie radzić z problemem, który stanął przed nami wszystkimi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No dobrze, mamy dokument…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W związku z tym się zdarza, że się szuka na ślepo, to…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w którym w pana imieniu podpisuje…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…potraktujmy to… potraktujmy to jako szukanie na ślepo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…rozszerzenie. To jest kolejne pismo podsekretarza stanu, szefa Służby Celnej Jacka Kapicy do ministra Cichonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, zespół ds. poprawy efektywności w zwalczaniu oszustw podatkowych. Pozwolę sobie panu to pismo też przedłożyć.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tu jest z kolei pismo wewnętrzne, ale mówi o tym, że jest planowane spotkanie ministra spraw wewnętrznych i ministra finansów w kontekście procedowanych lub postulowanych zmian prawnych, służących podniesieniu skuteczności przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej, korporacyjnej itd. Bloki tematyczne, pierwszy: Upoważnienie Policji do dostępu o informacji stanowiącej tajemnicę skarbową. Propozycja zasługuje na uwzględnienie w części.

Następnie jest utworzenie rezerwy celowej na trzy programy rozwoju opracowane w MSW, to jest realizacja celu zintegrowanej strategii „Sprawne państwo 2020”, Rządowy Program Przeciwdziałania Korupcji, Program Przeciwdziałania Przestępczo-

ści Gospodarczej, Narodowy Program Antyterrorystyczny. Propozycja nie zasługuje na uwzględnienie.

I pan się spotkał z panem ministrem finansów?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Z panem ministrem Grabowskim, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ja się pytam… bo tu jest spotkanie ministra spraw wewnętrznych z ministrem finansów, tak?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I w tym kontekście jest ta notatka. Czy pan pamięta, czy pan się spotykał, czy ktoś w pana imieniu?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, na pewno się spotykałem. Na pewno się spotykałem, czy rozmawialiśmy przed zawarciem tego porozumienia wielokrotnie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I tu jest częściowo pozytywna rekomendacja na dostęp do informacji skarbowej. A jak pan się odnosił do tego, że nie chciano przeznaczyć środków na program przeciwdziałania przestępczości gospodarczej, który pan stworzył?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Wie pan co, jestem daleki od bagatelizowania takich wielkich ramowych programów państwowych, aczkolwiek wielkie ramowe programy państwowe też troszeczkę piekło jest nimi wybrukowane. To są programy, które były realizowane, głównie siłami MSW z dopraszaniem oczywiście i innych…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to pan tworzył programy do brukowania piekła?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Spokojnie. Niech mi pan nie wkłada w usta rzeczy, których nie powiedziałem.

Jeśli odmówili na ten program, to odmówili na ten program pieniędzy. Trudno. To nic na to nie poradzę. W sytuacji braków budżetowych nie mam swoich pieniędzy, żeby to zrobić. Te programy i tak się toczyły, tylko miały zredukowane budżetowanie, były za mniejsze pieniądze, niż chcieliśmy. I to jest jakby jedna sprawa.

Druga sprawa to jest to, że to już jest, wie pan co, październik 2013 r. To już, prawdę mówiąc, ten cały mechanizm dobierania się do grup, zorganizowanych grup przestępczych już jest, że tak powiem, przez Policję już rozkręcony. Już mamy… już jesteśmy pozapinani z Ministerstwem Finansów właśnie na dole, na tym podstawowym wykonawczym szczeblu.

Waga tego jest oczywiście i formalna, i każda inna, ale nie przywiązywałbym do tego jakiejś szczególnej uwagi, że to rozstrzygało o tym, co się stanie dalej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale skoro pan uznał, że panu potrzebne są na to środki…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A zna pan ministra, który nie chce środków na cokolwiek? Bo ja nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Uznał pan, że potrzebne są środki…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…jest okazja wziąć środki, bardzo chętnie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oczywiście tych wniosków… Znamy zasady funkcjonowania administracji, oczywiście wszyscy chcą. Natomiast…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, właśnie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…to nie jest zwykły wniosek, tak jak 100 innych wniosków z innych administracji, nie ujmując nic ministerstwu sportu, kultury itd., tylko mamy program przeciwdziałania przestępczości gospodarczej, antyterrorystycznej, korupcji.

Mamy uciekające pieniądze poprzez mafie VAT-owskie. Oczywiście nikt nie żądał ograniczenia do zera, bo to jest utopia, ale należało je ograniczać. Pan chce środki, żeby je ograniczyć, a z drugiej strony minister finansów mówi, że nie ma środków.

Czy to nie było trochę zaklęte koło, że zamiast przeznaczyć te środki, żeby zwiększyć wpływy do budżetu, to się tych środków nie dało i być może przestępczość przez to czy te działania były spowolnione, opóźnione?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Widocznie pan minister uważał, że to, co robimy gdzie indziej, ma większe znaczenie dla realnego ograniczenia tego zjawiska, niż kolejny narodowy program przeciwdziałania przestępczości gospodarczej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to pan te program stworzył.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

On był stworzony… widocznie uznał, że mi nie da na ten program, ponieważ nie ufa np. takim programom, a ufa bieżącym rzeczom, które się działy na dole…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w ministerstwie kultury, sportu…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…a które były po prostu bardzo efektywne. W związku z tym inaczej rozłożył swoje w tej sprawie decyzje.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. I potem mamy już pismo ze stycznia… notatka, przepraszam, sekretarza stanu Janusza Cichonia do ministra Szczurka, też, proszę bardzo.

Po pana spotkaniu, wtedy… po tym piśmie z października, tak, w styczniu ministerstwo pisze, że rozszerzenie uprawnień jest nieuzasadnione i nie rozszerzono tych uprawnień. Biorąc pod uwagę pana dzisiejszą argumentację, to pan wycofał ten wniosek, nie chciał tego rozszerzenia? Bo wcześniej pan napisał, że taka…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rozumiem pytanie. Wie pan, nie pamiętam, ale jestem pewny, że to jest 2 stycznia 2014 r., to znaczy, że już od co najmniej pół roku działał codzienny mechanizm dostępu Policji do danych skarbowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale na jakim etapie? Na etapie postępowania karnego.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No, a co? Źle?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, źle.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dlaczego?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo za późno.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A skąd wiadomo, że za późno?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No o tym wszyscy policjanci… To przypomnę panu…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Skąd wiadomo, że za późno?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie badania ankietowe, które pan przeprowadził, na podstawie tego porozumienia ze stycznia 2014 r. Z tego badania ankietowego wynikało, że policjanci w badaniu ankietowym na pytanie o ograniczanie dotyczące tajemnic zawodowych, rzutujące na skuteczność i szybkość prowadzonych działań analitycznych i operacyjnych: 75% ankietowanych policjantów wskazało na tajemnicę skarbową, 60 ankietowanych na tajemnicę bankową, 85% ankietowanych wskazało, że tajemnica skarbowa jest przeszkodą w typowaniu zjawisk, osób i podmiotów zaangażowanych w przestępczość podatkową.

Inny postulat to przekształcenie kontroli skarbowej w policję skarbową, tutaj też o tym mówiono. Więc 85% policjantów uważa, że brak dostępu do tajemnicy w tym znaczeniu, o których chciało…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Z pionu…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Generalne to były badania. To pan te badania robił, to chciałbym, pan by je bliżej wyjaśnił…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…skąd mam pewność, że badania sprzed 6 lat to…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…że to jest przeszkoda… ale że to jest przeszkoda w typowaniu zjawisk, osób i podmiotów zaangażowanych w przestępczość, ponieważ oni się dowiadują już na etapie postępowania…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ja rozumiem, ale…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…kiedy już dawno nie ma typowania, niczego, bo typować trzeba przed.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tylko jest jeden problem, polegający na tym, że nie znam, no, nie znam nikogo ze służb mundurowych, kto uważa, że mu nie są potrzebne dodatkowe uprawnienia. Takie zjawisko w przyrodzie nie występuje. Każdy spytany o to, czy potrzebuje, czy nie, powie zawsze, że potrzebuje. To jest norma. Wszystko jedno, czy mówimy o Policji, czy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale tutaj argumentacja jest dosyć istotna.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale to jeszcze nie jest rekomendacja. Bo od rekomendacji jest…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Argumentacja. No, ja mówię o argumentacji.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Prawda? Więc to jest zupełnie różna sprawa. Otóż, jeśli pan chce mi powiedzieć, a zdaje się, że do tego zmierza pańskie przesłuchanie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja niczego nie chcę powiedzieć. Ja oczekuję, żeby pan powiedział.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…że niewywalczenie dostępu do tajemnicy skarbowej znacząco opóźniło działania w zakresie zwalczania przestępczości VAT-owskiej, to informuję pana, że w żaden sposób. Ponieważ ta jednostka, która się tym zajmowała, Centralne Biuro Śledcze Policji, ramię w ramię z urzędami skarbowymi, urzędami kontroli skarbowej, do tej informacji w sposób legalny miało dostęp, niezależnie od tego, czy zmieniano wielką ustawę. A zmienienie wielkiej ustawy to, prawdę mówiąc, nie jest przyspieszenie działań, tylko wręcz odwrotnie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, to tutaj kompletnie nie rozumiem…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To jest wszystko, co mam do powiedzenia w tej sprawie, to więcej już tutaj panu nie pomogę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Występuje pan o dostęp, o rozszerzenie, występuje pan o rozszerzenie. 85% policjantów mówi, że to…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

A minister się nie zgadza.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…jest przeszkodą w typowaniu zjawisk, osób, podmiotów zaangażowanych w przestępczość. Dobrze.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No dobrze, a minister się nie zgadza. I czy to przeszkadza nam dalej współpracować i ścigać razem przestępczość, że się nie zgadza? Znaczy ja się wtedy powinienem podać do dymisji, czy on? Jaki jest… Przecież normą jest pewien konflikt interesów w obrębie dwóch resortów. Jeden mówi tak, drugi mówi inaczej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to był wewnątrz jednego resortu, pana zastępca chciał w pana imieniu…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W czym jest kłopot? Nie, bo teraz pan mówi…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Policjanci chcą…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Teraz pan mówi o tym piśmie. A tutaj jest pismo, że się nie chcą zgadzać na to. Jak nie chcą się, to się nie chcą, trudno, i tak pracujemy już od dawna w zupełnie innej rzeczywistości niż pismo z 2 stycznia. Za 28 dni podpiszemy porozumienie, dzięki któremu następny rząd był w stanie skutecznie dokończyć tę rewolucję, którą żeśmy zaczęli. To jest pewien ciąg wydarzeń.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to chce pan powiedzieć, że ten raport, który mówił o pewnych sposobach rozwiązania problemu, to już było coś, co pozwoliło zrealizować następnemu rządowi te problemy?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przecież wyście tam niczego nowego nie podali, to wszyscy od dawna, od dwa tysiące…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bez tego bylibyście we mgle.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…od momentu wprowadzenia podatku VAT…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nic byście nie zrobili bez tego…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…i wejścia Polski do unii, te wszystkie problemy w Europie Zachodniej istniały i wszyscy o nich wiedzieli, nie trzeba było tego raportu robić. To jest podstawowa rzecz.

Ale przejdźmy dalej…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie pośle, to jest pana opinia, ja rozumiem, że ona jest motywowana politycznie i wszystko rozumiem…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie jest zmotywowana politycznie, na to są dowody, na to są opinie Komisji Europejskiej…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ale proszę mi nie kazać się z nią zgadzać, bo nie ma takiej możliwości.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Po prostu na to są dowody w postaci, mówię, opinii Komisji Europejskiej, raportów Ernst & Young, PricewaterhouseCoopers itd.

Ale chciałbym jeszcze przejść do jednego tematu. Pan odpowiadał za reformę ABW w 2014 r. Była nowa ustawa o zmianie ustawy o ABW i tam chodziło o wdrożenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Była taka sygnalizacja z 2010 r. i dotyczyła ona m.in. trzech problemów: ocena dotycząca nadzoru nad służbami specjalnymi, zwłaszcza w zakresie kontroli nad czynnościami operacyjnymi; dopuszczalność wprowadzenia centralnej ewidencji zainteresowań operacyjnych wszystkich służb przez służbę nadzorowaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i sposób wykonania postanowienia sygnalizacyjnego Trybunału Konstytucyjnego S4/10, zwłaszcza w zakresie dopuszczalności prowadzenia przez ABW i Służbę Kontrwywiadu Wojskowego kontroli operacyjnej na podstawie zlecenia agencji wywiadu. I szczególnie ten ostatni punkt, bo to była sygnalizacja Trybunału Konstytucyjnego, że te przepisy mogą być niezgodne z konstytucją.

I przepisy, które pan przygotował, niestety zostały przez Radę Konsultacyjną przy premierze skrytykowane. Rada napisała, że wymaga to wyeksponowania… problem zaniechania przez projektodawcę usunięcie wątpliwości konstytucyjnych występujących na tle braku koniecznych rozwiązań prawnych oraz ograniczenia w kilku projektowanych przepisów prawa i wolności o randze konstytucyjnej.

Czy pan wie, dlaczego nie zrealizowano tych przepisów w takim zakresie, jak trybunał oczekiwał i nadal te przepisy były niezgodne z konstytucją i dopiero w 2016 r. została dokonana zmiana ustawy, gdzie wdrożono te zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Bo cały problem polega na tym, że chcieliśmy to załatwić przy okazji reformy służb, oczywiście, bo to jest najlepszy moment do zrobienia tego. W momencie, kiedy w 2015 r. ówczesny rząd…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię o tym momencie, tu pan odpowiadał za wdrożenie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Po prostu już dalej nie pociągnął tej nowelizacji. W związku z tym nie było tej nowelizacji, ona przecież została wycofana, ona nie weszła w proces legislacyjny.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, no dlaczego?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Nie weszła. Nie wiem, bo to była decyzja już…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To był 2014 r.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Mnie już nie było wtedy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale w styczniu pan był.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Jeszcze raz…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jest opinia…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Ten rząd…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…opinia do projektu z 24 stycznia 2014 r.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Ten materiał był przygotowany dla następnego rządu Platformy Obywatelskiej, którego szefową była pani premier Kopacz. I decyzja o tym, że ten materiał… że ten przygotowany cały… ta reforma nie weszła w życie, nie była już decyzją rządu, w którym ja brałem udział, tylko… następnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przepraszam, w styczniu 2014 r. pan wiedział, że będzie następny rząd pani premier Kopacz?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie. To, co pan mówi w styczniu o Radzie Konsultacyjnej, która…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak, bo był projekt…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…kwestionuje to, był jednym z opinii, które… pracowaliśmy potem pewnie dalej nad tym, bo przecież ta praca nad tą reformą trwała bardzo długo w wielu zespołach i była jedną z części tej projektowanej zmiany. Przeciągnęło się to, m.in. ze względu na to, że się interesariuszy zgłaszało coraz więcej do tej regulacji, więc opinie zbieraliśmy cały czas i konsultacje były prowadzone non stop. To trochę różni się od obecnie trybu używanego, gdzie właściwie nowelizacje można zrobić w parę godzin, łącznie z podpisem prezydenta, a nawet nową ustawę. Myśmy to trochę inaczej robili, bo…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No tak robiliście, że nie zrobiliście, właśnie na tym to polega.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
No tak, ale to jest zarzut, że nie ma tej noweli? Bo ona była wtedy bardzo krytykowana przez Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No mamy tutaj…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
I pamiętam filipiki, które…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przeczytam panu dalej, co rada napisała: Projekt jest obarczony zasadniczą wadą…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
…filipiki Prawa i Sprawiedliwości przeciwko tej noweli. A teraz mi pan robi zarzut, że ona nie weszła. Przecież ja teraz pierś powinienem wypiąć… do orderu…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Między innymi dlatego, że rozwiązanie nie …

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…że się nie udało. To o co chodzi? Chodzi o to, że się udało, czy się nie udało? Bo ja się pogubiłem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze pan wie, o co chodzi. Przedłożę panu dalszą część opinii Rady Konsultacyjnej: „Projekt ustawy o ABW jest obarczony zasadniczą wadę połowiczności regulacyjnej wyrażającej się pominięciem kwestii mających podstawowe znaczenie”, między innymi w wykonaniu Trybunału. Dlatego posłowie… byliśmy przeciw temu, dlatego że nie wykonywało to wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I pan mówi, że długo robiliście. Tam było do września, a to jest styczeń.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jasne, jestem absolutnie pod wrażeniem czułości państwa wobec Trybunału Konstytucyjnego…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To cieszę się bardzo.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…i pilnowania jego…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tym bardziej, że pan nie wykonał tego wyroku.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…jego idealnego działania. Mam tylko nadzieję, że ta czułość dalej się nie będzie rozwijała, tak jak się rozwija przez ostatnie 4 lata. Bo raczej obawiam się, że to jest koniec Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, a nie jego początek.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To tutaj przypomnę, że to orzeczenie Trybunału było z 2010 r. Pan odchodził w 2014 r., przepraszam, tak, w 2014 r. i to orzeczenie nie było zrealizowane, i do końca 2015 r. nie było zrealizowane. To są fakty…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Rozumiem, że to wpłynęło znacząco na pogorszenie walki z VAT-em, tak, z przestępczością VAT-owską?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Reforma ABW mogła na to wpłynąć.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

W jaki sposób? Bo tego założenia to nie znam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale po co ta reforma była robiona? By usprawnić działania.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

By usprawnić działanie.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

No jasne, służb specjalnych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak coś się usprawni, to działa szybciej i lepiej,

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Rozumiem. Czyli ponieważ nie było reformy, to spowolniała się, według pana, kwestia walki z przestępczością VAT-owską.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Mogła spowolnieć.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Mogła.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Mogła.
Dobrze, dziękuję bardzo. Ja nie mam więcej pytań.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Rozumiem. To dość przeciwna konstrukcja, ale już jestem przyzwyczajony.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pan poseł Murdzek jeszcze. Dziękuję bardzo. Proszę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Zdarzały się takie sytuacje rok do roku, że Główny Inspektor Informacji Finansowej przekazywał o 85% informacji więcej o podejrzanych transakcjach. Jak tego typu informacje o takich skokowych zjawiskach trafiały, jak wyglądała współpraca z GIIF-em z państwa strony?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
To regulowało to porozumienie, o którym mówiłem, zawarte 30 stycznia 2014 r. o przepływie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
A wcześniej?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Wcześniej to było na poziomie podstawowym, czyli na poziomie współpracy całego pionu urzędów karnoskarbowych z Centralnym Biurem Śledczym. Więc jeśli były informacje, które wynikały, które mogłyby pomóc w ściganiu Policji tego rodzaju przestępczości, były przekazywane właśnie tą drogą.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
I współpraca, według pana oceny, była dobra czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Tak, już mówiliśmy o tym, panie pośle, tak oceniałem ją bardzo wysoko. Ona legła u podstaw także i dalszych działań, bo ona była na poziomie podstawowym. To nie była współpraca między panem szefem Centralnego Biura Śledczego a panią minister Królikowską, tylko odbywała się na poziomie komend wojewódzkich i wojewódzkich urzędów skarbowych, a czasami niżej. Na tym polegała jej wartość, bo to była już praca terenowa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy główny inspektor kierował w stosunku do państwa jakieś oczekiwania?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:
Nie przypominam sobie oczekiwań od głównego inspektora w tej sprawie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Jak z poziomu pana wyglądała sprawa funkcjonowania wirtualnych biur i skuteczności odszukiwania, nazwijmy to, w takiej formule tych podmiotów znikających, podatników znikających, czy wprost mówiąc, słupów? Bo to jest jeden z większych europejskich nawet, można powiedzieć, problemów. Czy mieliście państwo jakieś tutaj skuteczniejsze metody, czy… Jak żeście państwo to zjawisko próbowali zwalczać? Bo z jednej strony wirtualne biura legalnie działające, a z drugiej strony jeden z sygnałów alarmowych, że jak wirtualne biuro, to prawdopodobieństwo, że może być to powiązane ze znikającym podatnikiem, było zdecydowanie większe niż w innej konfiguracji.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Ja mogę to powiedzieć już tylko z samego końca swojego urzędowania, bo informacje, jakie do mnie dochodziły, mówiły o tym, że to nie przecież elektroniczne biuro jest celem. Elektroniczne biuro przerabia każdy dokument, który się mu przysyła, tylko ci, którzy z niego skorzystają. Jeśli dołoży się na to parę innych parametrów, które są zarówno w rękach Policji, jak i w rękach UKS-ów dawnych, to uzyskuje się pewien algorytm działania, który zapewnił dziewięćdziesięcioparoprocentową skuteczność w typowaniu zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się przestępczością VAT-owską. To jest ta informacja, którą odebrałem przed odejściem z września 2014 r. od pani minister Królikowskiej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy państwo byliście, według subiektywnej pewnie oceny, skuteczniejsi, jeśli chodzi o takie fizyczne docieranie do tych znikających podatników? Bo to jakby wykrycie, że jest problem, jest przestępstwo, nawet wiedza, gdzie lokowane, a później się okazuje, że nie ma podmiotu. Bo tam gdzie był, nie miał majątku…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Jasne, ale to nie tędy droga. Znaczy przecież chodziło o to, że celem tych działań nie jest… nie są ci, którzy tam tworzą słupy, ani nie bufor między słupami, tylko właściwie człowiek czy ludzie, którzy stworzyli ten schemat. Znaczy za buforem się zaczynała praca policyjna.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale stąd znalezienie jakby bufora czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To było właśnie… właśnie to było zadanie Policji. Właśnie dlatego Centralne Biuro Śledcze się w to tak głęboko zaangażowało i miało takie sukcesy w tej sprawie, że potrafili to robić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy jakieś szczególne metody były wypracowywane też w ramach koordynacji, żeby zapobiegać praniu tzw. brudnych pieniędzy, czyli z tych przestępstw? Jak…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

To jest cały przecież mechanizm państwa ustanowiony, także i porozumieniami międzynarodowymi. Tutaj bardzo wielka rola spoczywa na całym sektorze bankowym, którego wszystkie przepisy takie właśnie z dziedziny bezpieczeństwa publicznego w dużej mierze dotyczą właśnie zapobiegania praniu pieniędzy. Polska jest zresztą częścią wszystkich porozumień europejskich i międzynarodowych w tym zakresie.

Pranie pieniędzy jest jakby skutkiem ubocznym przestępstwa, jakby końcowym, wtedy kiedy go trzeba wprowadzić z powrotem. Tym się zajmowały także i wyspecjalizowane jednostki Policji. Znaczy w momencie, kiedy mieliśmy grupę, dużą, przestępczą, gdzie istniało podejrzenie, że takie działania mogą mieć miejsce albo mogły mieć miejsce, to przecież cały ten system policyjny zmierzający do zabezpieczenia mienia, a równocześnie musiał także i pilnować kwestii ewentualnego wprowadzenia nielegalnego do obrotu pieniędzy pochodzących z przestępstwa. Więc to już było, że tak powiem, wpisane w procedurę pracy Policji.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy państwo żeście mieli jakiekolwiek oczekiwania, czy przygotowywaliście się do jakichś zmienionych elementów współpracy, biorąc pod uwagę tę sferę związaną z informatyzacją? Wiemy, że pojawiał się ten wątek Centralnego Rejestru Faktur, pojawiały się rozwiązania jako takie wstępne narzędzia, może bez tej części VAT-owskiej typu e-Podatki, ale w końcowej fazie też był wywołany temat jednolitego pliku kontrolnego bez tej części analitycznej, ale tu właśnie może była przestrzeń do jakiejś współpracy, podpowiedzi. Czy tutaj państwo żeście uczestniczyli w jakichkolwiek pracach?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie pośle, to są wszystko instrumenty informatyczne, które są po stronie Ministerstwa Finansów, nie MSW. I nie przypominam sobie naszych sugestii informatycznych w tej sprawie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A w momencie, kiedy… Czy to były sygnały na przykład z UKS-ów, że w niektórych przestępstwach pojawiają się te same nazwiska, te same podmioty i powiedzmy, tutaj był to sygnał patrzenia na zjawisko szersze niż jednostkowe, patrz: w kierunku przestępczości zorganizowanej? Czy to były sygnały z UKS-ów i państwo żeście później przejmowali jakby analizę tego, czy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Myślę, że na pewno takie wypadki się zdarzały, ale jeśli chodzi o szczegóły, to ja ich albo nie znam, albo nie pamiętam, w związku z tym to… Problem polega na tym, panie pośle, że ja nie byłem członkiem zespołów ścigających w Centralnym Biurze Śledczym przestępców, tylko byłem ich zwierzchnikiem, więc poziom…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To nikt…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…mojej wiedzy jest nieadekwatny do pytań, które pan mi stawia, ponieważ będąc członkiem, że tak powiem, grup ścigających przestępców miałbym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ja nie mówię o konkretnych przypadkach…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

…znacznie więcej do powiedzenia w tej sprawie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jasne, ale byłoby atrakcyjniej pewnie, ale…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Na pewno. Bardzo boleję nad tym, ale nie udało się.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale ja pytam o sygnały o pewnych zjawiskach i co do pewnej metodologii postępowania, nie o konkretne przypadki, bo jasne, że poziom operacyjny to już jest inne zagadnienie. Natomiast skala niektórych zjawisk i to, że przekonanie już było takie chyba 100-procentowe, że pojedyncze służby nie dadzą takich efektów jak, powiedzmy, współpraca i stąd te elementy…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…myślenia, jak tę współpracę wzmacniać, również, jeśli chodzi o narzędzia, to pewnie…

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, oczywiście, że te… ma pan absolutnie rację, ja się zgadzam z tym, że ten cały system naprowadzania Policji na trop zorganizowanej grupy był istotą też i tej współpracy, ponieważ narzędzia policyjne były o wiele bardziej, że tak powiem, głębokie w możliwości działania niż te, którymi dysponował UKS. A za to UKS miał wykazy podejrzanych sposobów działania, czasami z powtarzającymi się nazwiskami, które potem łączone w jednym postępowaniu policyjnym dawały możliwość odnalezienia grupy przestępczej. Ma pan absolutnie rację, dokładnie na tym polegała ta współpraca. Ona się zaczęła znacznie wcześniej niż to porozumienie styczniowe. Właśnie cały czas to podkreślam.

Historia, która została wdrożona od kwietnia do lipca 2013 r., później już przeszła w konkretną współpracę terenową. I jak powstawało to porozumienie, to ono już dawało takie absolutne spięcie systemowe nad tym i potem te prace ekspertów itd., natomiast

nie przerywało to nieustającej współpracy w dziedzinie zwalczania przestępczości VAT -owskiej właśnie na tym poziomie podstawowym. Tak że to było… te procesy właściwie wyprzedzały to, co potem stało się tak znane i publiczne w postaci tego raportu itd.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ostatnie pytanie. W działaniach urzędów kontroli skarbowej też i urzędów skarbowych oscylowało w kierunku pewnych takich wyjątkowych kompetencji, powstawały centra kompetencyjne. Wiadomo było, że paliwa to jakiś konkretny urząd, że inna branża to jakiś konkretny urząd. Czy państwo mając świadomość tych pewnych takich kierunków, nazwijmy to, organizacyjnych, też w sposób adekwatny żeście na to patrzyli jako na pewien większy potencjał do wykorzystania?

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Tak, tylko że myśmy mieli już swoje centrum kompetencji. To czy nasze centrum kompetencji będzie pracowało z Centrum Kompetencji w Białymstoku czy we Wrocławiu, już miało dla nas mniejsze znaczenie. Bo centrum kompetencji to jest ciągłość doświadczeń Centralnego Biura Śledczego przez kilkadziesiąt.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli to jakby nie miało takiego praktycznego znaczenia, ale było przez państwa wykorzystywane. Bo wiedza, że ktoś się lepiej na jakimś temacie zna, z tego poziomu partnera do współpracy, była.

Ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce?

To zacznę teraz moje 100 pytań, teraz mam… Żartuję.

Czy świadek jeszcze chciałby coś by dodać w temacie przesłuchania Komisji? Dziękuję.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania, poinformujemy pana o terminie, w którym będzie pan mógł go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego, a wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Bardzo dziękuję.

Świadek Bartłomiej Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.